

Niemieccy świadkowie, czyli „Pętl” ciąg dalszy

Parszywa owca

Tygodnik Podlaski

www.kontakty-tygodnik.com.pl



Krzysztof Musiński

Authorized dealer No 026

15-124 Białystok, ul. Gen. Andersa 87
tel. (085) 653 97 47, 652 51 50, fax (085) 652 50 50

Zapraszamy do salonu i serwisu
codziennie w godz. 9-17



Najwyższa pora
zajść do Instalatora!

- Artykuły sanitarne
- Technika grzewcza
- Wyposażenie łazienek

Łomża, ul. Zjazd 2 tel. 216 56 47

kostka
brukowa

mj
Jedwabne

DYSTRYBUCJA UKŁADANIE 0600 322 322

KONTAKTY

Nr 22 (1230)

30 MAJA 2004

CENA 2,70 zł (z VAT 7%)

Patrycja Tyszka ma „filmowe” dzieciństwo.
Nie wszystkie dzieci mają takie mamy, jak ona...

Moja mama i ja



POMOC DROGOWA 24h
AUTO HOLOWNIK ASSISTANCE

Łomża

tel. 0 604 420-420

tel. 0 696 444-666 całodobowy



OKNA

o podwyższonej sztywności
drzwi antywłamaniowe

SUPER PROMOCJA!

Tylko u nas - 10 rat na 0% Zapraszamy do zakupów!

Raty 0%

- bez odsetek
- bez prowizji
- bez pierwszej wpłaty

Dla promocji "3x0%" (bez odsetek, prowizji i pierwszej wpłaty) roczna rzeczywista stopa oprocentowania wynosi 0%
PROMOCJA NIE TRWA WIECZNIE - SKORZYSTAJ!

BIURA HANDLOWE PRODUCENTA

Łomża, Aleja Legionów 52

☎ 219 95 55

Ostrów Maz., Ul. Płk. K. Piłata 19

☎ 746 86 80

Zambrów, Al. Woj. Polskiego 7

☎ 276 10 05

KUPIĘ KAŻDE

ROZBITE

AUTO 1994-2004

602 666 111

603 050 603

ot. Gabriela Szcześna

ISSN 0208-6840
INDEKS 363286



Europejska jakość!

TERRAZYT
Okna i drzwi na całe życie...

OKNA DRZWI

K O L O R O W A

PROMOCJA MAJOWA

Tylko my pomalujemy Twoje okna
na dowolny kolor - BEZ DOPŁATY!

UWAGA! Promocja dotyczy okien PCV na zamówienie jednostronnie lakierowanych i trwa do końca maja 2004r

SERDECZNIE ZAPRASZAMY

BIURO OBSŁUGI KLIENTA

- ŁOMŻA, UL. SPOKOJNA 210, TEL. (086) 473-51-39, 473-51-37 SKŁAD FABRYCZNY
- ŁOMŻA, UL. SPOKOJNA 210 (WEJŚCIE OD UL. PIŁSUDSKIEGO) TEL./FAX (086) 219-08-77, TEL. 473-51-44
- CIECHANOWIEC, UL. DROHICKA 69, TEL./FAX 086/277-27-33 PRZEDSTAWICIELSTWA HANDLOWE
- ŁOMŻA, UL. KONSTYTUCJI 3 MAJA 2A lok. 57, TEL./FAX 086/218-79-86
- ŁOMŻA, AL. LEGIONÓW 54, TEL./FAX (086) 218-73-19
- KOLNO, PLAC WOLNOŚCI 35, TEL./FAX 086/278-32-74
- ŚNIAĐOWO, UL. RYNEK 9, TEL./FAX 086/473-80-17
- NOWOGROD, UL. MIASTKOWSKA 17, TEL./FAX 086/217-56-51
- JEDWABNE, UL. JANA PAWŁA II 4, TEL./FAX 086/217-20-04
- ZAMBRÓW, UL. KOŚCIUSZKI 9 TEL./FAX (086) 271-86-26
- GRAJEWO, UL. KOMUNALNA 20, TEL./FAX 086/273-85-46
- CIECHANOWIEC, UL. DWORSKA 34 TEL./FAX (086) 277-22-11
- WYSOKIE MAZ., UL. RYNEK J. PIŁSUDSKIEGO 14, TEL./FAX 086/275-02-55
- CZYŻEW, UL. DUŻY RYNEK 22 a, TEL.FAX 086/275-68-17
- SOKOŁY, KRUSZEWO WYPYCHY 29 TEL./FAX (086) 274-14-55
- ŁAPY, PL. NIEPODLEGŁOŚCI 2, TEL./FAX 085/715-72-72
- RUTKI - KOSSAKI, UL. RYNEK 5, TEL./FAX 086/270-11-15
- BRAŃSK, UL. KAPICY MILEWSKIEGO 8, TEL./FAX 085/737-54-00
- SZCZUCZYN, UL. ŁĄKOWA 1, TEL./FAX 086/272-55-88

CERTYFIKAT
JAKOŚCI
ISO
9001:2000

10 lat
gwarancji
TERRAZYT

www.terrazyt.pl

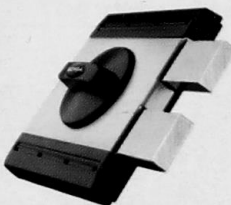
GERDA[®]
technologie bezpieczeństwa

DRZWI STALOWE WEJŚCIOWE
GERDA WD

DRZWI ANTYWŁAMANIOWE ATESTOWANE
GERDA "C" i GERDA "S"
EKSKLUZYWNE DRZWI WEJŚCIOWE
GERDA "SX"

całkowicie odporne na warunki atmosferyczne

Poczucie bezpieczeństwa- GWARANTOWANE



AUTORYZOWANE PUNKTY SPRZEDAŻY DRZWI GERDA

JANKOWSKI	Łomża	Aleja Legionów 105	tel. 219 81 16
ALUSTIC	Łomża	ul. Dworna 1	tel. 219 84 73
VINDOV	Łomża	Aleja Legionów 42	tel. 218 93 63
ADAMO	Łomża	ul. Małachowskiego 2	tel. 218 90 78
SZYMBUD	Kolno	ul. 11 Listopada 13	tel. 278 40 95

WIĘCEJ I TANIEJ



80 MINUT
lub 320 SMS-ów
ZA 35 zł

KOMÓRKA TAK TANIA,
JAK TELEFON STACJONARNY.

1-SEKUNDOWE NALICZANIE OD 1 SEKUNDY

LUB WYBIERZ TELEFON W OFERCIE
NAJLEPSZY START



Siemens
MC60



Dodatkowo
parasol*

Siemens
C62

ŁOMŻA
HURTOWNIA OKO
Al. Piłsudskiego 77
tel. 086 473 65 24



MOŻESZ WIĘCEJ

Szczegółowe warunki oferty promocyjnej dostępne w punktach sprzedaży Era sieci Euro-Phone oraz na stronie www.era.pl. * Do wyczerpania zapasów.

niższe ceny w Unii...



Cordoba Fresc
2.000
obniżka "akcesyjna"
3000
rabat "europejski"
3900
+ wersja Fresc
2600
pakiet elektryczny
1.050
ubezpieczenie*
= 12.550 zł

A przynajmniej w salonach SEAT-a. Z okazji wejścia do Unii Europejskiej SEAT obniżył ceny oraz przygotował wyjątkową ofertę: SEAT Cordoba Fresc z klimatyzacją, alufelgami i pakietem elektrycznym. SEAT Cordoba już od 43 990 zł, a w kredycie 0% Volkswagen Bank Polska S.A. dostępny już za 32 193 zł (70% ceny, reszta za rok bez odsetek).

2 lata gwarancji

5 lat SEAT Assistance



SEAT
auto emoción

www.seat.pl infolinia: 0-801 666 999

MARGO AUTORYZOWANY PARTNER

ŁOMŻA, Al. Legionów 152, tel. (0-86) 219-07-89



POMOC DROGOWA 24h
AUTO HOLOWNIK ASSISTANCE

Łomża
tel. 0 604 420-420
tel. 0 696 444-666 całodobowy

*30% taniej, Warszawa strefa 1
oferta ważna do 31.05.2004

TYGODNIK PODLASKI
rok założenia 1980

Ukazuje się w województwie podlaskim,
części województwa mazowieckiego,
Nowym Jorku, Chicago i Toronto

Adres:

18-400 Łomża, Aleja Legionów 7
tel.: (0-86) 216-42-43, (0-86) 216-42-44,
(0-86) 216-40-22, fax: (0-86) 216-57-11
www.kontakty-tygodnik.com.pl
redakcja@kontakty-tygodnik.com.pl

Redaguje zespół:

Joanna Gospodarczyk, Alicja Niedźwiecka,
Gabriela Szczesna, tel. (0-86) 215-35-69,
Maria Tocka, tel. (0-86) 215-35-70,
Władysław Tocki (red. naczelny) tel. (0-86) 216-40-22

Oddział w Białymstoku:

ul. Lipowa 14
Janina Werpachowska, Andrzej Kozłara,
Janusz Nicyporowicz, Grzegorz Szerszenowicz,
Jan Oniszcuk
tel./fax (0-85) 744-65-61

Oddział w Suwałkach:

ul. Utrata 2B, I piętro
Sława Zamojska, Piotr Laskowski,
Bożena Dunat
tel. (0-87) 566-60-66, tel./fax (0-87) 566-35-12

Stale współpracują:

Teresa Adamowska, Jacek Cholewicki, Adam
Dobroński, Stanisław Kędziawski, Krystyna
Michalczyk-Kondratowicz, Joanna Szeligowska,
Wenanty Z. Kruk, Barbara Paszkowska (Szczuczyn),
Michał Mincewicz (Orla)

Rysunki: Zdzisław Romanowski, Jerzy Swoiński
Felieton: Wiesław Wenderlich, Adam Dobroński
Zdjęcia: Gabor Lörinczy, Sławomir Stempczyński

Wydawca:

Wydawnictwo „Kontakty” Sp. z o.o.
Prezes: Władysław Tocki
Adres: 18-400 Łomża, Aleja Legionów 7
tel. (0-86) 216-42-43

Księgowość: Elżbieta Bączek (główna księgowa)

tel. (0-86) 215-35-67,
Jolanta Bączek, tel. (0-86) 215-35-66
Maszynistka: Janina Gawrońska

Biurowisko „Kontaktów”:

Kierownik: Alina Michałowska

Przedstawiciele:

Anna Kalinowska, tel. kom. 0-604-097-031
Cezary Lemański, tel. kom. 0-602-748-099
tel. kom. 0-602-500-451
18-400 Łomża, Aleja Legionów 7
tel. (0-86) 215-35-71, 215-35-68

Kolno:

Kolneński Dom Kultury
ul. Konopnickiej 1, tel. (278) 22-21

Ostrołęka:

Agencja „INFORMEDIA”
07-400 Ostrołęka, ul. 11 Listopada 5a
tel./fax (0-29) 760-91-92

Ostrów Mazowiecka:

„BORAM” Aldona Mierzejewska
07-300 Ostrów Mazowiecka
ul. Broniewskiego 56a, tel. (0-29) 745-34-12
Ksero „Miniaturka” Pl. Ks. Anny Maz. 4

Suwałki:

„LOCUM” S.C.
ul. Utrata 2b
tel. (0-87) 566-35-12

Wysokie Mazowieckie:

Wypożyczalnia Kaset Video „VIDKIG”
ul. Długa 22, tel. (75) 24-08

Zambrów:

Agencja „Globtour”
al. Wojska Polskiego 22, tel. (271) 25-25

Kolportaż:

RUCH S.A., Poczta Polska, „Kolporter”,
sieć własna wydawcy

Obróbka zdjęć barwnych:

Gabs-Foto, Łomża, Stary Rynek 16, tel. 216-77-16

Skład:

Studio Maciejewscy
Białystok, ul. Mickiewicza 56
tel./fax (0-85) 732-34-84
e-mail: maciek.maciejewski@pro.onet.pl

Druk:

SPPP „Pogoń”, Białystok, ul. Mickiewicza 56
tel. (0-85) 732-91-74
e-mail: pogonsppp@poczta.onet.pl

Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca
i zastrzega sobie prawo dokonywania skróć.
Za treść ogłoszeń redakcja i wydawca
nie ponosi odpowiedzialności.

Do Europy Bednarski!

Optymistycznie: „Z uśmiechem do Europy”.

Pragmatycznie: „Doświadczony ekspert blisko
ludzi”. Wprost: „Dla Polski”. Hasło za hasłem.

Wyścig po świetnie płatne posady w ad-
ministracji Unii Europejskiej rozpoczęły! Ze
słupów ogłoszeniowych, płotów, drzew, ścian
budynków, sklepowych witryn, autobusowych
przystanków (i gdziekolwiek jeszcze jest miej-
sce) spoglądają elegancko ubrani i uśmiech-
nięci rodacy, przekonując do głosowania tyl-
ko i wyłącznie na nich. Kogo nie stać na luk-
sus własnego plakatowego wizerunku, wypis-
uje (komputer przyjmie wszystko) obietnice
na skrawku papieru i wręcza przypadkowym
przechodniom, a nawet interesantom w urzę-
dach, jak w łomżyńskim ratuszu. „Najbogaci
Polacy wspaniale pracują dla Obcych! Kul-
czyk dla Niemców. Guzowaty dla Rosjan. Inni
dla tych, którzy zapłacą więcej. Ja chcę pra-
cować dla Polski!”, deklaruje autor ulotki,
chwaląc się ponadto, że „był jednym z najlep-
szych studentów na dwóch uczelniach, urodził
się i mieszka w Łomży, pracował dla firm
państwowych i prywatnych, polskich i zagra-
nicznych, i sam przekonał się, jak ciężko jest
żyć bez pracy i bez dochodów”.

Na pytanie, co kieruje ludźmi w owczym pę-
dzie do władzy (z reguły ze stołka na stołek),
najbardziej sensowna wydaje się odpowiedź:

„Władza jest jak alkohol — wciąga”. Na szcze-
blu lokalnym i wyżej. Więc nikogo już nie dzi-
wi, że większość kandydatów, rywalizujących w
najróżniejszych wyborach w Polsce, to ludzie
całkowicie pozbawieni samokrytyki, ale za to z
wielkim poczuciem własnej wartości. Zaistnieć
w świadomości zbiorowej (choćby uśmiechając
się z wyborczego plakatu), dla niektórych kan-
dydatów jest również sukcesem!

Wyborcze życie w Polsce pokazuje, że nie-
jednokrotnie o zwycięstwie w wyścigu po to,
czy tamto, decyduje przypadek. Ludzie nie-
zmiennie, choć nauczeni niejednym smutnym
doświadczeniem, dają się nabierać na nic nie
znaczące obietnice, stawiając „x” przy tym,
czy innym nazwisku, byle wyjść z lokalu wy-
borczego z poczuciem spełnienia obywatel-
skiego obowiązku.

Ja wiem swoje: raz danego słowa dotrzy-
mywał tylko Bednarski, detektyw ze znanego
telewizyjnego serialu. Ale Bednarski niejed-
nokrotnie zdrowo obrywał. Wybrańcy losu w
Polsce niczym nie ryzykują, bo nad Narwią,
Wisłą i Odrą władza oznacza wyłącznie przy-
wileje i dobre samopoczucie za pieniądze po-
datników, którzy wybrańców już nic nie ob-
chodzą. I dlatego 13 czerwca będę głosować
na Bednarskiego.

GABRIELA SZCZESNA

PREZYDENT MIASTA ŁOMŻY

ogłasza konkurs na kandydata na stanowisko dyrektora
Publicznego Gimnazjum Nr 3 w Łomży

1. Do konkursu może przystąpić osoba, która spełnia następujące wymagania:

- ukończyła studia wyższe magisterskie i posiada przygotowanie pedagogiczne oraz kwalifikacje do zajmowania stanowiska nauczyciela w publicznym gimnazjum bądź ukończyła studia wyższe zawodowe i posiada przygotowanie pedagogiczne oraz posiada kwalifikacje do zajmowania stanowiska nauczyciela w gimnazjum i spełnia wymagania określone w pkt 2-8, oraz stopień awansu zawodowego nauczyciela lub dyplomowanego.
- ukończyła studia wyższe lub studia podyplomowe z zakresu zarządzania albo kurs kwalifikacyjny z zakresu zarządzania oświatą, prowadzony zgodnie z przepisami w sprawie placówek doskonalenia nauczycieli,
- posiada co najmniej pięcioletni staż pracy pedagogicznej na stanowisku nauczyciela lub pięcioletni staż pracy dydaktycznej na stanowisku nauczyciela akademickiego,
- w okresie pięciu lat bezpośrednio przed powierzeniem stanowiska dyrektora uzyskała co najmniej dobrą ocenę pracy w przedszkolu, szkole lub placówce, a w przypadku nauczyciela akademickiego – pozytywną ocenę pracy w okresie ostatnich czterech lat pracy w szkole wyższej, jeżeli stanowisko dyrektora obejmuje bezpośrednio po ustaniu zatrudnienia w szkole wyższej, albo w okresie roku bezpośrednio przed przystąpieniem do konkursu na stanowisko dyrektora uzyskała pozytywną ocenę dorobku zawodowego,
- posiada zaświadczenie lekarskie o braku przeciwwskazań zdrowotnych do wykonywania pracy na stanowisku kierowniczym,
- nie była karana karą dyscyplinarną, o której mowa w art. 76 ust. 1 ustawy z dnia 26 stycznia 1982 r. – Karta Nauczyciela (Dz.U. z 2003 r. nr 118, poz. 1112 z późn. zm.) oraz nie toczy się przeciwko niej postępowanie dyscyplinarne,
- nie była karana za przestępstwo popełnione umyślnie oraz nie toczy się przeciwko niej postępowanie karne,
- nie była karana zakazem pełnienia funkcji kierowniczych związanych z dysponowaniem środkami publicznymi, o których mowa w art. 147 ust. 1 pkt 4 ustawy z dnia 26 listopada 1998 r. o finansach publicznych (Dz.U. z 2003 r. nr 15, poz. 148, z późn. zm.)

2. Oferty osób przystępujących do konkursu powinny zawierać:

- uzasadnienie przystąpienia do konkursu wraz z koncepcją funkcjonowania i rozwoju szkoły,
- życiorys z opisem przebiegu pracy zawodowej, zawierający w szczególności informację o stażu pracy pedagogicznej – w przypadku nauczyciela lub stażu pracy dydaktycznej – w przypadku nauczyciela akademickiego,
- akt nadania stopnia nauczyciela mianowanego lub dyplomowanego oraz dokumenty potwierdzające posiadanie wymaganego wykształcenia – w przypadku osoby będącej nauczycielem,
- dyplom ukończenia studiów wyższych oraz dokumenty potwierdzające posiadanie wymaganego stażu pracy, wykształcenia i przygotowania zawodowego – w przypadku osoby niebędącej nauczycielem,
- dyplom ukończenia studiów wyższych lub studiów podyplomowych z zakresu zarządzania albo zaświadczenie o ukończeniu kursu kwalifikacyjnego z zakresu zarządzania oświatą,
- ocenę pracy, o której mowa w § 1 pkt 4 rozporządzenia Ministra Edukacji Narodowej i Sportu z dnia 6 maja 2003 roku w sprawie wymagań, jakim powinna odpowiadać osoba zajmująca stanowisko dyrektora oraz inne stanowisko kierownicze, w poszczególnych typach szkół i placówek,
- zaświadczenie lekarskie o braku przeciwwskazań zdrowotnych do wykonywania pracy na stanowisku kierowniczym,
- oświadczenie, że kandydat nie był karany karą dyscyplinarną, o której mowa w art. 76 ust. 1 ustawy z dnia 26 stycznia 1982 r. – Karta Nauczyciela (Dz.U. z 2003 r. Nr 118, poz. 1112 z późn. zm.), oraz nie toczy się przeciwko niemu postępowanie dyscyplinarne,
- oświadczenie, że kandydat nie był karany za przestępstwo popełnione umyślnie oraz nie toczy się przeciwko niemu postępowanie karne,
- oświadczenie, że kandydat nie był karany zakazem pełnienia funkcji kierowniczych związanych z dysponowaniem środkami publicznymi, o którym mowa w art. 147 ust. 1 pkt 4 ustawy z dnia 26 listopada 1998 r. o finansach publicznych (Dz.U. z 2003 r. nr 15, poz. 148 z późn. zm.),
- oświadczenie, że kandydat wyraża zgodę na przetwarzanie swoich danych osobowych zgodnie z ustawą z dnia 29 sierpnia 1997 r. o ochronie danych osobowych (Dz.U. z 2002 r. nr 101, poz. 926 z późn. zm.) w celach przeprowadzenia konkursu na stanowisko dyrektora.

3. Oferty należy składać w zamkniętych kopertach z podanym adresem zwrotnym i dopiskiem „Konkurs”, w terminie 14 dni od dnia ukazania się ogłoszenia, na adres Urząd Miejski, Wydział Oświaty, Kultury i Sportu ul. Farna 1, 18-400 Łomża.

4. Konkurs przeprowadzi komisja konkursowa powołana przez Prezydenta Miasta Łomży z siedzibą w Łomży ul. Stary Rynek 14.

5. O terminie i miejscu przeprowadzenia postępowania konkursowego kandydaci zostaną powiadomieni indywidualnie.



WŁADZĘ W SEJMIKU WOJEWÓDZKIM PRZEJĘŁA prawicowa koalicja Platforma Obywatelska — Prawo i Sprawiedliwość oraz Liga Polskich Rodzin. Odwołani zostali przewodniczący sejmiku Zbigniew Krzywicki (Sojusz Lewicy Demokratycznej) i wiceprzewodniczący Adam Dobroński (Polskie Stronnictwo Ludowe) — szerzej: str. 6.

PREMIER POLSKI MAREK BELKA I PREMIER LITWY ALGIRDAS BRAZAUSKAS spotkali się w Puńsku (pow. sejneński). Otworzyli oficjalnie nową siedzibę Domu Kultury Litewskiej, budowanego 20 lat. Około 90 proc. mieszkańców gminy Puńsk to Litwini.

DO PRYWATYZACJI Podlaski Urząd Wojewódzki przeznacza Zakład Wykonawstwa Sieci Elektrycznych „Białystok” oraz Białostockie Przedsiębiorstwo Robót Zmechanizowanych i Maszyn Budowlanych. Pod państwowym zarządem znajdują się w województwie jeszcze 32 firmy, z których pięć znajduje się w stanie upadłości.

KILKULET ROLNIKÓW w województwie, mających po kilka krów, zrezygnuje prawdopodobnie z hodowli bydła mlecznego, choć uzyskało tzw. kwoty mleczne. Uprawnienia do większej produkcji można jednak sprzedać i już pojawiły się stosowne oferty.

PIERWSZYM PO II WOJNIE DUSZPASTERZEM ewangelików w Białymstoku został Tomasz Wiągłusz (25 lat), absolwent Chrześcijańskiej Akademii Teologicznej w Warszawie. Białostocka wspólnota ewangelików to zaledwie 20 parafian.

Z PODEJRZENIEM ZATRU-

CIA SALMONELLA trafiło do szpitala zakaźnego w Łomży 8 osób. Wszyscy byli uczestnikami przyjęcia komunijnego, zorganizowanego w domu. To pierwsze w tym roku w województwie zbiorowe zatrucie. Służby sanitarne przypominają o wymogach bezpieczeństwa przy sporządzaniu posiłków, zwłaszcza z użyciem jajek.

PRAWIE 1,8 PROM. ALKOHOLU MIAŁ we krwi policjant z Suwałk, który potrafił chłopca (14 lat) na rowerze i zbiegł z miejsca wypadku. Na szczęście, chłopiec nie odniósł poważniejszych obrażeń. Policjant złożył raport o zwolnieniu ze służby.

TROP PO ZLIKWIDOWANIU przez policjantów pierwszej w kraju nielegalnej wytwórni papierosów w Łomży prowadzi do Wielkiej Brytanii (pisaliśmy o tym w „Kontaktach” 21/2004). „Fabryka” działała co najmniej od września 2003 roku w barakach, przylegających do strzeżonego parkingu przy ul. Spółdzielczej.

ZARZUTY ZAMIERZA PRZEDSTAWIĆ Prokuratura Okręgowa w Łomży byłemu dyrektorowi oddziału Urzędu Regulacji Energetyki w Lublinie. Wiąże się z prowadzonym od kilku miesięcy śledztwem w sprawie nieprawidłowości w łomżyńskim Miejskim Przedsiębiorstwie Energetyki Ciepłej. Już wcześniej zarzuty przedstawione zostały kilku pracownikom oddziału URE. Prokuratura złagodziła wobec nich swoje wcześniejsze sankcje (zawieszenie w czynnościach służbowych) ze względu na pełną współpracę podejrzanych przy wyjaśnianiu sprawy.

POLICJA I PROKURATURA BADA procedurę kontraktowania usług stomatologicznych przez podlaski oddział Narodowego Funduszu Zdrowia. Skargę złożyli dentyści, których oferty nie zostały wzięte pod uwagę. Twierdzą, że urzędnicy NFZ faworyzowali w konkursie swoich znajomych.

GRUPĘ DOKONUJĄCĄ ROZBOJÓW w Łomży (najczęściej ofiarami padały młode kobiety, którym zabierali torebki, plecaki) zatrzymali łomżyńscy policjanci. Trzech młodych ludzi (17–23 lata) z Ostrowi Mazowieckiej zostało tymczasowo aresztowanych, a dwóch jest pod dozorem policji.

O DZIAŁANIA NA SZKODĘ firmy i pracowników oskarżonych jest 6 osób z dawnego kierownictwa huty szkła Biaglass w Białymstoku. Prokuratura dopatrzyła się największych nieprawidłowości w latach 2000–2001, kiedy to dobrze prosperująca huta zaczęła przynosić straty. Pięć osób zdecydowało się skorzystać z procedury dobrowolnego poddania się karze, przed sądem stanie tylko były prezes Zdzisław W.



40 lat święceń kapłańskich w łomżyńskiej Katedrze obchodził z innymi kapłanami arcybiskup Józef Michalik, przewodniczący Konferencji Episkopatu Polski. Józef Michalik urodził się, ukończył szkołę podstawową i liceum w Zambrowie, a Wyższe Seminarium Duchowne w Łomży.

TĘCZOWY DZIEŃ DZIECKA

Wzloty balonem (z nadzieją, że pogoda pozwoli), rower, piłki, lody i wiele innych upominków czeka na dzieci w konkursach Tęczowego Dnia Dziecka, organizowanego przez sklep „Tęcza” z Łomży.

„Tęcza” zaprasza we wtorek, 1 czerwca, od godz. 15.00 przed swój sklep przy stacji paliw „Pryma” w Łomży (al. Legionów 171 d).

ZNAKI CZASU

• Aż trzy czwarte Polaków jest przeciwnych obecności naszych wojsk w Iraku.

• Trzy tysiące osób znajdzie pracę w policji do końca roku; policja czeka na absolwentów prawa, kierunków ekonomicznych, pedagogiczno-psychologicznych i nauk politycznych.

• Milion euro przeznaczyła Komisja Europejska na program PROFIT, który ma pomóc ograniczyć międzypokoleniowe dziedziczenie biedy. Badania potrwać trzy lata, a ich wyniki mają posłużyć do rozwiązań w polityce społecznej państw UE.

• Jedyny i najnowocześniejszy w kraju aparat do wczesnego wykrywania raka nie pracuje, bo dyrektor bydgoskiego Centrum Onkologii i centrala NFZ nie doszli do porozumienia w sprawie refundacji badań; 150 osób z całego kraju ze skierowaniami od onkologów czeka na uruchomienie urządzenia.

• Prawie trzy czwarte Polaków uważa, że praca nadaje sens życiu, wynika z najnowszych sondaży CBOS; dla jednej czwartej praca jest sposobem na zdobycie pieniędzy.

• Policjant nie będzie musiał już uprzedzać, że będzie strzelał, przewiduje projekt nowej ustawy o policji, przygotowany przez Komendę Główną.

• Lubelski adwokat, oskarżony o korupcję, po wyjściu z aresztu, choć jego proces ciągle trwa, występuje w sądzie w charakterze... obrońcy swoich klientów.

• Ponad 90 proc. Polaków uważa, że nasz kraj jest ogarnięty korupcją i że łapownictwo najbardziej rozpowszechnione jest w służbie zdrowia i administracji. Co dziesiąty Polak sądzi, że skorumpowane jest sądownictwo i urzędy celne.



Terrazyt dla Iraku?

Znany producent drzwi i okien „Terrazyt” gościł delegację z Iraku, zainteresowaną ofertą łomżyńskiej firmy. Gdyby wszystko się powiodło, „Terrazyt” mógłby być dostawcą stolarki budowlanej dla odbudowywanego Iraku.

Na zdjęciu: goście z Iraku w hali produkcyjnej „Terrazytu”

kredyt gotówkowy

- do 9000 zł bez poręczycieli
- także dla Rolników
- szybka decyzja i wypłata gotówki
- kredyty bankowe
- bez opłat wstępnych

Zapraszamy do naszych placówek:

Bransk ul. Witosa 10

tel. (85) 737-62-49

Grajewo ul. Wojska Polskiego 26

tel. (86) 273-87-70

Łomża al. Legionów 44 obok PTZ

tel. (86) 216-69-61

Zambrowo al. Wojska Polskiego 18 B

tel. (086) 271-07-63

fak. 2419



KONTAKTY

TANI URZĘDNIK

Białystok ma najtańszych urzędników wśród miast wojewódzkich, wynika z rankingu przygotowanego przez pismo samorządowe „Wspólnota”. Przeciętny mieszkaniec Białegostoku wydał w 2002 roku na utrzymanie administracji 109,40 zł. W Warszawie ten wskaźnik wyniósł 312 zł. Nieźle wypadły w swojej grupie miast na prawach powiatu Łomża i Suwałki, odpowiednio — 3. miejsce i 108 złotych oraz 7. miejsce i 127 zł. W kategorii miast powiatowych, mających 20–30 tysięcy mieszkańców, najtańsza władza w kraju jest w Sokółce. Z mniejszych miejscowości najtańszą administrację ma Czarna Białostocka (niepełna 98 zł).

NAJPOPULARNIEJSZE SZKOŁY

Absolwenci gimnazjów obiegają licea ogólnokształcące. Zdająca niedawno egzamin końcowy młodzież podania złożyła przede wszystkim w ogólniakach. Od 2 do 4 na jedno miejsce ubiega się o przyjęcie w II, VI i VIII LO w Białymstoku, I i II LO w Łomży. Ze szkół o profilu „zawodowym” ogromnie popularny jest także Zespół Szkół Gastronomicznych w Białymstoku i Zespół Szkół Mechanicznych w Łomży, licea ekonomiczne oraz inne szkoły, które w ocenach młodzieży dają większe szanse na zdobycie zatrudnienia albo przygotowanie do rozpoczęcia własnej działalności.

WSTRZYMALI BUDOWĘ KOŚCIOŁA

Protest trzech mieszkańców Łomży wstrzymał budowę kościoła w najmłodszej w mieście parafii św. Andrzeja Boboli. Właściciele działek, sąsiadujących z kościelną posesją, zaskarżyli decyzje lokalizacyjne władz miasta i wojewody do Ministerstwa Infrastruktury i Samorządowego Kolegium Odwoławczego. Jednym z głównych powodów, jakie podali, jest cień, który świątynia będzie rzucać na ich grządki warzywne. Sytuację komplikuje fakt, że ta część Łomży nie ma zatwierdzonego planu zagospodarowania.

SZPITAL BEZ DYREKTORA

We wtorek, 25 maja ze stanowiska dyrektora Szpitala Ogólnego w Kolnie zrezygnowała Agnieszka Łukasik-Bućko. Szpital jest w trudnej sytuacji finansowej, która pogorszyła się jeszcze po rozliczeniu przez NFZ zaliczek przekazanych na usługi medyczne w pierwszym kwartale. Zaproponowana przez dyrekcję wszystkim zatrudnionym obniżka płac o 250 złotych miesięcznie nie została przyjęta przez załogę. Ponad 50 pracowników szpitala protestowało przeciwko temu we wtorek w Starostwie.

MAMA, CÓRKA, SYN...

Wczoraj był Dzień Matki. Życzenia, buziaczki i kwiaty od naszych kochanych dzieci; tych małych, które zarzucają rączki na szyję i powtarzają wyuczone w przedszkolu rymowanki, tych już prawie dorosłych, z którymi cieszymy się ich osiągnięciami, a czasami spędzają nam sen z oczu, i tych dorosłych, które mają już swoje dzieci... Każda mama kocha was i wierzy w was.

Każdy jest dzieckiem. A przed nami właśnie Dzień Dziecka. Obchodzony przede wszystkim w rodzinach, a także w przedszkolach i szkołach.

Życzymy dzieciom, by każdego dnia spotykały tyle serdeczności i uśmiechów, co w swoje święto.

CO MA POSEŁ?

Kolejne zeznania majątkowe podlaskich posłów pojawiły się na internetowych stronach Sejmu. Michał Kamiński (Prawo i Sprawiedliwość) wydał w ubiegłym roku nie tylko 152 zarobione tysiące złotych, ale też 40 tysięcy oszczędności. Wziął ponadto 180 tys. kredytu na budowę domu. Józef Lasowski (niezrzeszony) powiększył o 5 hektarów swoje gospodarstwo rolne, wydał poprzednio zgromadzone oszczędności. W mieszkaniu zainwestował Józef Mioduszeński (PSL) i ma teraz na koncie 3 zamiast 12 tysięcy euro i 1,3 zamiast 35 tysięcy złotych (miał też rok wcześniej 6 tys. dolarów). Piotr Krutul (niezrzeszony) nie miał i nie ma oszczędności, a dodatkowo wziął kredyt na mieszkanie.

PROBOSZCZ NA TACZCE?

Na taczce znienawidzonego proboszcza chcą wywieźć mieszkańcy wsi Bokiny koło Łap. Konflikt między parafianami a księdzem narastał od roku, najpierw z powodu jego nadmiernych żądań finansowych, potem także doszły sprawy relacji międzyludzkich. Po interwencjach wiernych biskup łomżyński odwołał proboszcza, który jednak pozostał na plebanii do czasu przyjazdu następcy. W ubiegłym tygodniu doszło do eskalacji konfliktu podczas wizyty przedstawicieli łomżyńskiej Kurii w Bokinach. Dwa dni potem kilkudziesięcioosobowa grupa mieszkańców przyjechała do Łomży na rozmowy z biskupem Stanisławem Stefankiem. Parafianie uzyskali zapewnienie, że przed końcem maja proboszcz opuści ich miejscowość.



10 LAT PRAWOSŁAWNEGO ORDYNARIATU

„Praca kapelanów umacnia i uczy patriotyzmu, wychowuje do pokoju i przyczynia się do jego duchowego odrodzenia i tym samym służy dobru Ojczyzny” mówił z okazji uroczystości jubileuszowych zwierzchnik polskiej Cerkwi, metropolita Sawa.

Dla mieszkańców Podlaskiego, zwłaszcza w wieku pobożnym, utworzenie 10 lat temu prawosławnego ordynariatu miało bardzo duże znaczenie: w Podlaskiem żyje ponad 150 tys. wyznawców prawosławia i stanowią największe skupisko w Polsce.

WIEŻA BABEL W BIAŁOWIEŻY

Studenci z różnych stron Europy są w tym tygodniu uczniami Letniej Szkoły Ekologii i Bioróżnorodności, którą po raz kolejny zorganizował Zakład Badania Ssaków Polskiej Akademii Nauk w Białowieży. Wykłady wybitnych uczonych i zajęcia praktyczne to znakomita forma poznawania znanej w całym świecie Puszczy Białowieskiej. Zajęcia finansuje Komisja Europejska.

ZAPROSILI NAS:

• Rzecznik prasowy komendanta wojewódzkiego Państwowej Straży Pożarnej w Białymstoku — na IV Mistrzostwa Województwa Podlaskiego w Sporcie Pożarniczym.

• Rzecznik prasowy wojewody podlaskiego — na spotkanie premierów Rzeczypospolitej Polskiej i Republiki Litewskiej.

• Dyrektor Oddziału podlaskiego Towarzystwa Ubezpieczeń i Reasekuracji „Warta” w Białymstoku — na koncert Beaty Rybickiej.

• Prezes Oddziału Podlaskiego Stowarzyszenia Muzealników Polskich w Suwałkach — na obchody Dnia Muzealnika.

• Rzecznik prasowy komendanta powiatowego policji w Kolnie — na Powiatowy Finał Konkursu „Nasze bezpieczeństwo”.

• Rzecznik prasowy komendanta powiatowego policji w Zambrowie — na Powiatowy Finał Konkursu „Nasze bezpieczeństwo”.

• Przewodniczący Rady Miasta Zambrów — na kolejną sesję samorządu.

• Zarząd Powiatu Łomżyńskiego Platformy Obywatelskiej — na otwarcie biura poseł Marty Fogler.

• Dyrekcja i uczniowie Szkoły Podstawowej nr 10 im. Jana Pawła II w Łomży oraz rodzice — na Finał II Ogólnopolskiego Turnieju Sprawnościowego Szkół im. Jana Pawła II ph. „Zwyciężaj siebie”.

• Urząd Marszałkowski Województwa Podlaskiego w Białymstoku, Muzeum Północno-Mazowieckie w Łomży i Skansen Kurpiowski im. Adama Chętnika w Nowogrodzie — na Skansenowskie Spotkania.

• Rektor i Zarząd Wyższej Szkoły Zarządzania i Przedsiębiorczości im. Bogdana Jańskiego w Łomży — na uroczystość wręczenia dyplomów ukończenia studiów.

• Przewodniczący Rady Miejskiej Łomży — na kolejną sesję samorządu.

Dziękujemy.

KREDYTY GOTÓWKOWE

do 15000 bez poręczycieli

- preferencyjne dla MSWiA, MON i MS
- bez żadnych opłat wstępnych

PAKIETY AC, OC, NW
na pojazdy do 12 lat
od 3,9% wartości

Centrum Ubezpieczeń i Kredyty
Łomża, ul. Senatorska 1
(róg Starego Rynku)
216-39-33, 0-603-77-80-25

Fak. 2823

KONTAKTY



Władza znowu, naszym kosztem, będzie zajmować się sobą, a nie rozwiązywaniem problemów województwa

Przed tygodniem informowaliśmy o zamiarze odwołania wicemarszałka Jana Kamińskiego, powziętym przez marszałka Janusza Krzyżewskiego w porozumieniu z ugrupowaniami tworzącymi lewicowo-ludową koalicję rządzącą. Kamiński nie zgodził się na dobrowolne podanie się do dymisji i zdecydował na wojnę ze swymi dotychczasowymi politycznymi sprzymierzeńcami. Było oczywiste, że zechce poszukać wsparcia u prawicowej opozycji, która tylko czeka na okazję, aby zaszkodzić rządzącej większości. Tak też się stało.

Warto przypomnieć, że zmontowanie większości w Sejmiku, liczącym 30 radnych i stworzenie Zarządu Województwa kosztowało liderów SLD i PSL wiele wysiłku. Ostatecznie, półtora roku temu, powstał następujący układ: SLD — 9 mandatów, PSL — 3 i Samoobrona — 5. Razem — 17 radnych. Blok opozycji składał się z Ligi Polskich Ro-

dzin (7 mandatów) oraz Platformy Obywatelskiej i Prawa i Sprawiedliwości (łącznie 6). Koalicja rządząca przetrwała w ubiegłym roku trudną próbę: wezwanie Andrzeja Leppera, skierowane do członków Samoobrony, aby występowali z większościowych koalicji w sejmikach i rezygnowali z funkcji w zarządach województw. Piątka podlaskich radnych tego ugrupowania (w tym Jan Kamiński) zgodnie postanowiła pozostać w koalicji. Zostali usunięci z par-

tii (okazało się, że członek Zarządu Tyłenda nigdy nie był w Samoobronie) i utworzyli Podlaską Inicjatywę Ludową. Wydawało się wówczas, że rządzący układ został scementowany poczuciem wspólnego interesu.

Słabe ogniwo ujawniło się wówczas, gdy marszałek zdecydował się pozbyć wicemarszałka Kamińskiego, odpowiedzialnego w Zarządzie za infrastrukturę, środowisko naturalne, sport i turystykę, przez biurko którego przechodziły duże pieniądze

fa Putrę (PiS) oraz Marka Wasilewskiego (LPR).

Kamiński spodziewał się chyba, że jego nowi polityczni sprzymierzeńcy nie pozwolą odwołać go z Zarządu Województwa. Zawiódł się jednak srodze. Za jego dymisją opowiedziało się 17 radnych, 5 się wstrzymało, a tylko 7 było przeciw. Jasno z tego wynika, iż opozycja wykorzystała sytuację, aby uderzyć w koalicję rządzącą; wzięła, co mogła, i odcięła się od Kamińskiego.

Mniejsza o interesy byłego wicemarszałka: gorzej, że w wyniku tej personalnej przepychanki powstała sytuacja grożąca paraliżem samorządu wojewódzkiego. Opozycja zyskała większość w Sejmiku, obsadziła całe prezydium. Ma więc znakomite możliwości do nękania Zarządu i blokowania jego inicjatyw. Żeby mu, broń Boże, nic się nie udało. Opozycja nie może skutecznie przejąć władzy, bo do odwołania marszałka potrzeba trzech piątych głosów (czyli 18).

Zarząd nie dość, że stracił większość w Sejmiku, to jeszcze zmuszony jest pracować w niepełnym zestawie. Prawo nakazuje mu uzupełnienie składu najdalej w ciągu trzech miesięcy. Jeśli tego nie zrobi, grożą przedterminowe wybory. A jeśli nie ma się większości w Sejmiku, powołanie nowego wicemarszałka jest niemożliwe.

Najbliższe tygodnie i miesiące będą dla naszych regionalnych elit politycznych bardzo pracowite. Niestety, energia liderów podlaskich partii nie zostanie skierowana na rozwiązywanie problemów wyborców czy wykorzystywanie szans, które się przed naszym województwem rysują w związku z przystąpieniem do Unii Europejskiej. Cała para pójdzie na przepychanki personalne i knucie po kątach. Opozycja spróbuje wyrwać brakujące dwa głosy, które umożliwiłyby odwołanie marszałka. Jakich środków użyje? Łatwo można się domyślić. Przy okazji zrobi wszystko, aby obrzydzić życie Zarządowi.

Koalicja rządząca, żeby przetrwać, powinna odzyskać inicjatywę polityczną, czyli sprowadzić na swoje łono co najmniej dwóch (a raczej dwoje) radnych po to, aby powołać nowego wicemarszałka i odzyskać funkcje w Prezydium Sejmiku. Musi więc obiecywać im złote góry.

Nietrudno zgadnąć, że w tej sytuacji regionalni działacze polityczni nie będą mieli wiele czasu na zajmowanie się tym, czego oczekują od nich wyborcy. Nie po raz pierwszy władza będzie zajmować się sobą. Jednak tym razem może to nas wszystkich sporo kosztować.

JAN ONISZCZUK



TERRAZYT
Okna i drzwi na całe życie...

PODZIĘKOWANIE

Szanowny Panie Rektorze,
Drodzy Wykładowcy, Kadro Administracyjna,
Kochana Młodzieży Studencka
Wyższej Szkoły Zarządzania i Przedsiębiorczości
im. Bogdana Jańskiego w Łomży.

W imieniu całej załogi firmy TERRAZYT składamy serdeczne podziękowania za wyróżnienie jakie już po raz drugi otrzymaliśmy od Studentów Wyższej Szkoły Zarządzania i Przedsiębiorczości im. Bogdana Jańskiego w Łomży.

Pierwsze miejsce w rankingu

"Najlepszy Pracodawca 2004 roku"

jest dla nas bardzo cenne i jesteśmy z niego dumni.

Przedsiębiorstwo to nie hale, urządzenia i maszyny, to Personel - cała Załoga. Oni tworzą klimat pracy, kulturę organizacji i jej wizerunek w środowisku. Jesteśmy przekonani, że otrzymane wyróżnienie będzie dla nas impulsem do jeszcze lepszej, kreatywnej pracy.

Z wyrazami szacunku

Zarząd TERRAZYT - Okna i Drzwi S.A.

Jan Mieczkowski, Tadeusz Dąbkowski, Ryszard Chrostowski

na inwestycje w tych dziedzinach. O trudnościach we współpracy Kamińskiego z marszałkiem Krzyżewskim mówiło się już od dawna. Niemniej prawdziwe przyczyny dymisji nigdy nie zostały do końca wypowiedziane. Na sesji marszałek zarzucał Kamińskiemu pasywność, małe zaangażowanie w pracę (jedynie 2-3 dni w tygodniu), budowanie wokół siebie „dworu” na samorządowych etatach, a nawet nadmierne wykorzystywanie samochodu służbowego, na co zwrócili uwagę kontrolerzy Najwyższej Izby Kontroli.

Jednak te argumenty sprawiają raczej wrażenie pretekstów, ukrywających prawdziwą, znacznie poważniejszą, przyczynę. Wiadomo, że Kamiński zajmował się też własną działalnością gospodarczą, której poświęcał wiele czasu i energii. Jak do tego jednak nikt mu tego publicznie nie wypominał.

W programie XVIII Sesji Sejmiku znalazł się punkt zapowiadający głosowanie nad odwołaniem wicemarszałka Kamińskiego. Posiedzenie zaczęło się jednak od wniosku LPR o wprowadzenie do porządku dnia paragrafu o głosowaniu nad odwołaniem przewodniczącego (SLD) i wiceprzewodniczącego (PSL) Sejmiku. Co zaskakujące, wniosek uzyskał większość 16 do 14. „Za” głosowali nie tylko Kamiński i radna PiL Dorota Hołowienko (oboje ostatecznie przesiedli się na stronę opozycji), ale także inny członek tego ugrupowania, wiceprzewodniczący Sejmiku Antoni Cichocki, którego nikt nie podejrzewał o zdradę. W rezultacie przewodniczący Zbigniew Krzywicki i wice Adam Dobroński zostali odwołani. Na ich miejsce tą samą większością wybrano Krzyszto-

fak. 2874



KONTAKTY

O matkach mówi się laurkowo albo w relacjach z sali sądowej. Laurkowo z okazji jej Dnia. Z sali sądowej — gdy zabije swe dziecko. Są jeszcze tysiące matek, o których dzieciach mówi się „sieroty społeczne”

Serce z lizaka

Jestem dorosły, mam dzieci, ale tak naprawdę, sam nigdy dzieckiem nie byłem. Kiedy komplikujesz matce życie dlatego, że jesteś, a do tego jako bękart, nigdy nie liczy, że będziesz przez nią kiedykolwiek kochany.

Urodziłem się dzięki babci, która nie pozwoliła mojej młodziutkiej matce na aborcję. Ojca nie poznałem nigdy. Podobno matka sama nie wiedziała, kto jest nim naprawdę. Żeby więc nie było sensacji z metryką, mój nieznany ojciec figuruje pod całkiem zwyczajnym imieniem. Ja natomiast dostałem imię „z kalendarza”, czyli solenizanta, który świętował w dniu moich narodzin.

Odkąd pamiętam, „mama” mówiłem na babcię, bo to ona ciągle była przy mnie. Pamiętam też „duże drewniane pudełko”, w które pewnego dnia ją włożyli i tak naprawdę w dniu jej śmierci przestałem być dzieckiem. Teraz moja matka mogła się ode mnie uwolnić na zawsze.

Do pierwszej Komunii Świętej prowadziła mnie wychowawczyni z domu dziecka. W „bidulu” spędziłem dziesięć straszliwie długich lat. Bez nadziei, bez miłości. Z nosem przyklepionym do szyby, wpatrzony w drzwi wejściowe, siedziałem godzinami wierząc, że kiedyś i mnie zawołają: „Chodź szybko! Przyjechała twoja mamusia!”. Tak zdarzyło się może pięć razy... Nigdy nie odwiedziła mnie ani w dniu urodzin, ani imienin, ani przed gwiazdką. Nigdy nie napisała do mnie ani słowa, nie znała moich stopni w szkole. Nie wiedziała nawet, w której jestem klasie! Jedyny prezent, jaki dostałem od niej przez te wszystkie lata w „bidulu”, to czerwony lizak w kształcie serca. I to było jedyne serce, które mi okazała...

A ja tak bardzo za nią tęskniłem i wymyślałem różne historie, by usprawiedliwić jej rzadkie odwiedziny w domu dziecka. Kiedyś naprawdę przesadziłem, mówiąc chłopakom z sali: „Mama do mnie nie przyjeżdża, bo pracuje w cyrku, a przecież cyrk ciągle jeździ po świecie”. Nie dość, że chłopaki mnie wysmiali, to jeszcze doczekałem się przydomka „cyrkowiec”.

Kiedy byłem na półmetku szkoły średniej, czekała mnie wielka niespodzianka: poznałem ciocię, daleką krewną matki. Sądowe procedury trwały krótko. I tak znalazłem się w całkiem innym świecie. Ciocia była rówieśnicą matki. Jak się okazało, o moim losie dowiedziała się

przypadkowo od jeszcze dalszych krewnych. Ale i tak mogę mówić o wielkim szczęściu.

Przyjechali po mnie całą rodziną: ciocia, wujek i ich syn w moim wieku. I tak, chociaż prawie dorosły, na nowo stałem się dzieckiem. Przez wszystkie lata w „bidulu” prosiłem Boga o cud. Najpierw o cud spotkania z matką, potem o cud szybko upływającego czasu. Ale nigdy nie przyszło mi do głowy, aby modlić się o miejsce w normalnej rodzinie! Widać Bóg wiedział, czego mi potrzeba najbardziej, i wysłuchał mnie.

Maturę i dyplom ukończenia studiów świętowałem z moją przybraną rodziną. Także ciocia i wujek zorganizowali mi wesele, a potem wspólnie cieszyliśmy się z narodzin mojego pierworodnego syna. Uwierzyłem, że mam prawdziwych, choć nieprawdziwych rodziców. Oni nigdy mnie nie zawiedli. I tak jest do dziś.

Minęło dwadzieścia lat. Któregoś dnia zadzwoniła ciocia: „Odezwała się twoja matka... Chciałaby się z

jak w niejednej rodzinie, którą ojciec musi opuścić za chlebem. Były telefony, listy, paczki. Żyło nam się bardzo dobrze, bo ojciec nie skąpił ani na prezenty, ani na nasz byt. Mogłem szpanować modnymi ciuchami, sprzętem stereo, wycieczkami za granicę, lekcjami dwóch języków obcych. Matka też szpanowała: perfumami Diora i Chanel nr 5, złotą biżuterią, luksusowymi kosmetykami i eleganckimi ubraniami, po które jeździła do Warszawy. Żyć nie umierać. I nagle wszystko zaczęło się walić.

Facet, którego po raz pierwszy zobaczyłem w naszym domu już dwa lata po wyjeździe ojca, do pięciu mu nie dorastał ani pod względem

urody, ani intelektu, ani wykształcenia, ani sposobu bycia. Totalne zero! Ale wtedy nie myślałem o nim w takich kategoriach.

Przychodził do nas coraz częściej.



Moja mama i ja

tobą spotkać. Prosi o twój adres i numer telefonu. Co mam robić?”. Odpowiedziałem „nie”. Nie chciałem i nie chcę nieść w sobie obrazu kobiety, które od chwili stwierdzenia ciąży nienawidziła mnie za to, że istnieję. Która porzuciła mnie bez słowa wtedy, kiedy była mi najbardziej potrzebna. Serce z lizaka to za mało, by uwierzyć w miłość.

Bezludna wyspa

Kiedy mój ojciec wyjeżdżał do Kanady, byłem we wczesnej podstawówce. Na lotnisku matka i ja płakaliśmy jak bobry. Czas pokazał, że ja z miłości do taty, a ona z miłości do jego pieniędzy. Z ojcem spotkałem się po raz pierwszy dopiero po zdaniu matury. Lecz polecałem do Kanady nie dlatego, że chciałem, ale tylko dlatego, żeby nareszcie matka poczuła się wolna. Stałem na drodze do jej szczęścia. Jedynym wyjściem było wyeksportowanie mnie do Kanady z nadzieją, że już nigdy nie wrócę.

Z początku wszystko wyglądało,

Siadał za stołem (na miejscu ojca), wcinał obiad, a potem szarlotkę na deser i popijał kawę. Kiedy zapytałem matkę, o co tu chodzi, odpowiedziała, że to jej szkolny kolega, z którym spotkała się po wielu latach. Znienawidziłem go od pierwszej chwili, ale przecież nie miałem nic do powiedzenia.

Ojciec jak dawniej przysyłał paczki i pieniądze, dzwonił, a matka rozmawiała z nim, jakby nigdy nic. Nigdy jej nie sypnałem, bo mnie o to prosiła, przypominając, że przecież tamten facet to tylko kolega.

I nagle zaczęła się zmieniać. Wymyślała mi różne dodatkowe zajęcia, byle pozbyć się mnie z domu, choćby na krótko. Wreszcie któregoś dnia oznajmiła: ojciec ma inną rodzinę, a dzwoni i przysyła paczki ze względu na mnie! Od razu uderzyła w wielki dzwon! Nie mogłem uwierzyć, że ojciec mógłby zrobić coś takiego, ale przecież nie byłem w stanie tego sprawdzić. Do głowy mi też nie przyszło, żeby zapytać go o to wprost, gdy zadzwoni.

Nie mogłem znaleźć sobie miejsca. W szkole zaczęło się wszystko walić, bo zamiast się uczyć, zacząłem się włóczyć, żeby tylko nie wracać do domu, w którym nikt już na mnie nie czekał... Matka czekała wyłącznie na tego faceta.

Pewnego dnia, na trzy miesiące przez maturą, zapytała, czy miałbym ochotę pojechać do ojca. W ten sposób zasugerowała, że ze świadectwem dojrzałości w kieszeni mógłbym w ogóle stamtąd nie wracać! Zrozumiałem i zatęskniłem za ojcem jak nigdy w życiu.

Maturę zdałem, lecz razem z nią przepadły moje marzenia o szkole lotniczej. Zostałem wygnańcem, skazanym na bezludną wyspę przez własną matkę.

Ojciec czekał na mnie na lotnisku. Okazało się, że nie ma innej rodziny, a o wyczynach matki już dawno dowiedział się od znajomych. Nie wiedziałem, czy śmiać się z tego, czy płakać. Natychmiast zadzwoniłem do niej z jednym pytaniem: dlaczego mnie oszukała? Milczała!

Wróciłem dwa miesiące później tylko po to, żeby zabrać swoje rzeczy. Nikt nie witał mnie na lotnisku, a w domu, za stołem, jak zwykle, siedział jej „szkolny kolega”. Spakowałem się i przeniosłem do krewnych. Za parę dni wylatuję do Kanady. Na pożegnanie powiem matce krótko: „Jesteśmy sobie obcy, więc nie musimy już nawet mówić sobie do widzenia”.

Dlaczego tylko?

Mam dziesięć lat i starszego brata. Chciałby wiedzieć, dlaczego moja mama: każe mi nosić po nim ubrania; tylko jego pyta, co chce zjeść na obiad; tylko jego chwali za dobre stopnie; tylko jego stawia mi za wzór do naśladowania; tylko mnie każe wynosić śmieci i robić zakupy; tylko jemu pozwala oglądać telewizję i „siedzieć” w internecie, kiedy tylko chce; tylko z nim jeździ rowerem i gra w scrabla; tylko jemu wolno nie sprzątać pokoju i nie zmywać po sobie talerza; tylko on może zapraszać kolegów do domu; tylko jemu wolno nosić odświętne ubranie całą niedzielę; tylko on może siedzieć w samochodzie z przodu; tylko jemu wolno grać w piłkę aż do ciemności; tylko jemu wolno jest nakruszyć przy jedzeniu, albo nawet wylać mleko; tylko on może mówić z pełną buzią; tylko jemu wolno wtrącać się do rozmowy dorosłych; tylko jego mam często przytula...

wysłuchiwała KAROLINA WIT



MĘSKOŚĆ ZNACZY ZDROWIE

Do 5 czerwca 2004 roku trwa w Polsce kampania edukacyjna ph. „Męskość znaczy zdrowie”, adresowana do mężczyzn cierpiących na zaburzenia erekcji. W ponad stu gabinetach lekarskich w kraju mogą bezpłatnie wykonać badania i otrzymać poradę. W Podlaskiem w akcji uczestniczą lekarze: w Białymstoku — dr Zygmunt Olszówka, ul. Ogrodowa 19; dr Adam Choroszuca, ul. Podleśna 16, lok. 2; dr Adam Charytoniuk, tel. 0604-472-963; dr Jacek Kudelski, tel. 0602-351-819, dr hab. Wiesław Zarzycki, tel. 0601-15-55-57; Krzysztof Boćkowski, ul. Warszawska 81, p. 11 oraz Krzysztof Rogowski, ul. Ogrodowa 19, gabinet 16; w Łomży — dr Marek Załęski, tel. 0604-403-081; w Suwałkach — dr Krzysztof Pol, tel. 0602-19-23-63. Szczegółowe informacje o rejestracji: tel. 0801-15-05-15.

Organizatorem akcji „Męskość znaczy zdrowie” jest Fundacja Żyjmy Zdrowo z Warszawy. Pomysłodawcy kampanii chcą zwrócić uwagę mężczyzn, że zaburzenia erekcji mogą być także sygnałem poważnych schorzeń, jak cukrzyca, czy choroba wieńcowa. Więc, bez obaw i wstydu, panowie do lekarza marsz!

WODA Z CERTYFIKATEM

— Byliśmy świadomi nowych czasów w związku z przystąpieniem Polski do Unii Europejskiej, dlatego postanowiliśmy skutecznie zabiegać o potwierdzenie naszej jakości — mówi Grzegorz Lewańczuk, prezes Zarządu Spółki Miejskie Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji w Łomży.

MPWiK otrzymał Certyfikaty Wdrożonego Zintegrowanego Systemu Zarządzania Jakością i Zarządzania Środowiskowego według europejskich norm ISO 9001:2000 oraz ISO 14001:1996. Oznacza to zarówno uznanie dla organizacji pracy w przedsiębiorstwie, jak i dbałości o środowisko. Certyfikaty wydane zostały pod akredytacją szwajcarskiej firmy SGS. Kontrolne audyty przeprowadzane będą co roku.

PATRONAT „KONTAKTÓW”

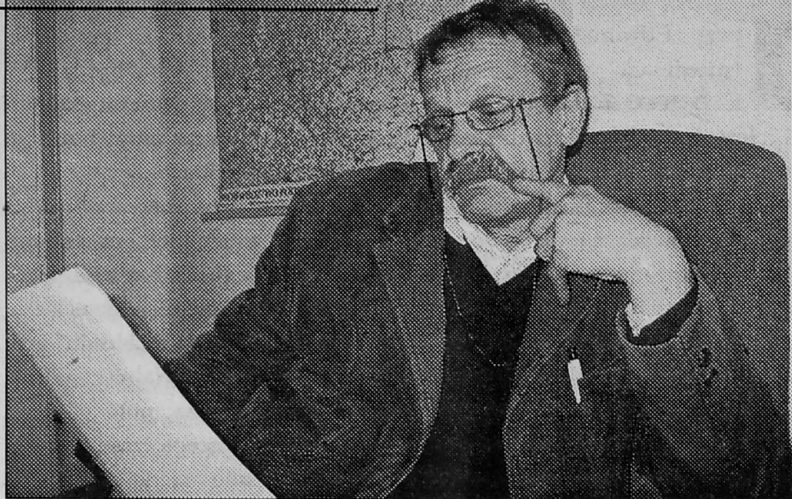
— Wczoraj wykryłem pięć nowotworów, dzisiaj sześć, jutro... Każdego dnia dużo. Ale jest też nadzieja. Potrafimy już dokładnie powiedzieć, kto z rodziny, gdzie ktoś chorował na nowotwór, także zachoruje. Można go przestrzec i uchronić — przekonuje dr Krzysztof Dach, specjalista patomorfolog, szef Wojewódzkiego Zakładu Patomorfologii w Łomży.

Prof. Jan Lubiński, ekspert UICC (Międzynarodowej Unii Walki z Rakiem), kierownik Zakładu Genetyki Pomorskiej Akademii Medycznej w Szczecinie, konsultant krajowy ds. genetyki dowiódł, że choroby nowotworowe są dziedziczne. A zatem, jak twierdzi profesor, z nazwiska można wskazać tych, którzy zachorują na raka.

Byłe województwo łomżyńskie liczy około stu tysięcy mieszkańców. To znaczy, że prawie dwa tysiące ludzi zdrowych, bez objawów nowotworowych, jest zagrożonych chorobą.

— Możemy ich wyłowić z tych stu tysięcy. Możemy wśród nich stworzyć obraz genetycz-

UPRZEDZIĆ RAKA



nej mapy i ustalić, czy są u nich uszkodzone geny, które wywołują chorobę. Może to brzmieć nieprawdopodobnie, ale można je wskazać imiennie. Wystarczy tylko przeprowadzić ankietę, dotyczącą chorób w rodzinie i zbadać krew — przekonuje dr Krzysztof Dach.

Doktor Dach zainteresował się badaniami prof. Jana Lubińskiego. Dwa lata temu zaprosił go do Łomży. Wtedy pomysł upadł. Teraz prof. Lubiński jest już dalej. Realizuje europejski program badań uszkodzonych genów, wywołujących choroby nowotworowe. W Aka-

demii Medycznej w Szczecinie, za pieniądze z Brukseli, przeprowadza ankiety i badania krwi. W ciągu trzech lat ma zamiar przebadać 10 mln ludzi i wyodrębnić przyszłych chorych.

Niezwykłym programem zainteresował lekarzy z Łomży: dyrekcję Szpitala Wojewódzkiego oraz ordynatorów. Lekarze chcą „uprzedzić” raka.

„Kontakty”, jako jedyne pismo w regionie, obejmuje patronat nad programem genetycznych badań nowotworowych. Do sprawy będziemy wracać wielokrotnie. (m)

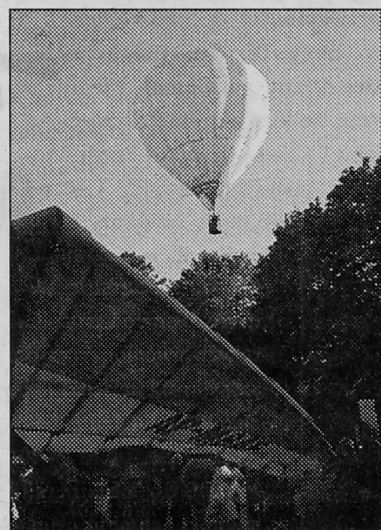
TEATR GMIN



durowany Szwadron Jazdy Konnej Turośń Kościelna.

Z zaproszenia Związku Gmin Podlaskich, organizatora prezentacji, któremu przewodniczy Mirosław Lech, znakomity wójt Korycina skorzystało niewiele samorządów. Z dawnego Łomżyńskiego tylko Perlejewo. Nieobecni mogą żałować. Wielu zwiedzających bowiem jakby odkrywało, że tuż za rogatkami są tak ciekawe miejsca i ciekawi ludzie.

Na zdjęciach: prąśniczka z Łap i „odlotowa” ekspozycja Turośni Kościelnej.



Kilkanaście tysięcy mieszkańców Białegostoku obejrzało znakomicie przygotowaną prezentację gmin Podlaskiego przed Teatrem im. Al. Węgierki. Najciekawiej pokazała się i najbardziej oblegana była gmina Turośń Kościelna. Jej stoisko otwierał kosz balonu i motolotnie z rozpiętym napisem „Lotnisko Turośń Kościelna”. Obok kował kuł żelazo póki gorące, a tuż za nim elegancko dosiadały rumaki amazonki Klubu Jeździeckiego Turośń Kościelna i umun-



Jerzy Połomski, lat 44 (minie w październiku), jest najmłodszy z trojga rodzeństwa. Przyszedł na świat w pobliskim Drozdowie, gdzie wtedy znajdowała się „porodówka”.

— Mieliliśmy córki. A tu narzeczcie chłopak! Z tej wielkiej uciechy mój mąż Jerzy postanowił, że syn też będzie Jerzy! — wspomina matka Maria Połomska. — Nie sprzeciwiałam się, chociaż już było wiadomo, że kiedy dorośnie, ludzie też będą ciekawi, czy to „ten” Połomski, czy może rodzina.

— Moją sceną jest obora, pole i łąka. Nie żyje mi się śpiewając, ale cieszę się z tego, co mam: z rodziny, domu, zdrowia, zgody z sąsiadami, szwagrami i zgody ze sobą — mówi Jerzy Połomski z Kalinowa (gm. Piątnica, pow. łomżyński). — Najważniejsze jest jedno: nikt nie udawać ani na scenie, ani w życiu.

W polu

Któregoś dnia wybrała się z dziećmi na odpust w Drozdowie. Najstarsza córka jechała przed nią rowerkiem, a ona na rowerze wiozła młodszą i syna.

— Wpadł na nas motocyklista — wspomina. — Dzieci wyrzuciło do rowu... Najpierw leżałam w szpitalu w Łomży, potem zawieźli mnie do Warszawy. I tu dopiero zrobiła się sensacja! Nikt nie powiedział mi tego wprost, ale szybko dotarło do mnie, że lekarze i pielęgniarki opowiadają sobie: „Przywieźli żonę Połomskiego! Na pewno nie ma pomyłki, bo przecież Jerzego!”. Śmiać mi się chciało, chociaż cierpiałam. Mówiłam sobie: „Wszystko się zgadza, oprócz tego, że mój mąż „występuje” w Kalinowie, do tego codziennie, przy obrzędku i w polu”. Ale niczego nie prostowałam. Pomyślałam: „Niech się ludzie cieszą, że poznali żonę samego Jerzego Połomskiego! Sławny człowiek, pięknie śpiewa, to nie ma czego się wstydzić!”.

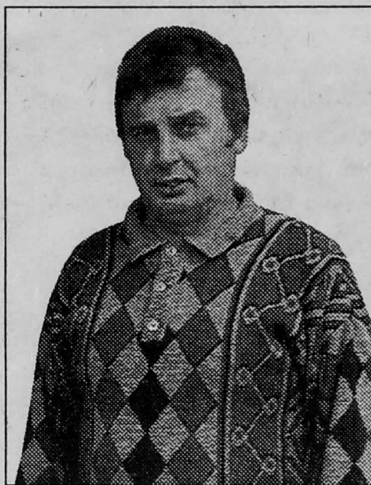
Zdarzały się także zabawne sytuacje w urzędach. Zanim wysłuchano, w jakiej sprawie przyszła, z reguły padało pytanie: „Co mąż teraz robi? W Pol-

sce występuje, czy za granicą?”. Nauczona doświadczeniem, miała przygotowaną odpowiedź: „Akurat zrobił sobie przerwę i pomaga w gospodarstwie”. Niektórzy od razu poznawali, że to żart, bo przecież zbieżność imienia i nazwiska z imieniem i nazwiskiem znanej osoby nie jest niczym nadzwyczajnym, ale wcale nie wszyscy!

Syn od dziecka росł ze sławnym imieniem i nazwiskiem. A kiedy stał się pełnoletni, wszystko zaczęło dziać się tak, jak w przypadku ojca.

wyglądała droga przez Kalinowo), kąpiele w pobliskiej Narwicy (sam nauczył się pływać) i kopanie piłki sprawiało mu największą przyjemność. To ostatnie pozostało do dzisiaj: gdyby mógł, siedziałby przed telewizorem „na okrągło”, kiedy transmitują mecz.

„Za kawalerki” Jerzy Połomski często chodził na zabawy (miał zgodę ojca, kiedy skończył 18 lat). Bo muzykę i taniec zawsze lubił. I dzięki temu poznał swoją przyszłą



żonę, dziewczynę z Drozdowa, która pewnego dnia pojawiła się z koleżankami na zabawie w jego wsi. Narzeczeństwo trwało trzy lata. Ślubowali w drozdowskim kościele. Dzisiaj są rodzicami jedynaczki Emilki, licealistki.

— Córkę starałem się wychowywać tak, jak mnie wychowywali ojciec i matka — mówi Jerzy Połomski. — Najważniejsze: wierzyć w Boga, solidnie przykładać się do pracy, nie mieć długów, nie

chuliganić, szanować starszych, nie robić nikomu przykrości. Krótko mówiąc, żyć tak, żeby każdemu móc spojrzeć prosto w oczy. Śpię spokojnie!

Jerzy Połomski gospodaruje na dziesięciu hektarach.

— Ze zmęczenia często pa-trzę i nic nie widzę, ale zawsze lubię posłuchać muzyki, nie tylko rozrywkowej — mówi. — Kiedy grają symfonie albo inne poważne utwory, też mnie cieszy. Ale najbardziej lubię teleturnieje, jak „Wielka Gra” albo „Jeden z dziesięciu”. Wtedy człowiek dowie się czegoś ciekawego i zawsze coś w głowie zostanie. Lubię też program „Jaka to melodia”. Niedawno trzeba było rozpoznać piosenki Jerzego Połomskiego! Mówię do żony: „Popatrz, wciąż mnie pamiętają!”. Śmiałyśmy się oboje, bo u mnie ze śpiewem nie bardzo! Najwyżej w kościele, ale też się nie wychy-



i Opolu

lam, żeby nikogo nie wystraszyć...

Czas mija, Jerzy Połomski wciąż śpiewa i Jerzy Połomski wciąż wychodzi w pole.

Pierwszy niezmiennie cieszy się sławą, drugi niezmiennie cieszy się z tego, co ma.

GABRIELA SZCZESNA

Na zdjęciu: Jerzy Połomski z Kalinowa i Jerzy Połomski ze sceny; Jerzy Połomski znan z Narwi z mamą



W największej w Polsce parafii staroobrzędowców duchownym jest samozwaniec Mariusz Jefimow. Bohater awantury z policjantami podczas próby zatrzymania do kontroli w kwietniu

1

— Niech jedna parszywa owca nie rzuca złego światła na całą naszą społeczność — członkowie Naczelnej Rady Staroobrzędowców z irytacją przeglądają publikacje prasowe, dotyczące „przygód” Mariusza Jefimowa. — Zrobimy wszystko, by położyć kres tym ekscesom.

Jefimow nie przejmuje się jednak gniewem współwyznawców.

— Rada funkcjonuje nielegalnie — twierdzi i... nawołuje parafian do jej bojkotu.

Konflikt w Gabowych Grądach przybiera coraz ostrzejszą formę.

Ojciec Mariusz Jefimow, bo tak duchowny każe się do siebie zwracać, nie ukrywa swojej niechęci do Naczelnej Rady Staro-

wócw. — Kupiliśmy go z gruntem od gminy Augustów i chcemy, by odnowiony służył wszystkim parafianom.

Nastawnik tymczasem podczas nabożeństwa zaapelował do wiernych, by zbojkotowali kwestę.

— Nie wierzę tym ludziom —

wyjaśnia. — Podszywają się pod członków Rady, która nie istnieje, bo nie ma przewodniczącego, a po drugie jej członkowie nie przysięgali przed duchownymi, co nakazuje prawo. Rada nie miała też nigdy żadnego rzecznika. To jakiś wymysł.

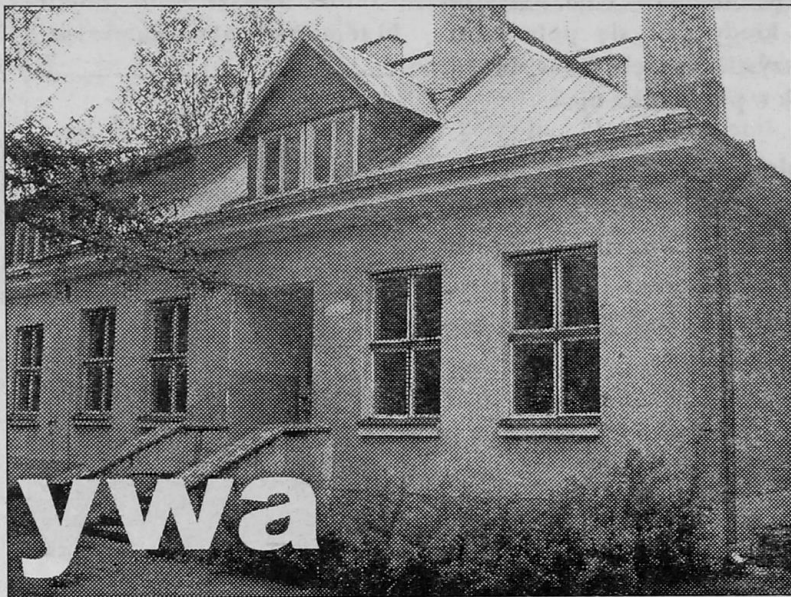
Zwolennicy w ramach popar-

cia będą indywidualnie rozsyłać do wszystkich urzędów informacje o tym, kto tak naprawdę powinien rządzić.

Argumenty Jefimowa nie przekonały wszystkich staroobrzędowców. Piknik odbył się, a jego uczestnicy nie narzekali na nudę. Do czasu...

— Zgodnie z przepisami, o organizowanej imprezie powiadomiliśmy policję — mówi Mieczysław Kapłanow. — Trzeba tak robić w przypadku każdego większego zgromadzenia. I odwiedziło nas dwóch funkcjonariuszy. Przyjęliśmy ich bardzo życzliwie.

Niedługo po tym, jak pojawili się na kweście, zostali odwołani do komendy w Augustowie. Powód? Anonimowy telefon, z któ-



Parszywa

owca

obrzędowców. Przy każdej możliwej okazji podkreśla, że działa niezgodnie z prawem i statutem Wschodniego Kościoła Staroobrzędowego.

— Nie zamierzam respektować żadnych jej postanowień — zaznacza.

Rada nie pozostaje mu dłużna. Twierdzi, że nastawnik jest samozwańcem, który nie liczy się z nikim i niczym.

— Ojciec? — nie ukrywa zdziwienia. — Jaki tam z niego ojciec? Nie jest też proboszczem. Sam nadał sobie te tytuły i, co najgorsze, przekonał ludzi, a w tym urzędników, że ma do nich prawo.

2

Konflikt, który do tej pory znany był głównie parafianom oraz wnikliwym czytelnikom gazet, zaostcza się z dnia na dzień. Żadna ze stron nie zamierza jednak ustąpić. Niektóre argumenty wykraczają poza normy obyczajowe i... prawne.

O tym, jak bardzo chłodne uczucia żywi Jefimow wobec Rady, jej członkowie przekonali się dwa tygodnie temu.

— Drugiego maja zorganizowaliśmy piknik, podczas którego zbierane były pieniądze na wyremontowanie budynku dawnej szkoły w Gabowych Grądach — mówi Mieczysław Kapłanow, rzecznik i wiceprzewodniczący Naczelnej Rady Staroobrzędo-

Znani z prawdomówności w sądach zwalniani byli z przysięgi

Dwadzieścia kilometrów od Augustowa, przy drodze Białobrzegi — Dębowo, leży miejscowość Gabowe Grądy. Wśród lasów i jezior swoja drugą ojczyznę znaleźli staroobrzędowcy, zwani też starowierami, starowiercami, filiponami, raskolnikami. Wyodrębnili się w 1654 r. z Kościoła prawosławnego, odmawiając przyjęcia reform patriarchy Nikona. W Rosji władze świeckie i duchowne od połowy XVII wieku zaczęły stosować wobec nich surowe represje, łącznie z karą śmierci. Staroobrzędowcy dokonywali nawet aktów samospalenia w obronie swojej wiary. Uciekając przez pogromy, osiedlili się na Łotwie, Estonii, Litwie i w Polsce.

U starowierów drogą do zbawienia jest modlitwa. Nie uznają hierarchii, a role duchownych sprawują nastawnicy. Mimo zapisanych w księgach siedmiu świętych sakramentów, stosują tylko cztery: chrzest, przez trzykrotne zanurzenie w wodzie; spowiedź indywidualną z całego życia oraz sakrament kapłaństwa i małżeństwa. Nie jest to pełny sakrament, lecz tylko błogosławieństwo cerkiewne. Żegnają się dwoma palca-

mi, modlą się trzy razy dziennie po około pół godziny, w specjalnie do tego przygotowanym miejscu. Zwykle są to ikony, umieszczone w kącie na wschodniej ścianie domostwa. Każda modlitwa jest inna. Niedopuszczalne jest korzystanie z tego miejsca przez kogoś innego wyznania

Przestrzegają zakazu palenia tytoniu, picia alkoholu, nie jedzą mięsa końskiego ani gołębi. Starowier mężczyzna obowiązany jest mieć brodę, bowiem w ten sposób zawierać będzie w sobie obraz boski.

Ponieważ staroobrzędowcy znani byli z prawdomówności, jeśli przed wojną któryś z nich stawał przed sądem, zwalniany był z przysięgi.

W Polsce istnieją cztery zarejestrowane parafie: Gabowe Grądy, Suwałki, Wodзилki i Wojnowo.

Najwięcej staroobrzędowców w Polsce mieszka w Gabowych Grądach. W wyniku konfliktu, jaki od paru miesięcy targa parafią, zniszczony może zostać odwieczny, wspólny wizerunek staroobrzędowca, jako człowieka prawego, pracowitego, prawdomównego.

rego wynikało, że podczas pełnienia służby... przeholowali z alkoholem.

— To jakieś nieporozumienie! — zapewniają zdenerwowani organizatorzy. — Nie byli pijani. Przecież byśmy zauważyli. Ktoś zrobił bardzo brzydki kawał. A może to było celowe działanie, by obniżyć prestiż naszego pikniku.

— Policjanci byli trzeźwi — twierdzą obecni na pikniku parafianie.

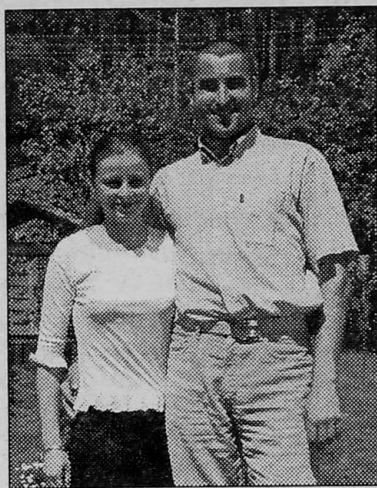
Wyjaśnienia kwestujących potwierdza badanie alkoestem, któremu poddani zostali funkcjonariusze tuż po przybyciu na komendę.

— Wynik 0,00 w wydychanym przez policjantów powietrzu — potwierdza nadkom. Waldemar Hryniewicki z augustowskiej policji.

Posądzeni o pijaństwo policjanci poczuli się pokrzywdzeni. Zapowiadają, że kawalarz musi ponieść konsekwencje. Prowadzone jest już postępowanie, mające ustalić tożsamość donosiciela. A to, jak wyjaśniają, nie będzie trudne: Komenda dysponuje nagraniami wszystkich połączeń z oficerem dyżurnym. Dzięki temu ujawniony zostanie numer dzwoniącego oraz możliwa jest jego identyfikacja.

dokończenie: str. 20





Małgosia pochodzi ze wsi Osipy Lepertowizna (gm. Wysokie Mazowieckie). Jej narzeczony z Brasow, dwumilionowego zabytkowego miasta w Rumunii. Poznali się na statku. Są marynarzami.

Walentin Popescu z uporem powtarza za Małgorzatą Kierlewicz „Panie Boże wszechmogący...” Te słowa z małżeńskiej przysięgi najtrudniej mu wymówić.

Jest Rumunem, z języka polskiego zna tylko pojedyncze słowa. A za trzy tygodnie polski ślub w kościele w Wysokiem Mazowieckiem.

1

Małgosia opowiada, że jej samodzielność zaczęła się od... oblanej matury w ogólniaku w Wysokiem Mazowieckiem. Wstęp na studia zamknięty, więc aby nie siedzieć w domu, wybrała sobie dwuletnią szkołę hotelarsko-turystyczną w Warsza-

styczne szkolenie do Gdyni, które kończyło się egzaminem w języku angielskim. Poradziła sobie bez problemu. Powiedziała w domu o swoich przemyśleniach. Mama sądziła, iż są to papierowe marzenia i nic z tego nie wyjdzie.

Pierwszy kontrakt otrzymała w październiku 1999 roku.

2

— Mama płakała, a tatuś powiedział: dajmy jej szansę — opowiada Małgorzata.

Amerykańska firma „Princess Cruises” (Królewskie wakacje) dysponuje dwunastoma statkami. Małgorzata wypłynęła w pierwszy rejs. Pracowała w restauracji. Na statku, z siedemnastoma piętami, było trzy tysiące pasażerów i tysiąc członków

ten sam sposób znajomi z jego kraju. Potem to się zmieniło, bo wszyscy przyzwyczaili się, że jesteśmy razem — opowiada Małgorzata.

3

Na czternasty lutego, imieniny Walentina, Małgorzata chciała mu zrobić niespodziankę. Pod jego nieobecność weszła do jego kajuty i świątecznie ją dekorowała. W tym czasie wszedł Wali. Była na niego zła, że zepsuł niespodziankę. Wyjął wówczas szkatułkę w kształcie serca i wręczył jej pierścionek z szafirami i diamentami.

— Powiedział, że mnie kocha, a ja się rozplakałam. Dostałam też pluszowego czerwonego, grającego misia. Ale kwiatów nie było — zaczęła wspominać.



załogi różnej narodowości. Wśród nich przeważają mężczyźni. Wszyscy porozumiewają się po angielsku. Kontrakt trwa osiem miesięcy.

Przypadek sprawił, że spotkała Walego. Dziewczyna ze statku „Dawn Princess”, na którym pracował Wali, złamała nogę. Boss skierował na ten

Królewskie wakacje

wie. Uczyla się i jednocześnie przygotowywała do zaległej matury. Zdawała bardzo dobrze (drugie miejsce na dziewięćset zdających) przed komisją w stołecznym kuratorium.

Uczniowie, przyszli hotelarze, odbywali praktyki w różnych hotelach. Małgorzata „praktykowała” w Wiktorii, Sobieskim, Sheratonie. Czasami praktykantki zapraszano do obsługi ekskluzywnych bankietów. Poznawała ludzi i dużo się uczyła. I właśnie w czasie praktyki w hotelu Sheraton przeczytała ogłoszenie: „Poszukujemy młodych ludzi do pracy na ekskluzywnych statkach pasażerskich. Princess Cruises (co znaczy Królewskie wakacje)”. To brzmiało zachęcająco. Zgłosiła się na pierwsze spotkanie. Rozmowa tylko w języku angielskim, który dobrze znała.

— Powiedziałam szczerze, że jestem ciekawa świata. Nie zawahałam się, gdy usłyszałam, że praca będzie w USA — wspomina.

Została skierowana na specjali-

statek Małgorzatę. Miała być asystentką Walego.

— Poszłam do bossa i powiedziałam, że nie chcę z tym facetem pracować, bo nie lubię Rumunów — opowiada.

To nic nie dało. Pracowała. Była oschła i niedostępna, kiedy wielokrotnie zapraszał ją na kolację.

— Trzy miesiące mnie prosił. Nie ulegałam, byłam wprost niegrzeczna. Długo walczył o zmianę mojej opinii o Rumunach — opowiada.

— Podobała mi się od samego początku. Kiedyś była zmęczona i zaproponowałam wypicie lampki wina. Zgodziła się. To była moja pierwsza kolacja, której nie jadłem sam — mówi szczęśliwy Wali.

Pamięta: 9 listopada 2002 roku. Małgorzata jadła sałatkę z owocami mango, a on sałatkę Cezara.

Na statku nikt nie wierzył, że będziemy ze sobą dłużej. Poza tym moi koledzy z Polski patrzyli koso, że trzymam z Rumunem, a na Walego w

Już wtedy wiedzieli, że chcą być ze sobą zawsze. Walentin, aby pozostać z Małgorzatą, przedłużył sobie kontrakt do jedenastu miesięcy. Potem razem wyjeżdżali na urlop. Żegnali się we Frankfurcie na lotnisku.

— Powiedziałem, że za dwa tygodnie przyjadę do niej do Polski. Nie wierzyła. To moja żona — mówi szczęśliwy Wali i wcale nie łamie mu się język.

4

O swojej rumuńskiej miłości Małgorzata najpierw powiedziała siostrze Agnieszce. Śmiała się, bo znała jej wcześniejszy stosunek do Rumunów. W domu o narzeczonym pierwszy usłyszał tato. Dopytywał, skąd jest, a córka unikała odpowiedzi.

Po dwóch tygodniach nie było już tajemnicy. Wali przyjechał. Wszyscy go zaakceptowali. Z tatą Małgorzaty rozmawia po niemiecku, z rodzeństwem po angielsku, z mamą łamanym angielskim. Wtedy tato pierwszy

spytał córkę, czy ich związek tak zostanie, czy coś planują.

W kolejny rejs nie mogli płynąć razem, bo... Małgorzata spadła z roweru i się połamala. Wali dbał o jej interesy i zapewniał bossa, że jego dziewczyna wróci. Wróciła. Byli razem do końca kontraktu. W czasie urlopu załatwiają wszystkie formalności, związane ze ślubem.

— Dostaliśmy mnóstwo propozycji od znajomych, żeby po ślubie zamieszkać w Australii, w Ameryce. Ale nie chcemy — mówią.

Wali kończy budowę własnego domu w Brasow. Małgorzata już wcześniej kupiła i urządziła mieszkanie w Warszawie. Razem byli w Rumunii. Małgorzata, która mówi biegle po angielsku, a także po hiszpańsku i niemiecku, może od ręki do-

stać pracę w ekskluzywnych hotelach w Brasow.

— Mama Walego przyjęła mnie bardzo serdecznie. Powiedziała, że jak on będzie szczęśliwy, to ona dwukrotnie — mówi Małgorzata.

Tato narzeczonego wyciągnął stare mapy i pokazywał, że kiedyś Polska sąsiadowała z Rumunią. Życzliwie żartował, że jego syn żeni się z sąsiadką.

5

— Ty jesteś moja żona na dobre i na złe — powtarza Wali bez kłopotu.

Małgorzata uśmiecha się szczęśliwa i pokazuje zaręczynowy pierścionek z białego złota z dziesięcioma diamentami.

Na ślub do Polski przyjadą rodzice Walego i jego rodzeństwo z żonami (dziesięć osób).

Po ślubie planują popłynąć w jeszcze jeden rejs. A potem osiąść na lądzie. I właśnie, akurat w trakcie przedślubnych przygotowań, zadzwonił z Ameryki boss. Zapraszał na rejs, który rozpoczyna się 19 czerwca! To dzień ich ślubu. Wszystko zrozumiał. Popłyną na „Królewskie wakacje” następnym.

JULIA NOWAKOWSKA



Jak żyć?

„Jak żyć?“, pytają rodzice. Miał 41 lat. Mieszkali naprzeciw siebie. Widzieli, kiedy syn wracał z pracy, kiedy wychodził. Gdy był w domu, zachodził do nich, rozmawiał. Ale, widać, nie chciał ich martwić swoimi kłopotami...

W świąteczny poniedziałek martwili się jego długą nieobecnością. Ojciec poszedł do jego domu i pytał synową.

— Była zdenerwowana, powiedziała, że Marek nie był na obiedzie — przypomina ojciec.

Ale jeszcze wtedy nikt nie myślał o najgorszym. Kilka dni wcześniej Marek kupił iglaki, żeby posadzić wokół domu. Zdążył posadzić kilka. Pozostałe, ułożone przez niego pod murem, do dziś czekają...

— Marek zawsze lubił las. Pomyślałam wtedy, że może pojechał do naszego lasu, gdzie ostatnio z ojcem ścinali drzewa. Zadzwoniliśmy do znajomych w Karwowie, żeby sprawdzili — mówi mama Helena Chojnowska.

Wkrótce w domu Marka zadzwonił telefon... W tym czasie drogą biegła zdenerwowana bratowa Marka, która także mieszka w Piątnicy, przy tej samej ulicy, tylko kilka domów dalej. Do niej pierwszej dotarła tragiczna wiadomość z Karwowa... Telefon odebrała żona Marka.

Na ganku domu Marka Chojnowskiego stały dwie kobiety, jego koleżanki z banku.

— Słyszałam krzyk synowej. Wygoniła te kobiety. Powiedziała, że zginął przez nie — opowiada mama zmarłego.

Z okna pokoju widzi dom syna. Na stole krzyżyk ze zdjęciem Marka, świece. Mama nie przestaje się za niego modlić.

„Jak żyć?“ powtarza pytanie żona. Na komodzie zdjęcie Marka z czteroletnią Olą, która przytula się do ojca.

— Tak bardzo kochał córki. Był bardzo dobrym ojcem i mężem. Był bardzo uczciwy. Nie mogę tego przemilczeć. Będę udowadniać jego niewinność!

Doniesienia

— Po zakończeniu śledztwa wydrukuję list, pożegnanie męża. Tam są nazwiska — mówi Teresa Chojnowska.

Sprawą zajęła się prokuratura.

Gościniec w karwowskim lesie. Przy samej drodze brzozy krzyż. Przy nim To tu trzeciego maja Marek Chojnowski zacisnął pętlę. Siedział na świdrach plecami wsparty o sosnę. Założył nogę na nogę, ręce spuszczone wzdłuż ciała.

Prokuratura Rejonowa w Kolnie umorzyła śledztwo w sprawie samobójstwa. W uzasadnieniu prokurator Kazimierz Bąkowski napisał: „W podjętych w tej sprawie czynnościach ustalono, że zgon Marka Chojnowskiego nastąpił w dniu 3 maja i był wynikiem powieszenia się. Jak wykazały czynności procesowe, powodem targnięcia się na życie były problemy w miejscu pracy zmarłego. Wykluczono działania osób trzecich w samym akcie samobójczym, stąd wydanie postanowienia o umorzeniu.“

Doniesienie do Prokuratury Rejonowej w Łomży złożyła żona, Teresa Chojnowska: „Kasjerka udawała się na zwolnienie lekarskie. Wówczas kasjerki (tu nazwiska) poinformowały męża o niedoborze pieniędzy w skarbcu i konieczności uzupełnienia 160 tys. Powodem niedoboru był fakt, że obie panie systematycznie pobierały pieniądze z kasy banku na własne prywatne potrzeby, do czego przyznały się zmarłemu. Fakt pobierania pieniędzy z kasy banku wynika z listu pożegnania, który pozostawił Marek, jak również z prowadzonego przez niego zesztytu. Kasjerki zwróciły się do Marka z prośbą o pomoc w znalezieniu pieniędzy. Jedna wzięła pożyczkę z Banku Pocztowego pod hipotekę swojego domu. 1 maja zadzwoniła do Marka i chciała wymusić otwarcie «pakietu» banku, celem uzupełnienia niedoboru pieniędzy w skarbcu. Mąż nie wyraził zgody. Byłam świadkiem tej rozmowy. Skarżył się, że koleżanki pobierają pieniądze z kasy banku

Pewnie właśnie tak wsparty plecami o sosnę, po raz ostatni przeglądał zapiski w szarym zeszycie i napisał pożegnalny list.

Kilka kroków dalej, na leśnym gościńcu, stał jego samochód. Na siedzeniu pozostawił zeszyt.

Przez gałąź przewiesił sznur.

Dookoła cisza...

Sosna została ścięta. Jak wyschnie zostanie spalona.

Sosna i las byli świadkami wielkiej tragedii. Ale drzewa milczą...

— Gdybym wiedział, że ma jakieś kłopoty... Las bym sprzedał, dom bym sprzedał, ziemię, żeby tylko on żył — mówi siedemdziesięcioczeroletni ojciec.



i trzeba uzupełniać braki, był w panice i w szoku.”

Jak poinformował prokurator Jędrzej Pogorzelski, Prokuratura Rejonowa w Łomży prowadzi dochodzenie w sprawie przywłaszczenia pieniędzy.

Milczenie banku

— Nie mam zgody dyrektora banku na udzielanie wywiadów. Dopóki nic nie jest wyjaśnione, nie mogę udzielać żadnych informacji. Sprawa jest u prokuratora. Na pogrzebie nie byłam — urwała rozmowę jedna z kasjerek.

Dodała, że w poniedziałek, trzeciego maja, szukała Mar-

ka, bo o to poprosiła ją jego żona.

— Nie prosiłam. Zadzwoń-łam tylko z pytaniem, czy u niej nie był, bo od kilku godzin nie ma go w domu — zaprzecza Teresa Chojnowska.

Według jej wyjaśnień, wkrótce po telefonie kasjerka sama przyjechała do Piątnicy. Razem pojechały do Łomży po drugą kasjerkę. Nie było jej w domu. Mama kasjerki powiedziała, że poszła do kościoła. Pojechały po nią i razem szukały Marka. Wkrótce dojechał do nich mąż drugiej kasjerki.

— Nie życzę sobie rozmawiać. Czy rozumie pani po pol-

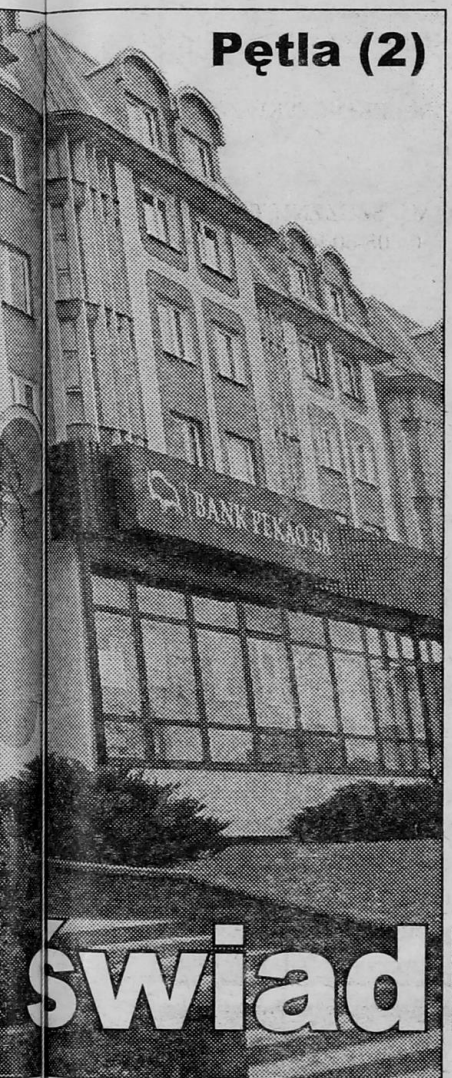


Przy nim kwiaty i znicze.
na świeżej trawie,
dłuż ciała, dotykały ziemi

raz
00-
10-
sku? Do widzenia — szybko
urywa rozmowę bardzo zdener-
wowana, z drżącymi rękoma,
druga kasjerka.

Obie kasjerki pracują w ban-
ku. Jedna z nich ze zwolnienia
lekarskiego wróciła do pracy w
poniedziałek, tydzień po śmier-
ci Marka Chojnowskiego.

wa
ym
—
Sławomir Pieńkowski, dy-
rektor banku w Łomży, nie od-
powiada na żadne pytanie, tyl-
ko kieruje do warszawskiej cen-
trali.



Pętla (2)

Świadkowie

go
ni-
iej
nie
e-
ót-
na
em
ga
u.
u.
że
ły
a.
aż
a-
ol-

Warszawskiej centrali Pekao
SA zadaliśmy pytania:

1. Jakim pracownikiem był
pan Marek Chojnowski?

2. Jak funkcjonuje wewnątrz-
na kontrola w łomżyńskim ban-
ku?

3. Samobójstwo miało miej-
sce w poniedziałek, 3 maja; czy
we wtorek (4 maja) rano były
wszystkie komplety kluczy do
skarbcy?

4. Chojnowski, od połowy
kwietnia pełniący obowiązki
głównego skarbnika, miał w cza-
sie majowych świąt (1, 2, 3 maja)
klucze od skarbcy przy sobie.
Skąd jego klucze znalazły się we
wtorek (4 maja) w banku?

5. Jak wypadła kontrola Ban-
ku w Łomży, która rozpoczęła
się 27 kwietnia?

6. Czy była kontrola (rema-
nent w skarbcu) po tragicznej
śmierci? Z jakim wynikiem?

7. Bank w Łomży złożył do-
niesienie do Prokuratury Rejo-
nowej w Łomży o przywłaszcze-
niu pieniędzy, dlaczego?

8. Kto obecnie pełni funkcję
głównego skarbnika?

9. Pani... była ostatnią oso-
bą, która rozmawiała z Mar-
kiem Chojnowskim 3 maja. O
jakich problemach?

10. Czy panie:... oraz pan dy-
rektor Sławomir Pieńkowski
byli na pogrzebie swojego pra-
cownika i kolegi Marka Choj-
nowskiego? Jeśli nie, dlaczego?

Rzecznik prasowy Pekao SA
w Warszawie, Robert Moreń,
odpowiedział: „Dziękujemy za
przysłanie pytań. Niestety, nie
jesteśmy w stanie szczegółowo
odpowiedzieć na Pani pytania,
gdyż sprawa, o której Pani pi-
sze, jest przedmiotem postę-
powania Prokuratury. Tym sa-
mym w świetle obowiązujące-
go prawa nie możemy się na
ten temat wypowiadać. Możemy
jedynie stwierdzić, że Pan
Chojnowski był dobrym i solid-
nym pracownikiem. Rozumie-
my reakcję rodziny, która w tej
chwili przeżywa wielką trage-
dię. Wyrażamy współczucie żo-
nie pana Chojnowskiego, ale
nie znajdujemy w tej tragedii
winy Banku. Szczegóły zdarze-
nia może ujawnić tylko Proku-

ratura w Łomży, która prowa-
dzi śledztwo”.

Biały krzyż

Leśny gościniec. Cisza. Tylko
przyspieszony oddech ojca...

— Tu stał Marek samochód...
To jego las... — pokazuje na
prawą stronę od drogi.

Ta sama cisza. Ten sam szum
drzew. Nic się nie zmieniło. Tyl-
ko w miejscu przydrożnej sosny
brzozowy biały krzyż...

MARIA TOCKA

Na zdjęciu: po tych schodach
Marek Chojnowski 12 lat chodził
do pracy w Banku Pekao SA w
Łomży

Pierwsze i jedyne w Podlaskiem referendum o odwołanie burmistrza skończyło się fiaskiem

Zaledwie 2 proc. wyniosła fre-
kwencja w niedzielnym referendum
w sprawie odwołania burmistrza Sta-
wisk Marka Waszkiewicza. Była to
pierwsza w Podlaskiem w tej kaden-
cji samorządów próba pozbycia się
przedstawiciela gminnej władzy.

By referendum w Stawiskach było
ważne, frekwencja wyborcza powin-
na była wynieść 30 proc.; by odwołać
burmistrza, potrzebna była połowa
głosów na „nie” plus jeden.

— Jestem zawiedziony taką po-
stawą, bo przecież robiliśmy to dla
dobra miasta i gminy — ubolewa



Referendum bez wyborców

Kazimierz Żochowski, prezes Klubu Sportowego „Stawiski”, jeden z inicjato-
rów referendum. — Ale nie w tym rzecz. Jeżeli burmistrz rzeczywiście dopro-
wadzi do końca te inwestycje, które zaplanował, sam mu pogratuluje, bo to po-
ważne wyzwanie. Nie przeczę, że pewne przedsięwzięcia są ważne i potrzebne,
jak wodociągi i kanalizacja. Ale nie wszystkie, na przykład budowa hali spor-
towej, na co gmina wzięła 2 miliony złotych kredytu, co zadłuży ją jeszcze bard-
ziej. Musiałby zdarzyć się cud, by nie było przez to problemów. Mam nadzie-
ję, że ludzie przekonają się na własnej skórze, kto naprawdę miał rację.

— Jestem zadowolony z takiej postawy mieszkańców wobec referendum.
Świadczy to o ich dojrzałości i dostrzeganiu efektów tego, co samorząd i ja dla
miasta i gminy robimy — mówi burmistrz Marek Waszkiewicz. — Wynik refe-
rendum jest dla mnie także wyzwaniem, by doprowadzić do finału to, co lu-
dziom obiecałem i to, co zamierzam. Mam nadzieję, że wszystko się uda. Dzi-
wi mnie natomiast przy tym jedno: dlatego prezes klubu sportowego przeciw-
ny jest budowie hali sportowej i wciąż rozpowszechnia na ten temat niepraw-
dziwe informacje. Nie wzięliśmy jeszcze żadnego kredytu na budowę hali, bo
do tego jeszcze daleko. Natomiast Rada Miejska, a nie ja osobiście, przezna-
czyła 200 tysięcy złotych na budowę boisk sportowych przy gimnazjum, co jest
konieczne.

Na zdjęciu: zwycięski burmistrz Stawisk Marek Waszkiewicz

Kropla na wicherę

Pomoc otrzymali rolnicy z gminy Nowe Piekuty i kilku sąsiednich, w
których gospodarstwach największe szkody wyrządziła w marcu wichura.
Najgorsza była sytuacja we wsiach Jabłoń Śliwowo, Łopienie Szelągi i Zy-
ski oraz Stokowisko, gdzie doszło do uszkodzenia dachów wielu budyn-
ków. Specjalna komisja, utworzona przy Starostwie Powiatowym w Wyso-
kiem Mazowieckim, rozdzieliła między około 70 wnioskodawców, 75 tysię-
cy złotych (50 z Urzędu Marszałkowskiego i 25 z budżetu powiatu). Rolni-
cy otrzymali kwoty od 200 do 3500 złotych, co jest kroplą w morzu, ponie-
waż z samej tylko gminy Nowe Piekuty wnioski opiewały na przeszło 320 ty-
sięcy zł. Jest jeszcze szansa na kredyty „kłęskowe” dla rolników, ale decy-
zja zależy od rządu.

Biuro Pisania Podań

pozw, wnioski, zażalenia, odwołania
oraz wszelkie inne pisma administracyjne

Marek Piotrowski

Łomża

ul. Polowa 11A (Harcówka)

tel. (086) 473-00-84

fak/k-mc

KONTAKTY



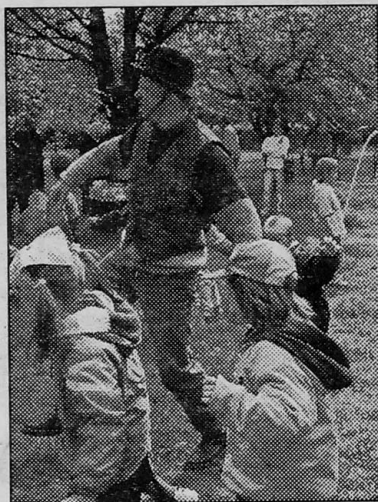
Dzień dziecka, mamy, taty, babci, dziadka...



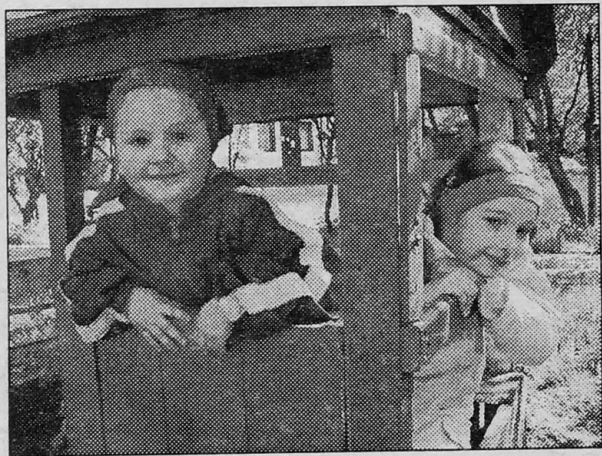
— Nasz rodzinny piknik pod hasłem „Baw się zdrowo” to już tradycja — mówi Jadwiga Juchniewicz, dyrektor Przedszkola Publicznego nr 5 w Łomży. — Chodzi nam przede wszystkim o atmosferę wspólnej zabawy, ale także o radość powrotu do dzieciństwa dzisiejszych mam i tatuśców.

Przedszkolaki bawiły się z rodzeństwem i dziećmi, które zostaną przedszkolakami od września. Były tańce, zabawy sprawnościowe, konkursy, loteria fantowa, domowe ciasta, kiełbaska, bigos, napoje. Przede wszystkim była radość z wspólnych chwil z mamą, tatą i dziadkami, co na co dzień nie zawsze jest możliwe, a przecież tak bardzo potrzebne.

Na zdjęciach: zabawa na cztery fajerki...



Pokolenia



W Galerii Bonar w Łomży czynna jest od wtorku niezwykle ciekawa wystawa prac dzieci i młodzieży, uczniów szkół podstawowych i gimnazjalnych powiatu łomżyńskiego

Jedna z laureatek konkursu do swojej pracy dołączyła myśl: „Sposób na życie — jestem wolna od nałogów. Jeżeli mogę tak o sobie powiedzieć, piękno świata stoi przede mną otworem. Mam do wyboru różne drogi — jestem wolna! W pracy przedstawiam osobę, która dostała się we władanie zła, jakim są uzależnienia. Próbuję jej pomóc odnaleźć sposób na życie, wskazać inną drogę, która wyprowadzi z potrzasku. Myślę, że uświadomienie położenia i odszukanie sposobu na życie przez nią jest znacznie trudniejsze, ale nie niemożliwe. My — wolni, powinniśmy pomagać obu-

dzie wspomnienia, marzenia, by wolność była sposobem na życie wszystkich ludzi.”

Organizatorami konkursu, propagującymi wolny, bo

bez uzależnień, styl życia, byli Miejski Dom Kultury i Komenda Miejska Policji w Łomży.

Na zdjęciu: jedna z prac konkursowych

Sposób na życie



Janko Muzykant z noweli Henryka Sienkiewicza marzył o skrzypcach...

Stypendium Janka Muzykanta, ustanowione przez prof. Romana Englera, rektora Wyższej Szkoły Agrobiznesu w Łomży, ma przybliżyć „skrzypce” i skracać drogę do realizacji marzeń.



Przyszłość z trąbką

— Poszedłem do mamy do pracy, do biblioteki w szkole muzycznej. Wtedy na swoją lekcję zaprosił mnie profesor Waldemar Borusiewicz. Patrzyłem i słuchałem, jak uczeń profesora gra na trąbce. Profesor zapytał, czy podoba mi się trąbka? Podała się bardzo — opowiada Michał Błoński, uczeń drugiej klasy Liceum Ogólnokształcącego nr 5 w Łomży i Państwowej Szkoły Muzycznej I stopnia w Łomży.

Był wówczas w czwartej klasie szkoły podstawowej.

Jest utalentowany i zdolny, z regionalnych i ogólnopolskich przeglądów i konkursów wraca z nagrodami i dyplomami. Ostatnio wystąpił jako solista na „Koncercie młodych talentów” z Łomżyńską Orkiestrą Kameralną. Gra także w orkiestrze dętej Zespołu Szkół Mechanicznych i Ogólnokształcących oraz śpiewa w czterogłosowym chórze kościelnym w parafii pw. Krzyża Świętego. Choć ma tak wiele obowiązków nie zaniedbuje nauki, osiąga średnią ocen 4,5

Michał Błoński z Łomży, uczeń II klasy LO nr 5 oraz VI klasy Państwowej Szkoły Muzycznej II stopnia, jest stypendystą Wyższej Szkoły Agrobiznesu w Łomży; stypendium ufundował Zbigniew Łaguna, właściciel hurtowni spożywczej w Grójewie.



KONTAKTY

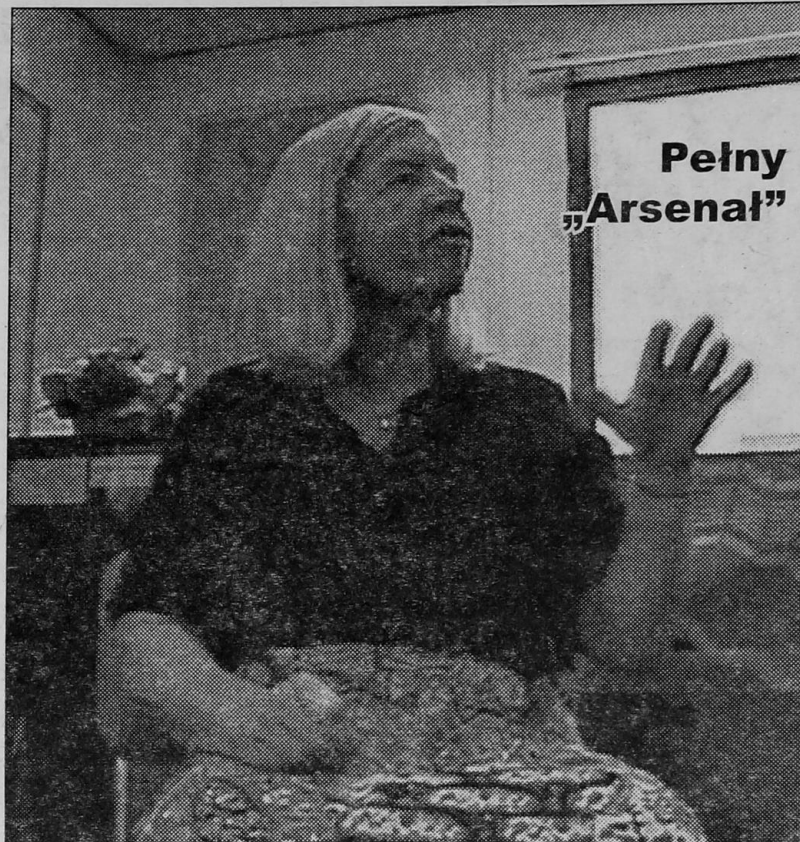
— Muzealnik to ktoś, kto nie tylko zbiera eksponaty, opracowuje kolekcje i organizuje wystawy, ale ponosi odpowiedzialność za zachowanie dziedzictwa narodowego dla przyszłych pokoleń — mówi Jerzy Siemiaszko, archeolog z Muzeum Okręgowego w Suwałkach, prezes Oddziału Podlaskiego Stowarzyszenia Muzealników Polskich.

Z okazji Międzynarodowego Dnia Muzealnika w Skansenie Kurpiowskim im. Adama Chętnika w Nowogrodzie spotkali się pracownicy muzeów w Podlaskiem, by wspólnie martwić z powodu zbyt niskich nakładów na kulturę z budżetu państwa.

Ogłoszone zostały też wyniki konkursu na najciekawszą wystawę i imprezę muzealną w 2003

roku w województwie, organizowanego przez Oddział Podlaski SMP. Nagrodę główną za ekspozycję pt. „Pod strzechą. Tradycyjne gospodarstwo wiejskie na Suwalszczyźnie”, otrzymało Muzeum Okręgowe w Suwałkach. Nagrodą honorową za oryginalne inicjatywy wyróżniono Kazimierza Uszyńskiego, dyrektora Muzeum Rolnictwa im. Ks. Krzysztofa Kluka w Ciechanowcu, między innymi pomysłodawcę cennego w kraju Ogólnopolskiego Konkursu Gry na Instrumentach Pasterskich.

Na zdjęciu: (od lewej) wicedyrektor Muzeum Okręgowego w Suwałkach Adam Żulpa i wicedyrektor Muzeum Rolnictwa im. Ks. Krzysztofa Kluka w Ciechanowcu Kazimierz Uszyński z konkurso- wymi trofeami



Pełny „Arsenal”

Artur Żmijewski studiował na Wydziale Rzeźby warszawskiej ASP w pracowni prof. Grzegorza Kowalskiego, a w 1995 na Gerrit Rietveld Academie w Amsterdamie. Tworzy instalacje, fotografie, realizacje wideo, filmy. Za pracę „Oko za oko” otrzymał główną nagrodę Fondazione Sandretto Re Rebaudengo Per L'Arte na wystawie „Guarene Arte 2000” we Włoszech. Jest redaktorem pisma „Czereja”, zajmuje się także krytyką artystyczną i organizacją wystaw.

W ramach XIX Dni Sztuki Współczesnej Galeria Arsenal

w Białymstoku pokazuje jego „Nasz śpiewnik”, zrealizowany w 2003 roku w Izraelu. To film o wspomnieniach starych Żydów polskiego pochodzenia; jego bohaterowie śpiewają polskie piosenki, zapamiętane w dzieciństwie: patriotyczne, ułańskie, miłosne. Sięgając do własnej przeszłości, przybliżają nam naszą.

Ponadto w Arsenale obejrzyć można instalację Roberta Kuśmirowskiego „Hydrograf” oraz performance Oskara Dawickiego.

Na zdjęciu: kadr z filmu „Nasz śpiewnik” Artura Żmijewskiego

PRZYPADKI ŁOMŻYŃSKIE

Życiorys łomżyński

Trochę już chleba tutejszego przejadłem, piwa „z lalczkami” wypilem, gadek nadnarwiańskich się nasłuchałem, a jednak nie odważyłbym się naszkicować biogramu typowego łomżanina. Rzecz w tym, że wyjątkowo dużo jest wśród nich oryginałów. Trudniej znaleźć dwóch podobnych do siebie obywateli Łomży, niż dwie jednakie gwiazdy na niebie. W tej sytuacji, nie siłując się na uczone wywody, zaprezentuję w najbliższych tygodniach kilką konterfektów z miejscowej galerii.

Tadeusz Tabędzki przysiadł się do mnie w autobusie wracającym z uroczystości 60 lat bitwy o Monte Cassino. Syn gospodarza ze wsi Rynałty miał szansę na ukończenie gimnazjum ojców kapucynów w Łomży, ale przeszkodził mu w tym Niemcy do spółki z Rosjanami. 24 lutego 1940 r. Tadeusz wpadł w ręce NKWD, które założyło „kocioł” w łomżyńskim lokum Bolesława Tycmana. Zaczęły się przesłuchania w więzieniu, młodzieńcowi zarzucano pełnienie funkcji łącznika, co potwierdzać miała przynależność zatrzymanego do harcerstwa. Iluż tu spotkać można było przyzwoitych znajomych, w celach pojedynkach siedziało po pięciu i więcej „wrogów ludu”. Jeszcze gorzej było w więzieniu w Mińsku, gdzie spał na podłodze na własnych spodniach, z butami pod głową i marynarką zamiast koca. Wyrok opiewał na 8 lat ciężkiej pracy w łagrze.

Kiedy dotarli w marcu 1941 r. do Iwdiela w świerdłowskiej obłastii, temperatura spadała do minus 45 stopni. Młody organizm wytrzymał te wybryki natury, jak również roboty w tajdze i przy spławie kłoców rze-

ką. Po układzie Sikorski-Majski, przyszła wolność z jednorazowym dodatkiem 600 gramów chleba. Udało się Tabędzkiemu dostać do powstającego wojska polskiego, skończyć szkołę podchorążych, zasilić 16. Baon Piechoty. Ten batalion nazywano nieoficjalnie łomżyńskim ze względu na skład kadry i rzeszę strzelców. Byli tu oficerowie z przedwojennego 33. Pułku Piechoty (przykładem porucznik Adam Łempicki), ci chętnie dobierali „swoich”. Do nich zaliczali się m.in.: Jan Mierzejewski, który zginął w szturmach na klasztorne wzgórze, i Stanisław Lachowski, dwukrotnie ranny, ożeniony po wojnie ze Szkotką.

Tadeusz Łabędzki szczęśliwie przeżył cały szlak włoski 2 Korpusu Polskiego, awansował na podporucznika. Ciągnęło go do Polski, męczyła duszę łomżyńska tęsknota za krajem. Wrócił ostatecznie w 1947 roku, ale do Olsztyna, bo tam zamieszkała wybranka serca. Bywało ciężko, w 1955 r. władze zwolniły go z pracy w banku, jako niepewnego politycznie. Rok później zaczęły jednak wiać inne prądy, tak mijały lata, z nimi sukcesy i kolejne problemy. Odchodzili na wieczną wartę koledzy z wojny, więc weterani z 16 batalionu założyli fundację, a Tadeusz Tabędzki jest obecnie jej pełnomocnikiem. 90 procent odsetek od około 5 tys. funtów przeznacza się corocznie na nagrodę dla najlepszego ucznia przedostatnich klas Liceum im. Tadeusza Kościuszki w Łomży. Tak łomżanie od generała Władysława Andersa honorują łomżan.

ADAM DOBRŃSKI

MLECZKO & HOŁOWCZYC

W Centrum Katolickim przy parafii Krzyża Świętego w Łomży czynna jest wystawa Mleczko & Hołowczyc „bądź bezpiecznym kierowcą”, zorganizowana z inicjatywy MIVA Polska (pisał o niej w poprzednim numerze). Wystawę tworzą humorystyczne rysunki Andrzeja Mleczko oraz zilustrowane komiksową postacią przestrogi autorstwa Krzysztofa Hołowczyca. Przesłaniem wystawy jest promocja właściwych, bezpiecznych postaw wśród kierowców.

DO KINA „MILLENIUM” Z „KONTAKTAMI”

28 maja (piątek) — • Pojutrze, godz. 16.00, 18.15, 20.30;
29 maja (sobota) — • Pojutrze, godz. 15.30, 17.45, 20.00;
30 maja (niedziela) — • Pojutrze, godz. 15.00, 17.15, 19.30;
31 maja — 3 czerwca (poniedziałek — czwartek) — • Pojutrze, godz. 16.00, 18.15, 20.30.

Drodzy Czytelnicy! Trójka spośród Was, która w czwartek pierwsza zgłosi się do kina „Millennium” w Łomży z tym numerem „Kontaktów”, otrzyma bezpłatne bilety na film.

Bliższe informacje o repertuarze: tel. 216-75-19.

KONTAKTY





PODZIĘKOWANIE ZA SERCA WRAŻLIWE

Nas widać z daleka: czworo dzieci na wózkach i ciężko idące obok mamy.

Jesteśmy polską rodziną z Wilna. Codziennie ogrzani ciepłem Waszych serc i nadzieją na poprawę zdrowia naszych dzieci. Trzynastka niepełnosprawnych, z których sześciu ma paraliż kończyn lub kręgosłupa, pięciu jest głuchoniemych, Tomek z chorobą tkanek łącznej, a Ania z wadą serca. Dzięki łomżyńskiemu oddziałowi Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”, kierowanego przez prezes Hanke Gałązkę, korzystamy z zajęć rehabilitacyjnych i opieki w Centrum Rehabilitacji Caritas Diecezji Łomżyńskiej pw. Świętego Rocha. Otoczeni zostaliśmy wielką serdecznością przez wszystkich, począwszy od dyrektora Grzegorza Płochę, lekarke Joannę Eliaż-Kosińską, pana Zbyszka w stołówce, opiekunkę grupy panią Małgosię, z recepcji panią Dorotę, pielęgniarki. Dzię-

ki nim zapominamy o swoim nieszczęściu.

Najtrudniej jest tym, którzy nie słyszą i nie mówią. Ale pani Maria, mama Andrzeja, która zna język migowy, pomaga lekarzowi i pielęgniarkom zrozumieć ich potrzeby. Są bardzo aktywni. Wicia, Andrzej, Tomasz, Zbyszek i Tomek grają w koszykówkę i siatkówkę, mają mnóstwo różnych pomysłów.

Trzynastoletnia Krysia Placiewicz od dzieciństwa marzyła o przyjeździe do Polski. Jej marzenia się spełniły, lecz ją polscy lekarze, po raz pierwszy w życiu jeździła konno.

Dwunastoletni Tomek Sadowski jest szczęśliwy, że dzięki zabiegom poprawia się jego stan zdrowia. A przy okazji szlifuje wileńską polszczyznę.

Osiemnastoletni Jarek Milewski ma uszkodzony kręgosłup i ciągle nie traci nadziei na poprawę zdrowia.

Piętnastoletnia Ania Milewska jest po czterech operacjach serca, mówi coraz odważniej po polsku, była leczona w Dru-

skiennikach, ale w Łomży podobają jej się bardziej.

Czternastoletni Władek Tomaszewski, siedząc na wózku, obserwuje wszystkich i potem wypowiada swoje mądre komentarze.

W naszej grupie ciągle coś się dzieje. Dzieci są radosne. Za leczenie naszych dzieci, za pobyt, za wszystko, Wam, Łomżanie, jesteśmy bardzo wdzięczni. Podziękowania i słowa wdzięczności kierujemy do „Wspólnoty Polskiej” i wszystkich Polaków za serca wrażliwe na ból i nieszczęście sąsiada.

Eleonora Milewska
w imieniu grupy z Wilna
Na zdjęciu: grupa polskich dzieci z Litwy na leczeniu w Łomży

KREW ŻYCIA

W niedzielę, 23 maja, Punkt Krwiodawstwa z Knyszyna już 177 raz wyjechał pobierać krew, tym razem do Kalinówki Kościelnej. W Ośrodku Zdrowia, wśród wielu krwiodaw-

ców, była męska część rodziny Lipiszków z Kalinówki Królewskiej: ojciec Tadeusz z synami Pawłem i Krzysztofem. Także małżeństwa: Marianna i Eugeniusz Żak oraz Barbara i Tadeusz Nowikowie. Mieszkańcy Kalinówki oddali 6,3 l krwi! Był to 17. wyjazd w tym roku i trzeci tegoroczny do Kalinówki Kościelnej.

Wcześniej Knyszyński punkt odwiedził Dolistowo. Terenowy Klub HDK PCK „Nadbiebrzański Dar” przekazał 9,7 l krwi. W Krypie członkowie klubu HDK PCK „Dar Serca” oddali 5,4 l. Od początku roku Knyszyński Punkt Krwiodawstwa pozyskał 21,5 l krwi.

Zbliża się lato, zapotrzebowanie na krew wzrasta. Polski Czerwony Krzyż i Służba Krwi wołają o krew. Zdrowi i dorośli od 18 lat do poniżej 65 lat mogą oddawać krew co 8 tygodni, bez żadnego uszczerbku własnego zdrowia. Deficyt oddanej krwi organizm ludzki uzupełnia po 6 tygodniach.

Zachęcam do oddawania krwi wszystkich, którzy mogą, ale się wahają. Oddając swoją krew innym, sobie nie szkodzimy. Oddałem już 64,5 l krwi i nigdy nie poczułem się inaczej, zawsze dobrze. Darujcie swoją krew, skoro możecie. Ratujcie zagrożone ludzkie życie.

Corocznie 22 maja, z okazji Międzynarodowego Dnia Honorowego Krwiodawstwa, odbywają się pielgrzymki krwiodawców. W tym roku już VII Krajowa Pielgrzymka Honorowych Dawców Krwi udała się na Jasną Górę. Od dwóch lat także krwiodawcy z Knyszyna i z pobliskich miejscowości. W tym roku w pielgrzymce uczestniczyło 50 — głównie z Knyszyna i z Korycina — zrzeszonych w Punkcie Krwiodawców w Knyszynie.

Koncelebrowanej Mszy św. przewodniczył biskup polowy ks. bp gen. dyw. dr Sławoj Leszek Głódź, który widząc knyszynian mówił o królewskiej przeszłości Knyszyna i o królewskości knyszynskiego krwiodawstwa, o dynamice knyszynskiego działania.

Knyszynskie uczestnictwo w VII Pielgrzymce do Częstochowy było możliwe dzięki pomocy Regionalnego Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa, za co krwiodawcy — pielgrzymi dziękują dyrektorowi Regionalnego Centrum w Białymstoku, Piotrowi Radziwonowi.

Tomasz Krawczuk
prezes
Knyszynskiego Krwiodawstwa



Dostarczasz

- negatyw
- slajd
- dyskietka
- CD-R
- ZIP
- SmartMedia
- PC Cards
- CompactFlash
- APS
- DVD-RAM
- aparat cyfrowy

Kodak Fotografic Fotografie przygotowane z myślą o Tobie

**Kupując aparat cyfrowy
otrzymasz**

**50
ZDJĘĆ
GRATIS!!!**

Otrzymujesz

- zdjęcia w formatach od 9x13 do 20x30
- plata zaparowana
z negatywów
lub slajdów
- folioteksa
to cały film
na jednym zdjęciu
- zdjęcia
z dodatkowymi
elementami graficznymi

Kodak Express
Łomża, ul. Dmowskiego 1B
tel. 86 216-77-17

Foto Gabs
Łomża, ul. Stary Rynek 16
tel. 86 216-77-16, www.fotogabs.pl

fak./k-mc



KONTAKTY

CHLUDNIE

• „Kurpiowskie kwiaty” to temat warsztatów plastycznych, jakie zorganizowano w Szkole Podstawowej. Prowadziły je uznane twórczynie ludowe z Miastkowa. Dzieci i młodzież ze swoimi matkami uczyły się wykonywać kwiaty, które zaprezentowały na okolicznościowej wystawie.

CIECHANOWIEC

• Umowę o współpracy podpisał szefowie Muzeum Rolnictwa im. księdza Krzysztofa Kluka w Ciechanowcu i Nadleśnictwa Rudka. Rozbudowana została „ekspozycja leśna” w Muzeum.

GRAJEWO

• Najgorsze wskaźniki bezrobocia w województwie ma od lat powiat grajewski. Powiatowy Urząd Pracy rozpoczął właśnie realizację dwóch programów, które mają trochę złagodzić sytuację. Pierwszy, dla 90 osób, dotyczy ludzi przed ukończeniem 25. roku życia, drugie, starszych bezrobotnych, którzy nie mogą znaleźć zatrudnienia ponad rok.

KOLNO

• Kolneński Dom Kultury eksponuje wystawę prac rysunkowych uczniów klasy III Szkoły Podstawowej nr 2, które powstały podczas pleneru malarskiego w skansenie kurpiowskim w Nowogrodzie. Wystawie towarzyszy ekspozycja pięciu folderów przedstawiających szkołę, a opracowanych przez zespoły składające się z 27 uczniów klasy. Wychowawczynią jest Pani Danuta Nikonowicz. Prace można oglądać do końca maja.

• Laureatem Międzynarodowego Konkursu Matematycznego „Kangur 2004” został Adrian Banach, uczeń klasy VI b Szkoły Podstawowej nr 1. W nagrodę w lipcu pojedzie na wycieczkę do Czech. Opiekunem laureata jest nauczyciel Kazimierz Korzep.

• Tradycyjny turniej piłkarski „Piłkarska kadra czeka” rozegrano na Stadionie Miejskim. W kategorii dziewcząt startowały trzy zespoły. Zwyciężyły gimnazjalistki z Grabowa przed reprezentantkami gimnazjów z Małego Płocka i Zabiela. W kategorii chłopców występowały cztery zespoły, które zagrały systemem pucharowym. Końcowa kolejność była następująca: Zabiele, Mały Płock, Kolno i Grabowo.

KOZIOŁ

• Wieś będzie gospodarzem tegorocznych obchodów Święta Ludowego. 31 maja spotkają się tu przedstawiciele wszystkich gmin powiatu, poczty sztandarowe PSL. Po mszy w kościele pw. Najświętszego Serca Jezusowego (początek godz. 9.00) w Hotelu „Kozioł” rozpocznie się festyn ludowy. Wystąpią orkiestra dęta OSP Kolno, folklorystyczne zespo-



ły ludowe, a do tańca przygrywać będzie zespół muzyczny „Kaprys”.

LACHOWO

• Szkoła Podstawowa z Komendy Powiatowej Policji była organizatorem powiatowych eliminacji Ogólnopolskiego Konkursu „Nasze Bezpieczeństwo 2004”. Startowało dziewięć trzyosobowych drużyn, reprezentujących wszystkie gminy powiatu kolneńskiego. Zwyciężyła drużyna Szkoły Podstawowej w Janowie (gm. Kolno), która wystąpiła w składzie: Aneta Niedbala, Milena Milewska i Rafał Cwalina. Zawodników przygotował nauczyciel Marek Szymański. Dalsze miejsca zajęły reprezentacje szkół z Małego Płocka, Lachowa i Turośli. Drużyna z Janowa reprezentować będzie powiat kolneński podczas czerwcowego finału wojewódzkiego, a w przyszłym roku wystąpi w roli gospodarza turnieju powiatowego.

NOWE PIEKUTY

• Prawie 250 rolników skorzystało z możliwości założenia osłon na walki przenoszące napęd z ciągnika na podłączane maszyny. Akcję przeprowadziły wspólnie Kasa Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego w Zambrowie i Lubelska Fabryka Maszyn Rolniczych, a do sfinansowania osłon dołożyła się także gmina. Rolnicy musieli wpłacić tylko po 14 złotych. Niezabezpieczone walki są jedną z głównych przyczyn wypadków przy pracy w rolnictwie. Większość z nich kończy się ciężkimi obrażeniami i często trwałym kalectwem, a nawet śmiercią. Często pomagających w gospodarstwach dzieci.

SREBRNA

• 75 lat obchodzi Ochotnicza Straż Pożarna. Uroczystość z tej okazji odbędzie się w niedzielę, 30 maja. Program: godz. 9.00 — zbiórka jednostek OSP przed budynkiem Gmin-

nego Ośrodka Kultury w Szumowie; godz. 10.00 — msza święta w kościele; godz. 12.00 — spotkanie na placu OSP w Srebrnej z wręczeniem odznaczeń; godz. 14.00 — świąteczny obiad i zabawa ludowa.

STARA ŁOMŻA

• Krzewy i drzewa, wysiewające się w sposób niekontrolowany, zagrażają naturalnemu krajobrazowi doliny Narwi, uważają członkowie wspólnoty gruntowej. Góra Królowej Bony, grodzisko z X wieku uznawane za prapoczątek Łomży i okoliczne morenowe wzgórza stanowią jeden z najpiękniejszych widokowo terenów w regionie. W tej sprawie odbyło się spotkanie przedstawicieli starostwa, gminy Łomża, dyrekcji Parku Krajobrazowego Doliny Narwi, wojewódzkiego konserwatora Zabytków i Wspólnoty Gruntowej Stara Łomża.

ZABIELE

• Powiat kolneński w tegorocznym konkursie „Agroliga 2004” reprezentuje gospodarstwo młodych rolników Joanny i Jana Miłosków ze wsi Zabiele-Zakaleń. Gospodarują na 41 hektarach i specjalizują się w hodowli bydła mlecznego. W ubiegłym roku od 20 krów sprzedali 120 tys. litrów mleka w klasie extra. Po modernizacji obór i ich przystosowaniu do wymogów Unii Europejskiej planują powiększyć stado do 35 sztuk, by sprzedawać rocznie co najmniej 200 tys. litrów mleka.

ZAMBRÓW

• Gmina Nur i Czyżew Osada przystąpiły do Zambrowskiego Związku Gmin.

• Do 30 maja trwają VIII Dni Zambrowa. W programie premiery spektaklu Teatru Form Różnych, koncerty, imprezy sportowe. Gwiazdą będzie Irena Jarocka, która wystąpi na stadionie w niedzielę, 29 maja, o godz. 20.30.

• Pływalnia Miejska „Delfin” w Zambrowie nie zmienia cennika, mimo obowiązującej od 1 maja 2004 roku Ustawy o podatku vat. A wszystko „dla propagowania aktywnego wypoczynku i zdrowego stylu życia”, wyjaśnia kierownik „Delfina” Jerzy Przychodzeń.

• Coraz dotkliwiej odczuwają mieszkańcy Zambrowa skutki remontu przebiegającego przez miasto od cinka drogi nr 8. Fragmentami ruch odbywa się tylko wahadłowo, pracują ciężkie maszyny wytwarzające hałas i kurz. W dodatku zwiększył się na trasie Warszawa — Białystok ruch tirów, które musiały opuścić drogę Łomża — Augustów. W związku z remontem konieczne było wprowadzenie objazdów od strony Łomży. Drogowcy zapewniają, że największe kłopoty skończą się w drugiej połowie czerwca.

WYDARZENIE!

Na XVII Międzynarodowy Festiwal Teatralny „Walizka” zaprasza Teatr Lalki i Aktora w Łomży. Festiwal, który zdobył zasłużony prestiż, stając się znaczącym wydarzeniem kulturalnym w kraju, odbędzie się w dniach 1-4 czerwca 2004 roku.

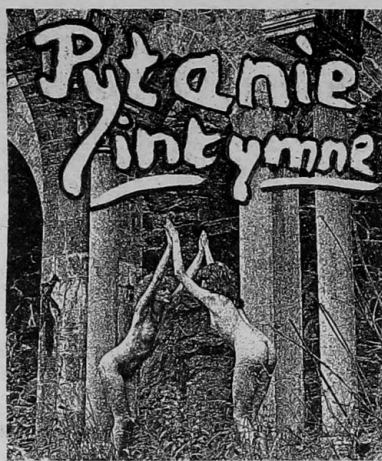
Walizka z teatrem

Program • 1 czerwca (wtorek): — godz. 9.00 — uroczyste otwarcie Festiwalu (sala Teatru Lalki i Aktora, pl. Niepodległości 14), godz. 9.30, 11.00 — spektakl „Krysałow” Brzeskiego Teatru Lalek z Białorusi (sala TLiA), godz. 10.00, 12.00 — „Ewangelia Judasza” Walnego Teatru z Poznania (sala MDK — DŚT, ul. Wojska Polskiego 3), godz. 12.30 — korowód uczestników „Walizki” i Polonijnych Igrzysk Młodzieży (pl. Niepodległości i Stary Rynek), godz. 15.00, 18.00 — „Tutejsi” Grodzieńskiego Teatru Lalek z Białorusi (sala TLiA), godz. 21.00 — „Mastix” Teatru Akt z Warszawy (Stary Rynek) • 2 czerwca (środa): godz. 9.00, 10.30 — „Płatek śniegu i siedem gnomów” Teatru „Lele” z Wilna na Litwie (sala TLiA), godz. 14.00, 18.00 — „Emigranci” Olsztyńskiego Teatru Lalek (sala TLiA), godz. 21.00 — recital ballad i poezji śpiewanej Wiktora Szalkiewicza z Grodna (kawiarnia TLiA) • 3 czerwca (czwartek): godz. 9.00,



10.30 — „Podkówka na szczęście” Wołyńskiego Teatru Lalek z Łucka na Ukrainie (sala TLiA), godz. 13.30, 15.00 — „Cudowne przygody chłopca” Mini Theatre z Lublany ze Słowenii (sala TLiA), godz. 12.00 — zabawa w teatr z Teatrem Klinika Lalek z Wolimierza (Stary Rynek), godz. 18.00, 20.00 — „Con Anima” Mikropodium Family Puppet Theatre z Budapesztu na Węgrzech (sala TLiA), godz. 20.00 — wieczór poezji śpiewanej z zespołem „Annasza” (Salon Literacki, ul. Makowa 26), godz. 21.00 — „Poemat o słońcu i księżycu” Teatru Klinika Lalek z Wolimierza (Stary Rynek) • 4 czerwca (piątek): godz. 9.00, 11.00 — „Dzikie łabędzie” Teatru Maska z Rzeszowa (sala MDK — DŚT), godz. 9.00, 11.00 — „Not Beckett” Papiertheater fur Mich z Berlina w Niemczech (sala TLiA), godz. 18.00 — „Opowieść o Lejzorku Rojtszwańcu” Teatru Lalki i Aktora w Łomży (sala TLiA), godz. 20.30 — zakończenie Festiwalu (sala TLiA).





Często rozmawiamy z kolegami o swoich doświadczeniach. Każdy ma inne. Ja powiem wprost, że boję się rudych dziewczyn i nigdy z taką nie kręciłem. Chciałbym dowiedzieć się, czy na temperament i seksualne zachowania ma wpływ kolor włosów? Powtarzam, że nie miałem jeszcze nigdy rudowłosej dziewczyny. Mam awersję do tego koloru, boję się go i nie wyobrażam sobie, bym mógł pożądać taką dziewczynę. Natomiast koledzy opowiadają, że one są jakieś wyjątkowo temperamentne. Nie wiem, czy to przechwałki, czy prawda, że w łóżku nie mają żadnych zahamowań, potrafią być lubieżne, drapieżne i nienasycone. Zastanawiam się, czy kolor włosów świadczy o zachowaniach erotycznych. A druga sprawa, przecież trudno rozpoznać, która kobieta jest ruda z natury, a która włosy przefarbowała. Czy to możliwe, żeby temperament zmieniał się ze zmianą koloru włosów?

Wiesiek

Stosunek mężczyzn do rudowłosych kobiet zawsze był inny niż do blondynek. Warto przypomnieć, że w średniowieczu uważano, iż rudowłose sprowadzają nieszczęście, mają jakieś nadprzyrodzone moce i kontakty z diabłem. To przesady i dawne dzieje, ale coś z tej mentalności pozostało. Rudowłose kobiety (a naturalnych jest zaledwie kilka procent), zawsze intrygowały mężczyzn. One swoim kolorem i zachowaniem „krzyczały”, były pewne siebie. A mężczyźni oczami swojej wyobraźni widzieli w nich drapieżne i temperamentne kochanki. Do tej pory rude kobiety uchodzą za wyjątkowo interesujące i zmysłowe. Stąd z pewnością rodzą się najróżniejsze opowieści. Ale też zawsze należy brać poprawkę na przechwalanie się kolegów.

Zmiana koloru włosów to informacja o jakiejś wewnętrznej zmianie kobiety albo przynajmniej potrzebie takiej zmiany. Większość psychologów uważa, że ze zmianą koloru włosów zmienia się temperament i charakter kobiety. Ktoś do niedawna łagodny i uległy, może stać się przywódcą, zdecydowany i demoniczny w łóżku. Nie należy bać się kolorów ani rudowłosych kobiet!



LEKARZ DOMOWY

Zbliża się lato, a ja mało tego, że mam problem ze swoją wagą, to jeszcze nie potrafię opanować apetytu. Przez całe popołudnie ciągle jestem głodny. Zjadam obiad po przyjeździe z pracy i już za pół godziny szukam jedzenia. I tak do późna. Nawet tuż przed położeniem się spać, muszę jeszcze coś przegryźć. Wszystko mi smakuje, na wszystko mam ochotę. Nie potrafię opanować tego wilczego apetytu. Każdego dnia się zarzekam, pilnuję, a potem i tak jem. Próbowalem stosować dzienne głodówki, męczyłem

się okrutnie, a następnego dnia wszystko „nadrabiałem”. Co robić?

Robert

Koniecznienależy udać się do lekarza i wykonać wszystkie podstawowe badania, łącznie z określeniem poziomu cukru. Ten apetyt może być oznaką jakiejś choroby albo pasożyta (na przykład: tasiemca). Jeśli okaże się, że wyniki są dobre i jest pan zdrowy, będzie można zastosować specjalne diety i lekarz podpowie stosowanie preparatów, które znacznie zmniejszają łaknienie.



POD PARAGRAFEM

Pracuję na trzy czwarte etatu. Z ubiegłego roku pozostało mi dziesięć dni urlopu wypoczynkowego. Wiem, że ostatnio zmieniły się przepisy i już nie mam prawa do całego urlopu tak, jakbym pracował na całym etacie. Wiem, że jest to wprost proporcjonalne do wymiaru pracy. Ale chciałbym dowiedzieć się, co

zrobi mój zakład pracy z zaległymi dniami urlopowymi. Uprawnienia do nich uzyskałem według starego kodeksu. Gdybym wykorzystał cały urlop w ubiegłym roku, nie byłoby sprawy. A jak będzie teraz; czy będę mógł wykorzystać dziesięć dni, czy coś się tu zmieni?

Mirosław

Nie ma żadnego przepisu przejściowego, regulującego zasady udzielania zaległych urlopów pracownikom zatrudnionym na niepełny etat. Uprawnienia zdobył pan w ubiegłym roku, kiedy obowiązywały inne przepisy. Ponieważ prawo nie powinno działać wstecz, pracodawca musi udzielić zaległego urlopu według starych zasad.



POZNAJMY SIĘ

Jestem kawalerem (30 lat), blondynem, który chciałby poznać miłą, samotną Panią (stan cywilny obojętny). Jeżeli pragniesz kochać i być kochaną na dobre i na złe, w pogodę i w deszcz, napisz do mnie. Może to będzie spotkanie na całe życie?

Piotr W.

Wdowiec (57/166): szczupły szaryt, emeryt, niepijący i bez zobowiązań. Poznam spokojną, sympatyczną wdowę, która zechciałaby zamieszkać ze mną pod wspólnym dachem. Czekam na Panią z okolic Łomży, może być ze wsi, która wypełniłaby lukę w moim życiu i sercu. Wykształcenie obojętne. Napisz, tak bardzo czekam na Ciebie.

Edek

Jestem dojrzałym (48 lat) zaradnym, niezależnym mężczyzną. Jeżeli szukasz poczucia bezpieczeństwa, przyjaźni, a może czegoś więcej, spotkajmy się. Jeżeli dręczy Cię chłód i poczucie samotności, napisz, może zaświeci dla nas słońce. Chyba nie będzie Ci przeszkadzać, że tak, jak

Bogumił z „Nocy i Dni”, mieszkam na wsi.

Mężczyzna 48

Cześć! Mam 31 lat (zadbany, przystojny), ale wciąż samotny. Marzę o poznaniu atrakcyjnej Pani, która jest równie samotna, jak ja. Proszę tylko o telefoniczny kontakt: 0698 342 390.

Paweł

Krzysiek (lat 23), wysoki, o niebieskich oczach i milej aparycji. Wciąż szukam swej drugiej połówki. Marzę o niej i tak ją widzę: jest ciepła, ładna, miła i realnie myśląca o życiu. Można od niej usłyszeć dobre, serdeczne słowo. Szczera i nie zakłamaną. Wiem, że gdzieś jesteś. Odezwij się Dziewczyno moich marzeń!

Krzysiek

Nie tracę nadziei, że tej wiosny Cię zobaczę. Szczera, wierna Panią mego serca. Mam 35 lat. Chciałbym Cię obdarzyć prawdziwą miłością.

Jestem uczciwy i nie chcę ukrywać: kończę pobyt w ZK. Napisz, odpiszę na każdy list.

Optymista

Sympatyczny kawaler (lat 31) o duszy romantyka. Lubię poezję, długie spacer i sport. Szukam bratniej duszy (wśród Pań 30-40 lat), stan cywilny obojętny. Foto mile widziane. Cel matrymonialny.

Jacek

Oferty podpisane imieniem, nazwiskiem lub pseudonimem (ale również imieniem i nazwiskiem zastrzeżonym do wiadomości redakcji) oraz pełnym adresem zamieszczamy bezpłatnie.

List do „Serce szuka serca”, ofertę lub odpowiedź na anons należy przesłać do redakcji. W przypadku odpowiedzi, na kopercie trzeba napisać, dla kogo jest przeznaczona (np. dla Jana, czy Beaty) i podać numer „Kontaktów”, w którym ukazał się anons. Nazwisk i adresów nikomu nie przekazujemy. Pierwsza wymiana korespondencji następuje za pośrednictwem redakcji.

„Shibas” Sp. z o.o. w Łomży
ul. Poznańska 148, tel. 218-56-59

zatrudni:

- pracowników działu marketingu ze znajomością języka angielskiego lub niemieckiego oraz posiadających prawo jazdy kat. B
- tokarza z doświadczeniem
- spawaczy z uprawnieniami

fak. 2841



KONTAKTY

Prokuratura Rejonowa w Łomży prowadzi postępowanie w sprawie tzw. przestępstwa urzędniczego, czyli przekroczenia przez burmistrza Jedwabnego uprawnień. Chodzi o szantaż nauczycieli Zespołu Szkół. Jeśli nauczyciele (w opinii burmistrza ci najbardziej zaangażowani) podpiszą się pod wnioskiem, by nie organizować konkursu na dyrektora szkoły, nikt nie zostanie zwolniony.

— Powiem krótko: nie szantażuję nauczycieli. Wobec nikogo nigdy nie używałem szantażu. Nie łamię prawa, mam na wszystko dokumenty — mówi burmistrz Michał Chajewski.

Nauczyciele mówią jednak, że mieli zebrać dwanaście — piętnaście podpisów. Podpisało się tylko siedmiu! Pierwsza zwolniona została bibliotekarka. Zwolnienie wręczył jej dyrektor szkoły.

— Dyrektor chce pomóc nauczycielom, ale nie może otwarcie działać, bo jest zaplątany — uważa jedna z nauczycielek Zespołu Szkół w Jedwabnem.

Tydzień temu, w czwartek, dyrektor Janusz Okurowski próbował jeszcze pertraktować u burmistrza w sprawie zwolnionej bibliotekarki. Próbował walczyć... Ale na wstępie rozmowy burmistrz Michał Chajewski pokazał mu „Kontakty” (a w czwartek właśnie ukazał się tekst o „burmistrzu, który się prawu nie kłania”, czyli o sytuacji w Jedwabnem) i... urwał wszystkie pertraktacje.

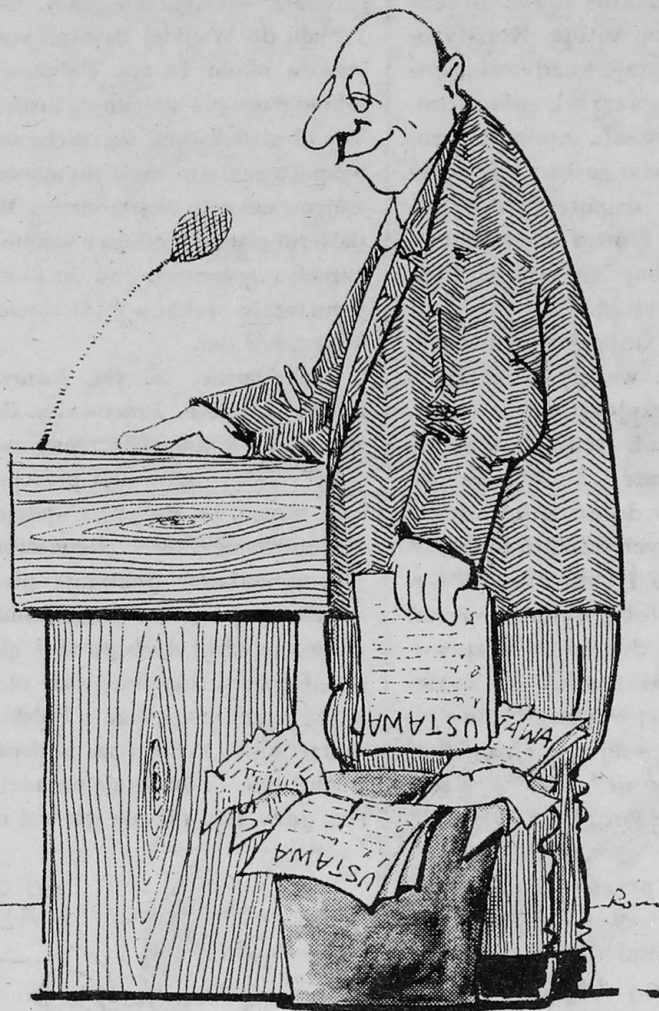
— Dlaczego burmistrz tak zio nie nienawiścią do wszystkich nauczycieli? Przecież powinien współpracować ze szkołą. Wydawałoby się, że tu ma partnerów, ludzi prawie najlepiej wykształconych w gminie. A on nas wszystkich poniża i upokarza — zastanawia się nauczycielka.

Nauczyciele analizują zachowania burmistrza. Miał jakiś sąsiedzki konflikt z wcześniejszym dyrektorem, ale dlaczego przeniósł te nastroje na wszystkich. Przecież inni mu nic nie zawinieli. Wielu nie знаło nawet kulis tamtej sprawy. Jedno zło rodzi drugie i od czasu burmistrzowania Chajewskiego, w szkole jest źle. Od stycznia dyrektorem jest Janusz Okurowski, o którym mówią nauczyciele, że ma związane ręce i prawie zasznurowane usta.

W każdym razie dyrektor Janusz Okurowski nie może otwarcie działać, bo krzyżują się jego interesy. Jest zatrudniony na etat w gimnazjum. Obecnie uczy w szkole podstawowej i w gimnazjum przyrody i techniki. W gimnazjum nie ma przedmiotu przyroda, a do nauczania techniki dy-



KRONIKA POLICYJNA



Burmistrz, który się prawu nie kłania (2)

rektor nie ma odpowiednich kwalifikacji (jest w trakcie uzupełniania). Poza tym w szkole pracuje też jego żona, (nauczycielka), a córka jest pracownikiem burmistrza. Taki dyrektor, choć jak mówią nauczyciele „dobry człowiek”, nie przeciwstawi się burmistrzowi, bo wie, jak wiele może stracić.

— U nas zostały zatraczone wszelkie granice praworządności. Wszystko jest popłacone. Strach cokolwiek robić i mówić. Jesteśmy nauczycielami i myślę, że każdy z nas martwi się, aby ta atmosfera nie zaszkodziła naszym uczniom. Oni w każdej szkole powinni być najważniejsi. A częściowo naszą energię pochłaniają jakieś rozgrywki i podchody — mówi dyplomowana nauczycielka.

Nauczyciele nie rozumieją bezradności radnych. Zastanawiają się, jak radni mogą pracować z kimś, kto łamię prawo.

— Burmistrz nie łamię prawa. Nie będę na ten temat rozmawiał z prasą — urywa rozmowę Józef Goszczycki, przewodniczący Rady Miasta.

Nauczyciele Jedwabnego kon-

sekwentnie dopominali się ogłoszenia konkursu na dyrektora szkoły. Konkurs właśnie w czwartek został ogłoszony: na dyrektora Szkoły Podstawowej w Jedwabnem i na dyrektora Publicznego Gimnazjum w Jedwabnem. Oferty można składać w ciągu 25 dni, czyli prawie do połowy czerwca. Wcześniej ogłoszony został konkurs na dyrektora Szkoły Podstawowej w Orlikowie. Z Orlikowa pochodzi były dyrektor Wiesław Olszewski. Nauczyciele z jedwabieńskiej szkoły zastanawiają się, czy wróci do swojej dawnej placówki?

— Gdy dawaliśmy władzy rękę, rzucano nas na kolana. A my tylko chcieliśmy spokoju i zgodnego z prawem konkursu na dyrektora. Konsekwencja wygrała — komentuje jedna z nauczycielek.

Jak poinformował prokurator Jędrzej Pogorzelski z Prokuratury Rejonowej w Łomży, prawdopodobnie w tym tygodniu zaczną się przesłuchania nauczycieli w sprawie przestępstwa urzędniczego.

(Więcej na temat sytuacji w Jedwabnem pisaliśmy w „Kontaktach” nr 21/2004.)

Umocniony ekspert Platformy

Ekspert Platformy Obywatelskiej od polityki wschodniej jest oskarżony o oszustwo na 165 tysięcy zł!

Ekspert PO Marek Karp znany jest w środowisku biznesu; polityki i Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego w Podlaskiem. Prokuratura Okręgowa w Białymstoku oskarżyła go, że na podstawie fikcyjnej umowy z dyrektorem jednej z rolniczych firm z Podlaskiego, pomógł w wyprowadzeniu z niej pieniędzy. Jednak od półtora roku, czyli od skierowania aktu oskarżenia do Sądu Rejonowego w Bielsku Podlaskim, proces eksperta PO i 14 innych oskarżonych o wielomilionowe (w sumie) oszustwa nie może się rozpocząć. „Następny termin wyznaczono na 27 maja tego roku. Poprzednia rozprawa nie odbyła się, ponieważ jeden z oskarżonych był chory”, poinformowano dziennikarza w wydziale karnym bielskiego sądu.

Marek Karp założył Ośrodek Studiów Wschodnich, którego został dyrektorem. Jego kłopoty zaczęły się w 2000 r., kiedy kupił dwustuhektarowe gospodarstwo w Ludwinowie pod Białą Podlaską. Wyposażył je w nowoczesny sprzęt, zajął się hodowlą krów (220 szt.). Do utrzymania hodowli i luksusowego domu potrzebne były pieniądze. Wtedy przyjaciel Karpa, właściciel klubu Omega w warszawskim Grand Hotelu, poznał go ze swoim wspólnikiem Mirosławem C., który kierował Farmą Agro Plantą. Karp kupował od firmy Mirosława C. nawozy. Transporty przychodziły, on nie płacił. Dług urósł do 200 tys. zł i dostawy zostały wstrzymane. Karp zaczął pożyczać pieniądze.

W Ośrodku, kiedy kierował nim Karp, znajdowali schronienie ludzie związani wcześniej ze służbami specjalnymi. Jednym z nich był zastępca Marka Karpa, oficer UOP za czasów, kiedy wysokim funkcjonariuszem urzędu był obecny poseł Platformy Obywatelskiej Konstanty Miodowicz, Bartłomiej Sienkiewicz, który zasłynął z poszukiwania w Moskwie dowodów na Leszka Millera, dotyczących pożyczki KPZR dla PZPR. Dawni przełożeni nie zapomnieli o Sienkiewiczu. Dziś zasiada, obok Marka Karpa, w Radzie Programowej Platformy Obywatelskiej.



Urzędnik odpowie przed sądem za swe działania!

Urzędnik przed sądem

Sejm przyjął w maju niezwykle ważną dla ludzi, choć przemilczaną sprawę!

Jednogłośnie (422 posłów było „za”; nikt nawet się nie wstrzymał od głosu) znowelizował przepisy w kodeksie cywilnym, które umożliwią pokrzywdzonym przez urzędników o wiele łatwiejsze dochodzenie odszkodowania „za niezgodne z prawem działanie lub zaniechanie przy wykonywaniu władzy publicznej”. Nowe prawo, po przyjęciu przez Senat i prezydenta, co wydaje się pewne, będzie obowiązywało od 1 września 2004 r.

„Być może w nieodległej przyszłości czeka nas również wielka rewolucja, gdyż trwają prace nad tym, aby wyroki sądu mogły zostać unieważnione, jeśli będą wydane z naruszeniem prawa lub z lekceważeniem obowiązków sędziowskich”, mówi prof. Jerzy Młynarczyk, poseł Socjaldemokracji Polskiej, prawnik z Wyższej Szkoły Zarządzania i Prawa w Warszawie, który był posłem sprawozdawcą projektu zmian w Kodeksie cywilnym.

Teraz możemy odwoływać się od wyroku do sądu wyższej instancji, ale nie mamy możliwości jego obalenia, gdy zostaje orzeczony z ewidentnym naruszeniem czy lekce-

ważeniem prawa przez sędziów.

Dochodzenie za krzywdy wyrządzane przez urzędników gwarantuje Konstytucja, która daje każdemu „prawo do wynagrodzenia szkody, jaka została mu wyrządzona przez niezgodne z prawem działanie organu władzy publicznej”. Dotąd konstytucyjny zapis bardzo trudno było wyegzekwować.

Gdyby zmiany w Kodeksie Cywilnym weszły w życie w formie przyjętej przez Sejm, mógłby zakończyć się koszmar obywateli, którzy nie musieliby, jak dotąd, udowadniać bezprawnych działań urzędników. „Od 1 września 2004 r. wystarczyłoby wykazać przed sądem, że doszło do bezprawności działania lub do zaniechania przy wykonywaniu władzy publicznej przez każdego, kto wykonuje taką władzę”, wyjaśnia prof. Jerzy Młynarczyk.

Nowe przepisy obowiązywałyby również pracowników urzędów skarbowych (obecnie nie możemy dochodzić w sądzie sprawiedliwości za zaniechania czy bezprawne decyzje urzędników podatkowych), a w przyszłości być może również wobec sędziów, którzy także sprawują władzę publiczną i swoimi orzeczeniami mogą narażać nas na straty.

Polscy oszuści czekają w Anglii na Polaków

Polskie piekło

Jak alarmuje prasa, radio, telewizja, w Wielkiej Brytanii działają polskie gangi, naciągające rodaków, szukających pracy. Po 1 maja do Wielkiej Brytanii wyjechało około 14 tys. Polaków. Około 8 tys. już wróciło do kraju. Wśród szukających szczęścia na wyspach znalazło się wielu mieszkańców naszego województwa. W dalszym ciągu na miejsce w autokarach regularnych linii do Londynu trzeba czekać w Podlaskiem kilkanaście dni.

„Szklarnie, fabryki, farmy, budowy, hotele. Pracownicy fizyczni, język angielski niewymagany”. Takie ogłoszenia przyciągają uwagę, bo wszystko wydaje się niezwykle łatwe. Nieuczciwi ogłoszeniodawcy pobierają pieniądze za pomoc w znalezieniu pracy, po czym słuch po nich ginie. Czasami zainteresowani nie zdają jeszcze wyjechać z Polski. Gorzej, gdy zapłacą za podróż ponad 400 zł i docierają na miejsce, gdzie nikt nic nie wie ani o

firmie, ani o etacie. Na tych, którzy jadą do Wielkiej Brytanii, nie mając żadnych adresów, czekają biura pośrednictwa. Za pomoc płacą kilkadziesiąt funtów, ale podane adresy najczęściej nie istnieją.

„Ogłoszenia, ukazujące się w polskiej prasie, w większości są zamieszczane przez oszustów. Nikt nie jest w stanie ich zweryfikować. Jedyne, co możemy robić, to apelować, by nie ulegać ich czarowi i liczyć, że jakoś to będzie, tylko się zorientować, czy naprawdę warto przyjechać”, powiedział „Przeglądowi” Tomasz Trafas, konsul generalny w Londynie.

Niedawno oszuści wpadli na nowy pomysł: za 50 funtów sprzedają formularze WRS, potrzebne do otrzymania legalnej pracy. Tymczasem te dokumenty są darmowe.

Miejsca pracy w Wielkiej Brytanii rzeczywiście czekają. Jak nie dać się oszukać?

W przypadku uczciwych biur,



dokończenie ze str. 10

— Nie możemy akceptować tak nagannych zachowań — podkreśla Hryniewicki. — Jest to bowiem nie tylko obraza policjantów na służbie, ale i zniesławienie ich jako ludzi.

Niektórzy mieszkańcy Gabowych Grądów szepczą, że anonimowym donosicielem był... nastawnik.

— To bzdura — gwałtownie zaprzecza Jefimow. — Zwykle plotki i obmowy. Nie dzwoniłem na policję, ponieważ nawet nie widziałem tych funkcjonariuszy. Nie byłem przecież na pikniku. Chociaż moja mamusia słyszała, że był. Zapewniam jednak, że to nie my powiadomiliśmy przełożonych policjantów.

— Policja sama dojdzie, kto posadził ich o pijaństwo — mówi członkowie Rady. — My mamy inne problemy. Takie, że wokół naszej akcji tworzy się zła

Parszywa owca

atmosfera. W tym przypadku jednak znamy winnego. To Jefimow.

— Nakłania ludzi do bojkotu i tym sposobem próbuje skłócić naszą społeczność. Mamy już dosyć! — Jest nam wstyd, że Mariusz Jefimow tak niegodnie się zachowuje i jeszcze próbuje poróżnić nas z katolikami. Zawsze cieszyliśmy się nienaganną opinią i będziemy jej bronić. Jedną czarną owcą nie może zniszczyć całego stada.

Argumenty nastawnika odpierają krótko: rozporządzenia prezydenta według Rzeczypospolitej z 22 marca 1928 roku o stosunku państwa do Wschodniego Kościoła Staroobrzędowego, nie ma w nim hierarchii duchownej. To Rada zarządza sprawami Kościoła w okresie między Soborami, zatwierdza skład gmin wyznaniowych oraz wybór duchow-

nego, którego może odsunąć od sprawowania obowiązków, gdy popełni zbrodnię lub czyn niegodny. A Jefimow nie jest prawnie duchownym, bo Naczelna Rada Staroobrzędowców nie zaakceptowała jego kandydatury.

3

W czerwcu Rada planuje zorganizowanie kolejnego pikniku. Tym razem, oprócz kwestowania, skupią się na integrowaniu współwyznawców i zaprowadzeniu porządku, „by pamięć szlachetnych przodków nie była więcej brukana”, a współcześni mogli bez wstydu powiedzieć: jestem staroobrzędowcem.

RENATA METELICKA

Na zdjęciu: dawna szkoła w Gabowych Grądach; Naczelna Rada Staroobrzędowców chce ją odnowić, by służyła wszystkim, nastawnik kontruje pomysł

niemal zawsze warunkiem przyjęcia do pracy jest znajomość angielskiego przynajmniej w stopniu podstawowym. Pośrednictwem mogą się zajmować wyłącznie biura, posiadające zezwolenie Ministerstwa Pracy i Polityki Socjalnej. Ich wykaz można znaleźć na stronach Krajowego Urzędu Pracy (www.praca.gov.pl).

Rząd brytyjski rozpoczął niedawno kampanię informacyjną dla planujących podjąć pracę w Zjednoczonym Królestwie: „Poznaj zasady, zanim zdecydujesz, czy wyjechać do pracy w Wielkiej Brytanii”. Aby uzyskać więcej informacji, można skorzystać z bezpłatnej infolinii: 0-800-133-229.

W Anglii można zwrócić się o pomoc do polskich konsulatów. W szczególnych przypadkach mogą udzielić pożyczki na bilet powrotny do Polski. Wystawiają też tymczasowe paszporty, gdy ktoś zostanie okradziony, co zdarza się także dość często.

Za tydzień: uczciwa praca w krajach Unii



KONTAKTY

Jak wydobyć się z europejskiej matni

Niepokój rośnie. Niby jest rząd, ale jakby go nie było. Nie został zatwierdzony przez parlament. Tak więc Polska nierządem stoi. Katolickiemu społeczeństwu nierząd od razu kojarzy się z prostytutką. A przecież do Unii Europejskiej mieliśmy wnieść ład moralny, a nie kurestwo.

Trwają zażarte dysputy, czy Belka jest ostatnią deską ratunku, czy kłoda rzuconą pod nogi opozycji. Niewątpliwie ten problem będzie musiała rozstrzygnąć nadzwyczajna komisja sejmowa, wyłoniona spośród fachowców: leśników, stolarzy i przedstawicieli przemysłu drzewnego. Dobrze byłoby też zasięgnąć opinii murarzy. Bowiem trzeba brać przykład z Kazimierza Wielkiego, który zastał Polskę drewnianą, a zostawił murowaną.

Tak czy siak Belka na pewno premierem pozostanie. Wystarczy, że prezydent postraszy rozwiązaniem Sejmu. Przecież dla większości parlamentarzystów utrata posad to katastrofa. Ratując się z opresji, powinni przystąpić niezwłocznie do prac nad ustawą o powołaniu Zakładu Pracy Chronionej głęboko upośledzonych, który zatrudniałby byłych członków rządu, posłów i senatorów, dając im godziwe warunki płacowe i poczucie stabilizacji. Warto na ten cel sypnąć groszem z państwowej kasy. Tylko tym sposobem możemy uwolnić się od widoku ciągle tych samych twarzątek liderów, zmie-

niających nieustannie przynależność partyjną w zależności od wyników sondaży opinii publicznej.

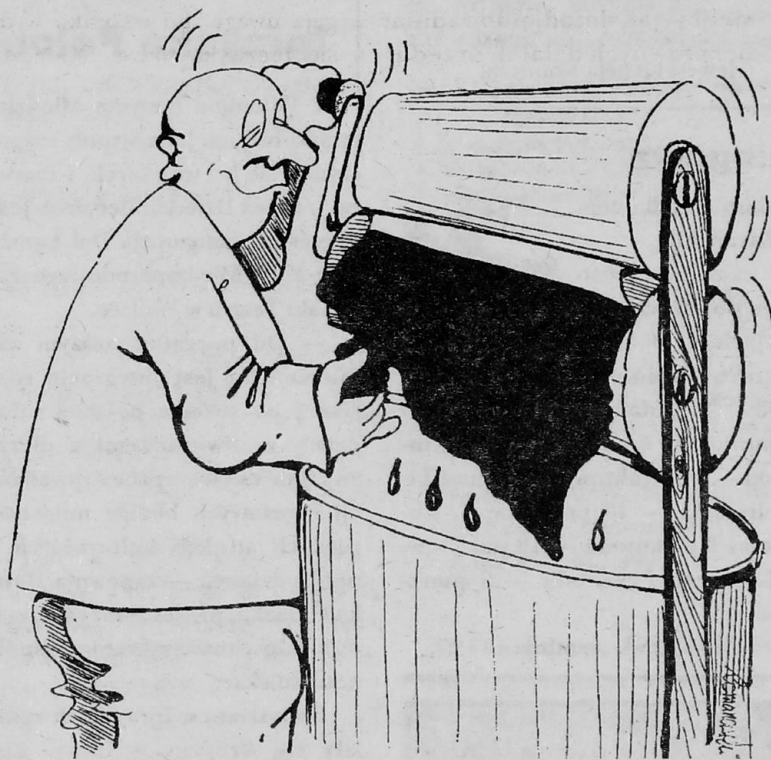
Już 13 czerwca odbędą się wybory do Parlamentu Europejskiego. Oferuje dobre posady. Niestety, jak na nasze potrzeby, jest ich za mało.

Największe apetyty na miejsca w Europarlamencie mają zagorzali przeciwnicy Unii Europejskiej. No cóż, pieniądze nie śmierdzą. A pretekstem do kandydowania jest chęć rozsądzenia Unii od wewnątrz. Jeżeli ten plan się powiedzie, Rzeczpospolita opuści wkrótce szeregi państw europejskich. Wrócimy do Azji,

której staniemy się przedmurem. W zgodzie z naturą będziemy bronić ludy Wschodu przed, płynącym z Zachodu, zalewem demoralizacji, postępu technicznego i obcej nam cywilizacji. Po latach zniewolenia przez faszystów, komunistów i Balcerowicza znów będziemy państwem niepodległym.

Tak więc do urn obywatele! Tylko wybór właściwych przedstawicieli do Parlamentu Europejskiego pozwoli nam doczekać radosnej chwili, kiedy będziemy mogli zawołać: żegnaj, Europo!

WIESŁAW WENDERLICH



Mieszkający od lat w USA stary Arab ma farmę i uprawia ziemniaki. Nadszedł czas sadzenia, ale jego jedyny syn został właśnie aresztowany jako terrorysta. Załamany Arab wysłał telegram do więzienia: „Drogi Abdulu, pisze twój ojciec Muhammad. Jak co roku przyszedł czas sadzenia ziemniaków, ale ja już jestem za stary, żeby zorać całe pole. Wiem, że jakbyś

tu był, to byś mi pomógł. Kochający cię ojciec, Muhammad.”

Po kilku godzinach przychodzi telegram z więzienia: „Tato!!! Nie kop nigdzie na polu!!! Tam schowałem cały trotyl, wirówkę do reaktora oraz butle z gazem i bakteriami!!!”

Pięć minut po telegramie na farmę Araba przyjeżdża ekipa FBI z koparkami i łopatami. Przeszukiwali i przekopywali całe pole przez dwa dni. Nic nie znaleźli, więc przeprosili i odjechali.

Następnego dnia do starego Araba przychodzi telegram: „Drogi Ojciec, pisze kochający cię syn Abdul. Pole przekopane, możesz sadzić ziemniaki. Zważywszy na zaistniałe trudne okoliczności, nic więcej zrobić nie mogłem. Kochający cię syn Abdul.”

Dowcip nadesłała Magdalena, nasza Czytelniczka z USA.



spiećcia

21



Radny sejmiku wojewódzkiego Jan Netter, właściciel zakładów mięsnych, po raz drugi nie złożył wymaganego prawem oświadczenia majątkowego. Twierdzi, że jego majątek jest zbyt duży, by go publicznie ujawniać. Wyborców, którzy zmusili go, by był radnym i w konsekwencji łamał prawo, należy surowo ukarać!

Nieoczekiwaną wolę wykonał radny rządzącej koalicji Antoni Cichocki z Grajewa: zagłosował z opozycją, co spowodowało, że przewodniczący i wiceprzewodniczący Sejmiku zostali odwołani, a koalicja utraciła sejmikową władzę. Nieoficjalnie dowiedzieliśmy się, że powodem „zdrady” nie były względy merytoryczne. Radny z Grajewa czuł się niedopuszczony do „tortu”. Podobno zadowalałoby go nawet członkostwo w jakiejś radzie nadzorczej. O ile nas pamięć nie zawodzi, wcześniej, będąc radnym Grajewa zadbał, by dorobić do emerytury i „znalazł” sobie pracę w oświacie, choć w tym samym czasie wielu bezrobotnych nauczycieli z Grajewa nie miało żadnych dochodów. Wyborcy, którzy dają się omamić pięknymi słówkami, powinni odbyć surową pokutę!

Żuk z cyrkowymi czterema lamami, dwiema kozami i dwoma strusiami zderzył się z peugeotem na drodze Łomża — Stawiski. Pasażer Żuka doznał urazu kręgosłupa. Zwierzętem nic się nie stało. Cyrkowcy!

Po przystąpieniu do Unii Europejskiej jaja w Łomżyńskim nadal sprzedaje się na pary. Tradycja nie ginie!

KONTAKTY





Wicemistrzynią Polski młodzie-
czek w tenisie stołowym, w grze
podwójnej, została Monika Na-
rolewska (z Alicją Konopką, UKS
Drygały w warmińsko-mazur-

skim), Monika jest uczenni-
cą Szkoły Podstawowej nr 7 w
Łomży. Srebrny medal zdoby-
ła w Stroniu Śląskim.

Trenerami zawodniczki są
Andrzej Rogiński oraz Maciej
i Waław Tarnaccy.

— To wielki sukces! — cie-
szy się Waław Tarnacki. —
Mam nadzieję, że tak rozpo-
częła się wspaniała kariera
Moniki.

Monika Narolewska z Edy-
tą Szablowską z SKTS Łom-
ża dzielnie walczyły również

Srebrna Monika

w turnieju drużynowym. Na
sukces w tej kategorii muszą
jeszcze trochę poczekać.

Na zdjęciu: „srebrny” de-
bel Monika Narolewska (od
lewej) i Alicja Konopka

Liga spinningowa

Po raz dziesiąty wystartował
cykl zawodów spinningowych
Grand Prix Okręgu Łomżyńskie-
go PZW, zwanych ligą spinningo-
wą.

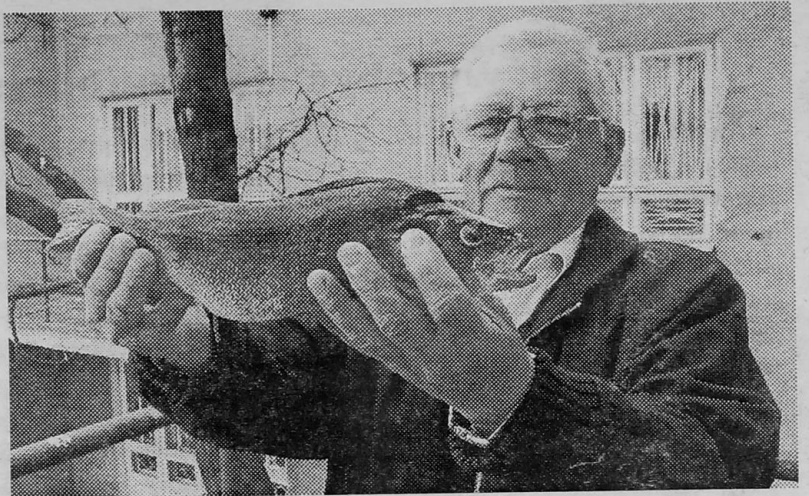
Otwarcie odbyło się 9 maja na
Narwi w Jankowie. Zwyciężył Ma-
riusz Lichomski przed Mieczysła-
wem Solińskim i Łukaszem Dybi-
kowskim.

Po raz drugi na Narwi w No-
wogrodzie wędkarze spotkali się
23 maja. Wygrał Zbigniew Far-
fułowicz przed Markiem Pyszyń-

skim i Adamem
Zarańskim.

Czołowa szóst-
ka po dwóch edy-
cjach: 1. Zbi-
gniew Farfułowicz — 16 punk-
tów, 2. Adam Zarański — 15
punktów, 3. Mieczysław Soliń-
ski — 14 punktów, 4. Mariusz Li-
chomski — 10 punktów, 5. Łu-
kasz Dybikowski — 10 punktów,
6. Marek Pyszyński — 9 punk-
tów.

Czerwcowe terminy: 13 i 27.



Wiosenny drapieżnik

Na czerwonego, kompostowego robaka wyłowilem z Narwi (za sta-
dionem w Łomży) wczesnym rankiem, bo około godz. 7.00, okonia o
wadze 1,2 kg i długości 39 cm.

CZESŁAW KOZŁOWSKI
Łomża

Igrzyska Polonijne



V Polonijne Igrzyska Młodzie-
ży Szkolnej im. Jana Stypuły rozpo-
czynają się już we wtorek, 1 czerw-
ca, w Dzień Dziecka. Będzie to jed-
nocześnie inauguracja Dni Łomży
oraz XVII Międzynarodowego Fe-
stiwalu Teatru w Walizce.

— Od początku naszym za-
mierzaniem jest integracja roz-
sianej po świecie polskiej mło-
dzieży z rówieśnikami z ojczy-
zny. Jak zawsze oprócz rywaliza-
cji sportowych będzie mnóstwo
różnych atrakcji kulturalnych i
niespodzianek — zapewnia Han-
ka Gałązka, prezes łomżyńskiego
oddziału Stowarzyszenia Wspól-
nota Polska.

Do udziału w Igrzyskach zgło-
siły się drużyny z Litwy, Ło-
twy, Ukrainy, Estonii, Białoru-
si, Czech i Polski; prawie tysiąc
uczniów. Będą rywalizować w
dziesięciu dyscyplinach; w tym
roku przybyły dwie konkurencje:
strzelectwo sportowe i zapasy.

Igrzyska, które organizują
Stowarzyszenie Wspólnota Pol-
ska Oddział w Łomży oraz prezy-
dent miasta i starosta łomżyński,
rozpoczynają się w hali sporto-
wej im. Olimpijczyków Polskich
(godz. 11.00), po czym barwny
korowód młodości i radości, pro-
wadzony przez aktorów (uczes-
ników Międzynarodowego Festi-
walu Teatru w Walizce) w teatral-
nych strojach, przeddefiluje ulica-
mi Starówki.

Patronat nad Igrzyskami spra-
wiają: Longin Pastusiak, marsza-
łek Senatu; prof. Andrzej Stelma-
chowski, prezes Stowarzyszenia
Wspólnota Polska; Janusz Sko-
limowski, minister spraw zagra-
nicznych; Minister Edukacji Na-
rodowej i Sportu, Marek Strza-
liński, wojewoda podlaski; Ja-
nusz Krzyżewski, marszałek wo-
jewództwa podlaskiego i Stefan
Paszczyk, prezes Polskiego Ko-
mitetu Olimpijskiego.

Brąz Orlików

Bardzo udanie startowali w
ogólnopolskich rozgrywkach Co-
ca-Cola Cup do lat 13 piłkarze
Orlików Łomża, reprezentujący
barwy SP 10. 24 najlepsze dru-
żyny, wyłonione spośród 82, któ-
re przystąpiły do rozgrywek, spo-
tkały się w finale województwa
podlaskiego na stadionie bia-
łostockiego Hetmana. W swojej
grupie eliminacyjnej Orliki wy-
soko pokonały Sokoła Sokoły 9:2
i SP Sobutki (Suwalskie) 13:2. W
najlepszym swoim meczu w tur-
nieju wyeliminowali w ćwierć-
finale Unię Ciechanowiec 11:0. Roz-
pędzonych łomżan zastopo-
wał najlepszy zespół rozgrywek,
Jagiellonia Białystok (SP 37),
zwyciężając ich 6:0. Był to w opi-

nii obserwatorów przedwczesny
finał, w którym wysoko zaawan-
sowani technicznie i taktycznie
(widać trzyletni okres pracy pod
okiem trenera Kulhawika) bia-
łostoczanianie pokazali walory, ro-
kujące im zwycięstwo w finałach
ogólnopolskich. W meczu o brąz
łomżanie zwyciężyli 3:2 SP Kle-
osin, a Jagiellonia o złoto 14:1 SP
Augustów.

Orliki wystąpiły w składzie
(w nawiasie ilość zdobytych bra-
mek): Krzysztof Myśliński (Piotr
Obrycki) — Radosław Pyttel (4),
Kamil Siudakiewicz (1), Mateusz
Dembski (5) — Kamil Parzych
(9), Jakub Dąbrowski (11), Ber-
nard Bałazy (5), Jakub Lempicki
(1), Przemysław Wiszowaty.



Husqvarna

PROMOCJA!

HQV 323R

ponad

200 PLN

TANIEJ

od 19.04.2004
do 19.06.2004

Zapraszamy do punktów handlowo-serwisowych

KOLNO, ul. Wojska Polskiego 46, tel. (0-86) 278-30-49

ŁOMŻA, ul. Nowogrodzka 60, tel. (0-86) 216-69-10

WYSOKIE MAZOWIECKIE, ul. Ludowa 54, tel. (0-86) 275-49-34

ZAMBRÓW, ul. Mazowiecka 51b, tel. (0-86) 276-08-40

CIECHANOWIEC, ul. Łomżyńska 56, tel. (0-86) 277-21-78

www.husqvarna.com.pl

fak. 2243



KONTAKTY

AUTO MOTO KONTAKTY

I

MOTORYZACJA

AUTO - SZYBY najtaniej, Łomża,
Kraska 78, (086)2184-123, 0-604-
-491-522

47-o

WYPOŻYCZALNIA SAMOCHO-
DÓW, 216-32-42, 0-604-430-889

845-o

VW POLO 1.4D (1992r), 8300,- 0-
-606-73-22-95

2840

POLONEZ CARO Plus (1998r),
gaz, 11,5 tys. zł, (086)2172-223

2848

OPEL CORSA 1.2 (1996r),
(086)216-66-59

2850

SPRZEDAM ŻUKA, 219-20-08

2867

GOLF III (1993r) 1.6+ gaz, Peuge-
ot 405 1.9D (1993r) combi, tel. 0-
-695-59-46-24

2870

RENAULT LAGUNA Van 1.6 16V
(2001r), 47500 brutto, tel. 218-32-
-44, 0-603-235-556

2891

POLONEZ (1995r) + gaz,
(086)218-11-97, 0-602-620-822

2878

FORD ESCORT (1995r) 1.4, (086)
218-11-97, 0-602-620-822

2878

PRZYCZEPKA, 215-76-47

2881

WSK-175, motorower „Komar”, 0-
-692-884-145

2885

NIEMIECKI - TŁUMACZENIA
przysięgłe i inne. Łomża, Strażac-
ka 14, tel. 216-06-05, kom. 0-505-
-031-071

2888-o

CENTRUM SAMOCHODÓW UŻYWANYCH OSTROŁĘKA

tel. 029 760 46 03
tel. kom. 502 049 374

100

AUT W OFERCIE
DO OBEJRZENIA
www.comprex.net

REKLAMA

UNIMEDIATOR

KREDYTY - UBEZPIECZENIA - LEASING

Oferujemy niskoprocentowane kredyty:

- SAMOCHODOWE (na nowe i używane auta)
- HIPOTECZNE (na zakup, budowę, remont)
- GOTÓWKOWE (do 9.000 zł bez poręczyciela)
- KONSOLIDACYJNE (na spłatę kredytów)
- POŻYCZKI HIPOTECZNE (na dowolny cel)
- LEASING (pojazdów, maszyn i urządzeń)

Łomża Al. Legionów 44
(Centrum Handlowe 4+)
Tel. 21-66-961, 21-81-658

fak. 2464

AUTA Z NIEMIEC, 0-696-02-47-45

2892-o

TOYOTA COROLLA (1998/99),
0-693-447-456

2900

OPEL VECTRA 2.0D, 0-501-535-
-943

2903

NEXIA, 215-04-27

2904

CINQUECENTO, 217-86-04

2914

FIAT UNO 1.0 (1999r), (086)218-
-74-79, 0-602-737-422

2917

NYSA (1990r), (086)218-64-14

2919

Opel Astra II sedan, 1999r.,
1400cm 16V, granatowy metalik,
salonowy, pełen servis, bezwypad-
kowy, stan idealny, cena: 32 500,
tel. 0504 577 928

2942

Peugeot 406, 1996r., 1800cm, wi-
śniowy metalik, bezwypadko-
wy, pełna opcja z klimatyzacją,
stan idealny, cena: 26 500, tel.
0504577928

2942

Fiat Punto II, 2000r, zielony, bez-
wypadkowy, pełen servis, bardzo
zadbany, 0502 049 374

2942

Opel Astra II kombi, 1999r., insta-
lacja gazowa, wspomaganie, centr.
zamek, elektryczne szyby, 2 x air
bag, salonowy, bezwypadkowy, ce-
na: 32600, tel. 0502 049 374

2942

Ford Focus, 2000, 1600cm 16V,
pierwszy właściciel, bezwypadkowy,
salonowy, cena: 32500, tel. 0502
049374

2942

Honda Civic, 1998, 1400cm 16V,
bezwypadkowy, salonowy, przebieg
60tys., pełen servis tel. 0504577969,
cena: 29900

2942

FIAT SEICENTO, 2001, granato-
wy, pełen servis, stan idealny, cena:
17 900, tel. 0502 049 374

2942

Przestrzeń nigdy nie miała
takiej dynamiki



Samochody Opel Vectra Kombi są wciąż dostępne z homologacją elektryczną.
Teraz możesz kupić Vectrę Kombi z reflektorami ksenonowymi w przemyśle.
Zbudowaliśmy Twój samochód. Wyjątkowa Vectra Kombi z największym wnętrzem
w swojej klasie. Wyposażona w ulepszony Interaktywny System Jeźdźni,
zapewniający doskonałą dynamikę jazdy w każdych warunkach.
Możesz zapomnieć, że prowadzisz kombi.

*Oferta dotyczy samochodów wyprodukowanych w 2004 roku.

TOP AUTO
Krupniki 25, Białystok 13,
tel. 085 661-68-02, 661-47-87
www.opeltopauto.com.pl

Ostrołęka, ul. Warszawska 36,
tel/fax 029 760-41-18

fak. 2459

Volkswagen Passat B5 1996/97, zie-
lony metalik, pierwszy właściciel,
salonowy, klimatronik, pełen se-
rvis, cena: 35 900, tel. 0504577928

2942

VW Golf III, 1995r., 2000cm, insta-
lacja gazowa, czerwony, cena: 15
500, tel. 0504 577 969

2942

Daewoo Espero, 1997r., 1500cm
16V, wspomaganie, centr. zamek,
pełna elektryka, pełen servis, bez-
wypadkowy, stan idealny, cena: 15
700, tel. 0502 049 374

2942

Polonez Atu Plus, 1999/2000r., in-
stalacja gazowa, wspomaganie, au-
to-alarm, bezwypadkowy, pierwszy
właściciel, cena: 12 900, tel. 0502
049 374

2942

Renault Clio, 1992r., instalacja ga-
zowa, stan techn. Bardzo dobry, ce-
na: 9 500, tel. 0504 577 928

2942

Volkswagen Passat, 1998r., salono-
wy, bezwypadkowy, pełen servis,
stan techniczny idealny, cena: 35
900, tel. 0502 049 374

2942

Daewoo Lanos, 2000r., 1500 , in-
stalacja gazowa, wspomaganie,
centr. zamek, auto-alarm, tel. 0504
577 928

2942

Daewoo Matiz Joy, 1999r., złoty
metalik, wspomaganie, centr. za-
mek, alufelgi, el. szyby, bezwypad-
kowy, książka serwisowa, bardzo za-
dbany, tel. 0502 049 374

2942

Seat Toledo, 1994, 2000cm, czer-
wony, 2 x Air Bag, wspomaganie,
bardzo zadbane, cena: 16700, tel.
0504 577 928

2942

Toyota Corolla, 1997r, 1400cm
+ GAZ, salonowa, czerwona, pełen
servis, stan techniczny bardzo do-
bry, tel. 0603 050 603

2942

Fiat 126 P, 1998r, czerwony, bar-
dzo zadbane, tel 0504 577 969

2942

OPEL CORSA, 1999r, srebrny me-
talik, pełen servis, salonowy, stan
bdb., tel. 0502 049 374

2942

Seat Cordoba, 1997r., 1400cm
+ GAZ, czerwony, centr. zamek,
elektryka, bardzo zadbane, cena:
19800, tel. 0504 577 928

2942

Fiat Uno 1995r., pierwszy właścic-
iel, stan bardzo dobry, czerw-
ony, cena: 9900, tel. 0502 049 374 -
w rekompensacie 6 dodatkowych
ogłoszeń

2942

OPEL ASTRA 1.6 sedan (1998r),
(086) 218-08-54

2931

ALMERA 1.416V1997, (086) 216-
-53-92

2924

CORSA (2002r), 218-82-30

2930

OPEL CORSA 1.2 (1998r), stan
bardzo dobry, gaz, cena 18500; 0-
-502-388-103

2934

NAPRAWY BLACHARSKO - lakier-
nicze, wyceny, 0-888-640-647

2940

KONTAKTY



OGŁOSZENIA DROBNE

PSYCHIATRYCZNE CENTRUM

psychiatrzy
E. A. CHOROSZUCHA
• NERWICE, ZABURZENIA PSYCHICZNE
• DEPRESJE
• ZABURZENIA SEKSUALNE
• ALKOHOLOWIZM, ODRUCIA ALKOHOLOWE
• ESPERAL

codziennie **BIAŁYSTOK**
9.00-17.00 **PODLEŚNA 16 lok. 2**
tel. (085) 732-77-35

DYSKRECJA

MEDYCYNĄ

USG (także naczyń) Piłsudskiego 6, godz. 14.00 - 18.00. Grażyna Nierodzińska - wtorek, środa, tel. 0-604-437-386, Wiesław Wenderlich - poniedziałek, czwartek, piątek, tel. 0-604-436-076. USG też „Eskulap”, Piłsudskiego 82. Rejestracja tel. (086) 215-27-40.

USG - Dr n.med. RYSZARD WAGNER - SPECJALISTA RADIOLOG, Łomża, Aleja Legionów 94. Tarczycza, brzuch, prostata, piersi, narządy rodne, biopsja, (086) 218-88-98, 0602-584-466. RTG ZĘBÓW.

GINEKOLOG - Oleszczuk, codziennie 8.00 - 10.00, ul. Wojska Polskiego 161, 0-602-552-879

SPRZEDAŻ

PRASY BELUJĄCE, ciągniki ZETOR, kombajny zbożowe, sieczkarnie samobieżne, duży wybór. Raty! (086) 279-15-65

BALUSTRADY BALKONOWE z tralek, największy wybór, tel. (029) 769-01-91, 0-602-177-449

KURKI 6-tygodniowe w ciągłej sprzedaży, tel. 2176-296

NAJWIĘKSZY WYBÓR glazury hiszpańskiej, płytek mrozoodpornych „CERAM”, Wyszyńskiego 4, 218-01-81

DREWNO OPAŁOWE - kominkowe, 0-606-119-548

SPRZEDAM WAGI elektroniczne (faktura VAT), 0-502-945-775

HURTOWNIA „GLAZURA KRÓLEWSKA” zaprasza do nowego salonu: Łomża ul. Piłsudskiego 40 (za torami). Posiadamy w sprzedaży tanie płytki przemysłowe, ponadto sprzedajemy płytki z wszystkich polskich fabryk oraz hiszpańskie. Ceny tańsze niż u konkurencji, dowóz, raty. Al. Legionów 52 (dworzec PKS), 2180-586

SZAFKI KUCHENNE, 0-601-07-28-79 po 16.00

DZIAŁKA 816m², Łukowa 15, 0-501-473-339

DZIAŁKI NAD Biebrzą, 0-501-473-339

SPRZEDAM GOSPODARSTWO, zboże, 278-86-46

CIĄGNIK 1204, owczarki niemieckie, kozy i kozłeta, (086) 270-52-42

CIĄGNIK C-360 URSUS, rozrzutnik dwuosiowy, 0-698-627-617

DOBRE PROSPERUJĄCE solarium w centrum Łomży, 0-502-150-449

SPRZEDAM ŁADĘ chłodniczą, wagi, regały, 0-695-100-364

1013m², ul. Rybaki i Łukowa, 3600m² - Kupiski Stare, (087) 423-91-26, 0-502-062-836

CENTRUM ŁOMŻY - lokal użytkowy z mieszkaniem (do wykończenia) + oficyna mieszkalna + plac, 0-600-68-25-48

KOMBAJN CLAAS, szer. 3,80, cena do uzgodnienia, 217-53-78

SPRZEDAM KWOTĘ mleczną 6000 kg, wydzierżawię 1,5ha łąki, Bronaki Pietrasze, 2172-653, 0-602-556-281

ODKURZACZ PIORĄCY „Wodnik”, na gwarancji - tanio, tel. 0-602-327-999

DOM lub wydzierżawię, Jedwabne, Sadowa 5

STAL R12, 3t (taniej), tel. 219-17-23

PRASĘ DO BELOWANIA „Weller”, (086) 219-20-08

PASZĘ PSZENNA, Łomża, 216-42-86

SIATKA OGRODZENIOWA, sztachety, 0-608-332-905

KOSIARKĘ SPALINOWĄ do trawy 4KM, 219-12-36

ZBIORNIK DO MLEKA 680L, (086) 2785-836

3ha łąki, 1ha lasu, Mocarze, 0-696-480-865

DOM DREWNIANY do rozbiórki, (086) 4768-471

SPRZEDAM CZARNOZIEM, tel. 0-602-78-12-16

SUKNIĘ ŚLUBNĄ rozm. 38; 0-600-43-67-88

DWIE PRZYCZEPY wywrotki na małych kołach, 4000zł/szt., Supy 2a, 472-17-36

SKLEP spożywczo - przemysłowy w Łomży, tel. 0-606-613-418

SPRZEDAM ZBOŻE, 473-87-52

KUPNO

AUTA POWYPADKOWE, zniszczone (085) 711-71-54

POWYPADKOWE, SKORODOWANE do remontu, 0607 515 770.

ROZBITE KUPIE, 0-603-050-603

ROZBITE (1994-2003), 0-602-666-111

POWYPADKOWE, (029) 7604-603

POWYPADKOWE, (029) 76-94-237

SKUP DREWNA, 0-504-249-519

MIESZKANIE M-2 w Łomży, 0-602-118-639

PRASĘ Z-224, 0-602-118-639

ŻYTO, (086) 21-75-165

LOKALE

SZEREGÓWKA - Osiedle Maria, komfortowe wyposażone, (086) 2160-887, 0-503-146-581

WYNAJME LOKAL w Łomży, idealny na biuro lub gabinety lekarskie. Dobra lokalizacja, tel. 0-602-226-922

WYDZIERŻAWIĘ MYJNIĘ, 218-49-48

DO WYNAJĘCIA lokale handlowe i biurowe, pub, restauracja, 0-608-609-663

SPRZEDAM BUDYNEK, 0-600-896-436

DO WYNAJĘCIA lokale, 0-600-896-436

STANCJA, tel. 216-36-63

WYNAJME M-4 na ulicy Śniadeckiego 8, nr (086) 2181-760, kom. 0-608-37-19-73

SPRZEDAM MIESZKANIE 57m², 216-36-26

KUPIĘ M-2 lub M-3 w Łomży, tel. 2181-035

LOKAL DO WYNAJĘCIA, 218-50-70

STANCJA, 218-50-70

MIESZKANIE DLA dziewczyn, 279-16-25

SPRZEDAM M-4, Kopernika 6, I piętro, 216-41-27

SPRZEDAM M-4, 61m², drugie piętro, Łomża, (022) 674-12-38

NIEDROGA STANCJA panience pracującej, 215-01-34 po 17.00

SPRZEDAM GARAŻ w budynku przy ul. Wyszyńskiego 2 w Łomży, tel. 218-55-42 po 17.00, 0-605-545-448

STANCJA, 216-55-66

WYNAJME POKOJE, 47-30-182

GARAŻ DO WYNAJĘCIA, Dmowskiego, 218-64-46

KLIMA-MED

KLIMATYZACJA & CHŁODNICTWO

WYPOSAŻAMY LOKALE:
HANDLOWE • GASTRONOMICZNE • SKLEPY

KLIMATYZATORY FUJITSU - 5 LAT GWARANCJI

18-400 Łomża, ul. Wyszyńskiego 2 lok 5
tel./fax 086/ 216 93 29 www.klima-med.com



KONTAKTY

SPRZEDAM DOM Os. Maria, 2180-150

2887

WYNAJME LOKALE handlowe przy Markecie „Fart” w Jedwabnem, ul. Sadowa 25, tel. 0-601-928-235, 2166-338

2889-o

LOKAL DO WYNAJECIA, (086) 218-53-52, 0-696-473-696

2893-o

POKÓJ DLA 2 dziewczyn, 2160-166

2894

SPRZEDAM DWA domy, Łomża, tel. 219-82-15

2898

M-3 DO WYNAJECIA, 219-84-16 po 20.00

2901

„ARKADIA” – nieruchomości, 0-603-847-463

2907

SPRZEDAM DOM w Łomży, 260m², tel. 0-602-775-884

2908

WYNAJME POKÓJ, 2160-282

2910

SAMODZIELNY POKÓJ, 216-60-90 po 17.00

2911

DO WYNAJECIA LOKAL na parterze w centrum – stoisko mięsne w Łomży, 0-608-609-663

2913-o

PRZYJME MAŁŻEŃSTWO, 216-90-54

2923

SPRZEDAM LOKAL usługowy, tel. 2150-513

2927-o

DO WYNAJECIA M-4, 217-22-18

2933

STANCJA DZIEWCZYNOM, 2169-389

2938

USŁUGI

KOMPUTEROPISANIE, OPRAWA, ksero – „Opoka”, 216-48-39

1853-o

SCHODY – produkcja, sprzedaż, montaż, (087) 565 05 16, 0601 391 644

140-o

STUDNIE, 0-600-550-109, (086) 218-59-91

385-o

TARCIE DREWNA TRAKIEM przewoźnym, (086) 2189-859, 0-504-101-766

690-oo

SERWIS RTV ul. Śniadeckiego 17, 2180-001

1036-o

VIDEOFILMOWANIE, 217-92-67

1932-oo

CZARNOZIEM, ŻWIR, piasek, wywóz gruzu, rozbiórki, usługi koparką „Ostrówek”, 2160-625, 0-505-233-964

2319-oo

REMONTY MIESZKAŃ domów od A do Z szybko, tanio, solidnie, 2160-625, 0-505-233-964

2319-o

NAPRAWA: - PRALKI, LODÓWKI, 218-07-07

2068-o

WIEŻBY DACHOWE na zamówienie, (086) 2189-859, 0-504-101-766

2195-o

NAPRAWA: lodówki, zamrażarki, pralki, 219-03-33, 0-696-105-255

2473-oo

TYNKI GIPSOWE agregatem, 0-502-418-315

2514-o

PODŁOGI: - układanie, - cyklowanie, - renowacje, 0-607-323-887

2619-oo

UKŁADANIE KOSTKI brukowej, 218-37-03, 0-501-545-245

2629-oo

MYJNIA – czyszczenie dywanów, 2188-030

2728-o

INSTALACJE ELEKTRYCZNE, 215-76-47

2763-oo

UKŁADANIE KOSTKI brukowej, 0-503-795-381

2826-o

WYKONUJE DACHY z dachówki ceramicznej, 0-602-425-120

2842

DOCIEPLANIE BUDYNKÓW, (086) 473-17-97, 0-501-73-29-68

2845

CYKLINOWANIE, 0-603-342-397

2847-o

SZPACHLOWANIE, MALOWANIE, glazura, panele, 216-62-88, 0-608-014-410

2849-o

TYNKI, 0-608-147-306

2854-o

BUSEM NIEDROGO, 218-30-88, 0-608-576-544

2855-o

HYDRAULICZNE, GLAZURNICZE płyty kartonowo-gipsowe, (086) 216-70-97

2864

TYNKI wapienno-cementowe. Tanie i solidnie, 0-696-340-397

2873

USŁUGI REMONTOWO-WYKOŃCZENIOWE mieszkań, 0-508-970-512

2882-o

ASKO

TANIO I ŁATWO WYKOŃCZYSZ WNĘTRZE

PANELE ŚCIENNE MDF 9,99*

PANELE ŚCIENNE PCV 9,99*

PANELE PODŁOGOWE HDF 19,99*

PANELE PODŁOGOWE HDF II gat. 13,99*

GLAZURA 15,99*

SIDING 15,99*

* zł/m²

Białystok, ul. Kolejowa 19 A, tel. (085) 65 11 106
Łomża, Al. Legionów 54, tel. (086) 219 90 03
Elk, ul. Kościuszkowski 5 A, tel. (087) 62 16 100
www.asko.com.pl

fak. 2460

STUDNIE, 218-48-66, 0-602-868-891

2895-o

HYDRAULIKA, GLAZURA, malowanie, panele, 0-607-852-411

2918-o

OCIEPLENIA, REMONTY, (086) 216-98-74, 0-602-113-285

2928

KOWALSTWO ZDOBNICZE zaprasza: ogrodzenia, bramy, balustrady, profesjonalne, elementy kute z własnej kuźni, Łomża, (086) 218-25-05

2929

WYKONAM KAŻDĄ usługę hydrauliczną i remontowo-budowlaną, 216-98-13, 0-604-260-514

2932

TANIO PRACE remontowo-budowlane, docieplanie budynków, 0-509-326-105

2936-o

DOCIEPLANIE BUDYNKÓW – szybko, tanio, 0-698-724-162

2939-o

TRANSPORT

PONIEDZIAŁEK, WTOREK, SOBOTA – Belgia, (085) 66-35-624.

fak. 72-o

„MISTRAL” – busy 8-17 osób, 217-90-48, 0-501-536-540

2198-oo

HANNOVER, BREMEN, BIELEFELD (086) 216-93-98, 0603-534-666

F-2216-oo

NIEMCY BUSEM – sprinter TV, każda sobota, 217-62-15, 0608-778-708.

F-2251-oo

KLIMATYZACJA

Bardzo niskie ceny

Wysoka jakość
Sprzedaż, montaż, serwis

P.H.U. Interklima
tel. 0 602 121 765



fak. 2601

KREDYTY BANKOWE

HIPOTECZNE – na zakup, budowę, remont, spłatę innych kredytów – bez prowizji i opłat

GOTÓWKOWE – w krótkim czasie i bez poręczycieli

SAMOCHODOWE – na samochody używane

NIERUCHOMOŚCI „TYTAN”
18-400 ŁOMŻA
ul. Polowa 45
tel. (086) 216-62-26
0-604 05 10 82

NIERUCHOMOŚCI „TYTAN”

18-400 ŁOMŻA
ul. Polowa 45
tel. (086) 216-62-26
0-604 05 10 82

Mieszkania:

- Śniadeckiego – pow. 72 m², parter, 4 pokoje – 1200 zł/m²
- Słowackiego – pow. 60 m² III piętro, 3 pokoje – 1100 zł/m²
- Chopina – 60 m², 3 pokoje, I piętro, wykończone – 85.000 zł

Domy:

- Zabawna 1, pow. 274 m², pow. działki 773 m², wykończony – cena 200.000 zł

fak. 2462

SUWAŁSKA FABRYKA OKIEN I DRZWI PCV i ALUMINIUM

EURO OKNO

Łomża Al. Legionów 45 tel. (0-86) 212-53-03 kom. 0-692-180-799



OKNA PCV, DREWNIANE, ALUMINIUM PARAPETY ROLETY

10 LAT GWARANCJI 100 LAT SATYSFAKCJI
Przyjedziemy, zmierzmy, doradzimy, wycenimy
-wszystko bezpłatnie i bez zobowiązań

fak. 2534

KONTAKTY



HANNOVER BUSEM – każda sobota, 215-76-25, 0608 611 628.

f.2251-o

HANNOVER (086) 2150-284.

f.2264-o

BUSEM NIEDROGO, 0-602-423-529

2524-o

NIEMCY – niedziela, powrót – piątek, (086)219-10-65

2547-o

BUSEM NIEDROGO, 218-30-88, 0-608-576-544

2609-o

BUSEM CIĘŻAROWO-osobowym, 218-34-58, 0-604-621-841

2627-o

NIEMCY, HOLANDIA, 0-602-59-59-64, (086)218-83-95

2729-o

LOTNISKO, 0-604-18-55-14

2897-o

HANNOVER, (086)217-25-40

2925

PRACA

ZWROT PODATKU z pracy – Niemcy, Europa Zachodnia. Tel. (071)385-20-18

6820-o

ZATRUDNIMY MAGISTRA farmacji, kierownika apteki, 0-602-58-30-74

2385-o

ZLECIMY SZCIE chałupnikom, 0-606-903-338

2439-o

ZATRUDNIĘ ŚLUSARZA – spawacza, 0-606-416-991

2529-o

ZATRUDNIMY PRACOWNIKÓW (wykrawaczy) do rozbioru mięsa i drobiu, tel. 216-02-11

2742-o

ZATRUDNIĘ, 0-694-055-044

2751-o

SPRZEDAWCĘ z doświadczeniem zatrudni firma motoryzacyjna, CV faxem: (022)814-59-98

2761-o

MYJNIA – ZATRUDNIĘ, 2188-030

2813-o

ZATRUDNIĘ SPRZĄTACZKĘ, sms: 0-694-753-820

2819-o

ZATRUDNIĘ TYNKARZA gipsowego, 0-602-297-492

2837-o

FIRMA HANDLOWA zatrudni młodych ludzi do przeprowadzania ankiet i roznoszenia ulotek, 216-94-71, godz. 8.00 – 16.00

2843

FIRMA HANDLOWA zatrudni ekspedientki do 27. roku życia, 216-94-71 godz. 8.00–16.00

2843

HURTOWNIA SPOŻYWCZA poszukuje kierowców z własnymi samochodami dostawczymi do 10 palet. Tylko samochody z agregatem, tel. 2160-985 wew. 45 w godz. 8.00–16.00

2875

DRUTY, SZYDEŁKO, haft, malowanie, tkanin, 0-608-455-143

2899

HANDEL OBWOŻNY, 0-608-455-143

2899

ZATRUDNIMY SPECJALISTĘ ds. kadr i płac, tel. 216-02-11

2902

ZATRUDNIĘ KIEROWCĘ z kat. C i E do lat 35, Łomża, ul. Sikorskiego 73

2905

ZATRUDNIĘ HANDLOWCĘ wykształcenie wyższe, kierunkowe, język angielski, prawo jazdy, tel. (086)218-00-52

2912-o

PRACA PRZY docieplaniu budynków. Tylko fachowcy, 0-602-669-517

2920



STUDIUM HOTELARSTWA I OBSŁUGI TURYSTYKI
DLA DOROSŁYCH ZAOCZNE
POLICEALNE STUDIUM INFORMATYKI

ul. J. I. Kraszewskiego 33, 15-024 Białystok,
tel. (085) 732-42-16, tel./fax 732-56-24, www.szkola.amj.pl

Ogłasza nabór na kierunki:

HOTELARSTWO • USŁUGI GASTRONOMICZNE
• OBSŁUGA TURYSTYKI • INFORMATYKA

fak. 2833

min 26.06.2004 r. godz. 10.00, telefony: 216-93-91, 473-23-66, www.nnkjobcych.edu.pl

2906-o

ZWIERZĘTA

9-tygodniowe Yorki, 6-tygodniowe Rottweilery, konie – kuce, tel. 216-26-44

2856

SZCZENIĘTA Buldogi – francuskie, 216-46-16

2859

ELEKTRYK, 0-606-416-991

2929

PRZYJMĘ OSOBE z doświadczeniem do sklepu wędliniarskiego, 0-693-071-294

2935

HURTOWNIA W ŁOMŻY poszukuje pracowników, 215-12-94

2937

ZATRUDNIĘ FREZERA, 0-606-416-991

2943-o

NAUKA

POLICEALNE STUDIUM Informatyczne – dzienne, zaoczne, NOT, Łomża, ul. Polowa 45, tel. (086) 216-64-72

2527-o

MATEMATYKA, 2187-463, 0-603-847-463

2907

NIEPUBLICZNE NAUCZYCIELSKIE Kolegium Języków Obcych w Łomży ogłasza nabór na I rok nauki – system dzienny i zaoczny – specjalność język angielski. Egza-

SPRZEDAM PEKIŃCZYKI, 279-15-99

2915

SPRZEDAM SZCZENIĘTA rasy pinczerek, 0-608-600-242

2916

OWCZAREK NIEMIECKI 8-miesięczny, 216-38-84

2926

INNE

ZESPÓŁ – tanio, profesjonalnie, 0-502-038-944

2096-o

ZESPÓŁ, (086)271-85-97

2218-o

WYNAJEM LIMUZYN, 0-508-076-763

2521-o

DOTACJE 50% PHARE – wnioski, 0-505-003-760

2866-o

TAROT, (086)473-16-50

2884-o

Klima-FROST

KLIMATYZACJA CHŁODNICTWO

- klimatyzacja sklepów, biur, mieszkań
- klimatyzacja samochodowa
- chłodnie, lody, witryny, zbiorniki do mleka, komory chłodnicze, zamrażarki, lodówki

Łomża Al. Legionów 97
tel. 218 07 07, kom 0 509 287 900

fak. 2368

USA

- sponsorowanie rodzin,
- dodatkowy sponsor,
- stały pobyt poprzez urodzenie jednego z rodziców w USA,
- legalna praca w USA,
- wypełnianie form imigracyjnych i wizowych.

Posiadam licencję notariusza i konsultanta imigracyjnego USA

0-697-772-479

fak. 2940

KOMAX **ŚWIAT GLAZURY**

oferuje:
glazurę, terakotę, gresy, płytki elewacyjne, kleje, fugi
ceramikę sanitarną i kabiny prysznicowe
tanie płytki do dojowni mleka

FACHOWE DORADZTWO RATY – DOWÓZ
Łomża, ul. Spokojna 190a
tel. 218-03-78
0-503-044-277

fak. 2458

MATERIAŁY WYKOŃCZENIA WNĘTRZ

PODŁOGI PANELOWE

Ceny od 27 zł/m² brutto Układanie gratis!

- BOAZERIE PANELOWE
- LISTWY WYKOŃCZENIOWE
- DESKA BARLINECKA
- FINISH PARKIET

ŁOMŻA, ul. SIKORSKIEGO 122
tel./fax (0 86) 216 08 52

REKLAMA

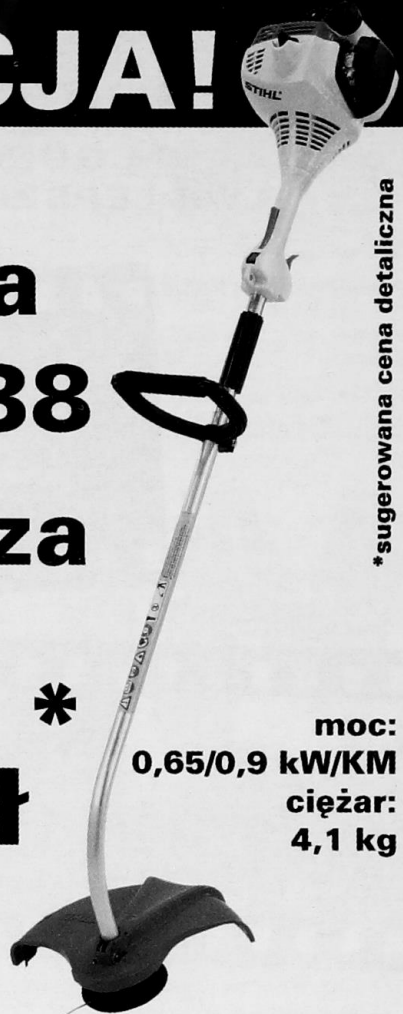


KONTAKTY

PROMOCJA!

**Nowa kosa
STIHL FS 38
już za**

649 zł*



*sugerowana cena detaliczna

moc:
0,65/0,9 kW/KM
ciężar:
4,1 kg

Andreas STIHL, Sady, ul. Poznańska 16, tel. 061 816 62 16

**Sprzedaż, doradztwo oraz obsługę serwisową
prowadzą wyłącznie Autoryzowani Dealerzy:**

Białystok - Dworzec PKS, paw. 17, tel. 745 14 02;
Berlinga 31, tel. 853 68 04; **Kawaleryjska**, paw. 1,
tel. 742 24 49; **Zwycięstwa** 10, tel. 651 49 65; **Czyżew** -
Strażacka 6, tel. 275 57 55; **Grajewo** - Pl. Niepodległości 20/7,
tel. 272 33 44; **Kolno** - Wojska Polskiego 46, tel. 278 19 74;
Łomża - Kierzkowa 1, tel. 216 44 66; **Maków Maz.** - Kopernika 4,
tel. 717 02 40; **Mońki** - Wyzwolenia 13A, tel. 716 48 69;
Ostrołęka - Żeromskiego PKP, tel. 769 07 90, Inwalidów
Wojennych 5, tel. 764 47 52; **Ostrów Mazowiecka** -
Sikorskiego 28, tel. 745 25 64, Krótka 3, tel. 745 39 59;
Rudka - Wola 3/1, tel. 739 40 99; **Wysokie Maz.** - 1000-lecia 4,
tel. 275 23 16; **Zambrów** - Wilsona 10, tel. 271 69 07.

www.stihl.pl

STIHL®

*My klientów rozpieszczamy,
nim zadzwonisz już czekamy*



**96-21
218-10-26
0800-400-400**

fak/k-mc

**Ogłoszenie w gazecie żyje dzień
Słowo w radiu jest ulotne**

**Ogłoszenie
w „KONTAKTACH”
żyje tydzień**

**Ogłoszenia o przetargach
zamieszczane w „Kontaktach”
bezpłatnie ukazują się w Internecie!
Czyta je cały świat!**

www.kontakty-tygodnik.com.pl

STudio Maciejewscy
komputerowe usługi edytorskie
rok założenia 1990

ul. Mickiewicza 56, 15-232 Białystok
tel./fax: +48 85 732 34 84
www.maciejewscy.com.pl

Przygotowanie do druku
książek
gazet
ulotek

Przygotowanie do Internetu
stron www
banerów reklamowych

www.domel.pl
DOMEL
PRODUCENT OKIEN I DRZWI



Łomża Al. Piłsudskiego 70 tel.086/ 215 66 81

Wiosenna Promocja!

OKNA BEZOŁOWIOWE PVC

Bezołowiowy profil PLUSTEC 3-5 komorowy, Szyba k=1,1 z argonem
okucia Winkhaus autopilot TYTAN

W ofercie:

- **STOLARKA ALUMINIOWA:**
okienna i drzwiowa, ogrody zimowe, świetliki, wiatrolapy, lekkie
ściany osłonowe oraz inne konstrukcje przestrzenne
 - Parapety zew., wew.- Duży Wybór
 - Klimatyzatory LG
- Pomiar, wycena, transport
Bezpłatnie

SPRZEDAŻ OKIEN - BIURA PRODUCENTA

Łomża Al. Piłsudskiego 70 tel.086/ 215 66 81

BIURA HANDLOWE

Wysokie Maz., Rynek Piłsudskiego 69 tel.086/ 477 11 55

Zambrów ul. Mazowiecka 2 tel.086/ 271 34 51

Łomża Al. Legionów 50 (dworzec PKS) tel.086/218 63 94

Najchętniej
Kupowane!

Specjalna
oferta dla
szkół



Wiosenna
Wyrzedaż
50% taniej

Ilość towarów ograniczona
Łomża AL. Piłsudskiego 70 tel.086/ 215 66 81



NISSAN 4x4
IM GORSZA DROGA,
TYM LEPSZE WSPOMNIENIA



www.nissan.com.pl

Samochody Nissana z napędem na cztery koła od lat słyną z niezawodności, bezpieczeństwa i wyjątkowego wyposażenia. Doskonale sprawdzają się zarówno w terenie, jak i w mieście. **Dla tych, dla których droga nie kończy się na asfalcie...**
Samochody dostępne także w wersjach z homologacją ciężarową.



Autoryzowany dealer Nissana M. Wasilewski
19-301 Ełk ul. Suwalska 1, tel. (087) 621-4131
tel./fax (087) 621-41-10 (kierunek Augustów)

Zależy nam na TWOIM zdrowiu!

W naszych aptekach czeka na Państwa:

- profesjonalna obsługa połączona z fachową wiedzą na temat tysięcy dostępnych leków.
- bogaty asortyment leków gotowych i recepturowych.
- homeopatia i kosmetyki.
- oferta sprzętu rehabilitacyjnego programu "Żyj bez barier".
- atrakcyjne ceny.

Odwiedź jedną z naszych aptek oznaczoną znakiem Uczestnicy programu:

- Otrzymują do domu bezpłatny przewodnik po lekach.
- Dostają atrakcyjne upominki.
- Mogą wygrać w loterii 3-2-1 i wielu konkursach.

Apteka ul. Bema 33 tel. 218-23-78

Apteka ul. Dmowskiego 1C tel. 218-30-15

Apteka ul. Księżnej Anny 2 tel. 219-89-28

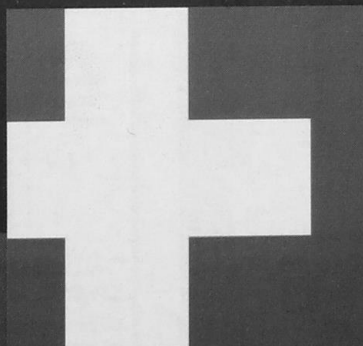
Apteka ul. Polowa 45 tel. 216-28-28

Apteka ul. Rządowa 2 tel. 216-51-16

Apteka ul. Sikorskiego 126D tel. 216-56-11

Apteka ul. Stary Rynek 20 tel. 216-38-62

dbam o zdrowie



oto znak, któremu
możesz zaufać



Infolinia 0-800 APTEKI (278354) www.dbamozdrowie.pl